

Protokół nr XXV/12
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z 19 kwietnia 2012 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 21.30

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecna była 1 osoba – Iwona Dyszkiewicz-Najda.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XXV sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, otwieram obrady XXV Sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Przede wszystkim witam licznych mieszkańców Wrocławia oraz osoby, które dzisiaj będą składały nam sprawozdania – panią Katarzynę Kwiatkowską z Prokuratury Okręgowej, panią Barbarę Kwiatkowską-Szygulską z Monitoringu Środowiskowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, panią Marię Siwiak z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, pana Jacka Kaczmarka Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu, pana Zbigniewa Słysza Komendanta Straży Miejskiej we Wrocławiu, pana Tomasza Newlaczyla Zastępcę Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu, pana Jana Ziębę Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu. Witam serdecznie Pana Prezydenta, Wiceprezydentów, Państwa Dyrektorów, no i przede wszystkim Panie i Panów Radnych.

W ramach komunikatów chciałbym zacząć od przykrej informacji. Otóż zmarło dwóch radnych osiedlowych – Jan Żelazowski z osiedla Nadodrże oraz Mikołaj Udała z osiedla Karłowice. Uczcijmy ich pamięć minutą ciszy.

[red. – Uczestnicy sesji uczcili pamięć zmarłych radnych osiedlowych minutą ciszy.]

Przypominam o bardzo ważnym obowiązku. Na koniec bieżącego miesiąca musimy złożyć oświadczenia majątkowe. Druki oświadczeń zostały Państwu przesłane drogą elektroniczną wraz z krótką informacją na temat sposobu wypełnienia oświadczeń. Do 29 kwietnia, pani radna mi przypomniała, bardzo trafnie.

Otrzymaliście Państwo list od Parlamentu Młodzieży Wrocławia, który zwraca się do nas z prośbą, abyśmy opracowali nowy statut dla nich. Chcę Państwa poinformować, że tą sprawą już od dłuższego czasu zajmuje się pan Bohdan Aniszczyk i mam nadzieję, że niedługo Komisja Edukacji i Młodzieży wprowadzi pod nasze obrady odpowiednią uchwałę zawierającą oczekiwany statut.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przedstawiam następujące wnioski dotyczące zmian porządku obrad. Pierwszy dotyczy odwołania

Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia, druk nr 609/12. Proponuję by był to pkt 25A.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały do porządku obrad – druk nr 609/12

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 16, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Kolejny wniosek – zatwierdzenie wyboru Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia, druk nr 610/12. Proponuję by był to pkt 25B.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały do porządku obrad – druk nr 610/12

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 16, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony.

Głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 12, wstrzymało się – 4

Porządek obrad został przyjęty.

[Porządek obrad](#) stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Interpelacje i zapytania

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawach:

- stanu technicznego i organizacji ruchu na ulic Melioranckiej i Grawerskiej,
- interwencji w Zarządzie Cmentarzy Komunalnych Oddział Grabiszyn w sprawie dokończenia prac porządkowych na polu nr 40.

Radnego Piotra Babiarza w sprawach:

- dzikiego wysypiska śmieci na terenie pustostanu przy ul. Garbary 2/3
- dzikich wysypisk śmieci na Maślicach
- wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Gołężyckiej 52

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawach:

- budowy dodatkowego odcinka ul. Wojanowskiej
- połączenia Szkoły Podstawowej nr 97 z Gimnazjum nr 5
- rozpoczęcia przez Straż Miejską programu nasilonych patroli prewencyjnych
- utworzenia dojazdu do Izby Celnej we Wrocławiu od strony ul. Kwiatkowskiego

Radnego Krzysztofa Bramorskiego w sprawie:

- wymiany i naprawy ławek przy ul. Świątnickiej

Radnej Wandy Ziembickiej-Has i Radnego Sebastiana Lorenca w sprawie:

- utworzenia parkingu obok przychodni przy ul. Dobrzyńskiej 21–23

Radnej Agnieszki Rybczak w sprawach:

- zwiększenia skuteczności interwencji straży miejskiej w sytuacjach nielegalnego handlu w pobliżu obiektów kupieckich i targowisk
- planowanej sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP nieruchomości położonej przy ul. Żelaznej stanowiącej teren boiska szkolnego przy szkole Lauder-Etz Chaim

Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w sprawie:

- likwidacji linii autobusowej E

Radnego Szymona Hotały w sprawie:

- wstrzymania, wydania warunków zabudowy dla terenu przy ul. Jaracza 37

Radnego Czesława Palczaka w sprawach:

- przedstawienia rozliczeń finansowych z firmą zajmującą się obsługą parkingów płatnych we Wrocławiu
- funkcjonowania zespołu ds. dostosowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi na terenie gminy Wrocław do przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

Radnego Jerzego Michalaka w sprawie:

- parkingu Park & Ride przy Dworcu PKP Wrocław-Leśnica

Radnej Wandy Ziembickiej-Has w sprawie:

- budynku przy ul. Małachowskiego 22

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawie:

- trudnej sytuacji mieszkaniowej porucznika [....]

Radnego Damiana Mrozka w sprawie:

- udzielenia informacji odnośnie do planowanej weryfikacji mieszkańców wjeżdżających do strefy wokół stadionu podczas meczów Euro 2012

Radny Krzysztof Bramorski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie! Co do udzielonej interpelacji – do udzielonej odpowiedzi na interpelację chciałem podziękować za jej przychylne przyjęcie i za to, że mieszkańcy Księży będą mogli w niedługim czasie, szczególnie ci starsi, korzystać z rzeczonych ławek. Natomiast w tym samym punkcie chciałem przedstawić interpelację składaną w dniu dzisiejszym w sprawie planowanego zamknięcia ulic w centrum Wrocławia. Z tym większą satysfakcją, że zainicjowana przeze mnie interpelacja znalazła poparcie 14 radnych, których nazwiska odczytam jako podpisujących interpelację na jej zakończenie.

„Szanowny Panie Prezydencie! W związku z zapowiedziami zamykania kolejnych ulic w centrum Wrocławia dla ruchu kołowego, zważywszy na obecną sytuację komunikacyjną miasta, wnosimy o zaniechanie wprowadzania zmian, w szczególności w odniesieniu do ulic Krupniczej i Kazimierza Wielkiego do czasu zrealizowania w pełnym zakresie alternatywnych rozwiązań komunikacyjnych umożliwiających przeniesienie ruchu zbiorczego w tym rejonie, w szczególności ruchu doprowadzanego i rozprowadzanego ul. Krupniczą w ramach zespołu urbanistycznego Centrum oraz przenoszonego przez nią lokalnego tranzytu w Śródmiejskim Zespole Dzielnicowym bez pogorszenia płynności komunikacji kołowej oraz dostępności obszaru centrum Wrocławia dla jego mieszkańców.

Wnosimy także o odstąpienie od planów ograniczania przepustowości ul. Kazimierza Wielkiego do czasu zakończenia realizacji alternatywnego rozwiązania komunikacyjnego w postaci ciągu ulic od Pułaskiego do Szpitalnej wraz z planowanym nowym łącznikiem do ul. Legnickiej. Forsowane obecnie rozwiązania komunikacyjne stanowią odwrócenie

właściwej kolejności działań podejmowanych w celu ograniczenia ruchu w centrum Wrocławia. I choć zmierzają do właściwego celu, to wskutek pominięcia przygotowania potrzebnych alternatywnych rozwiązań wprowadzają chaos drogowy i utrudniają życie mieszkańcom miasta. Niweczony jest w ten sposób pozytywny efekt zmniejszenia i przyspieszenia ruchu osiągnięty głównie dzięki skierowaniu ruchu tranzytowego na Autostradą Obwodnicę Wrocławia oraz działaniem eliminującym ruch ciężarowy. Dokonane w ostatnich tygodniach zmiany w rejonie pl. Jana Pawła II dobitnie pokazują, że fragmentaryczna realizacja planowanych rozwiązań, bez poniesienia nakładów na przebudowę skrzyżowania ulic Nabycińskiej i Braniborskiej oraz przebudowy pl. Orłąt Lwowskich powoduje efekty odwrotne od zamierzonych i nie prowadzi do poprawy płynności ruchu w centrum oraz dostępności centrum miasta dla jego mieszkańców.

Należy ponadto zwrócić uwagę, iż nie jest prawidłowe powstawanie koncepcji ograniczania ruchu w centrum za wszelką cenę pod pretekstem przekazywania go we władanie jedynie pieszym mieszkańcom miasta i turystom. Nie wolno na obecnym etapie ignorować faktu, że centrum miasta to także istotny teren intensywnego nasycenia biznesowego ważnego dla Wrocławia jako ośrodka metropolitalnego południowej Polski. Relokacja firm z centrum miasta to proces stopniowy postępujący w miarę powstawania nowej powierzchni biurowej w jego innych rejonach i związany z rozwojem nowych ośrodków biznesowych na obrzeżach ścisłego centrum. Sztuczne, przedwczesne ograniczanie intensywnego koniecznego ruchu związanego z tym aspektem funkcjonowania miasta już przynosi negatywne następstwa sygnalizowane przez przedsiębiorców funkcjonujących w różnych branżach w tej części Wrocławia. Dodatkowo za odłożeniem w czasie wprowadzania w życie kolejnych ograniczeń ruchu kołowego w centrum Wrocławia przemawiają doświadczenia podobnych działań podjętych już w przeszłości m.in. wobec ul. Szewskiej, która mimo wyeliminowania z niej ruchu kołowego, nie stała się deptakiem, a ruch pieszy na niej po kilku latach jest śladowy.

Osobnym elementem wymagającym usystematyzowanej analizy i refleksji jest zatem brak koncepcji na ożywianie ulic wyłączonych z ruchu, czego innym dowodem jest postępująca degradacja reprezentacyjnej niegdyś ul. Świdnickiej. Wydaje się, że potrzeba rewizji przyjętych przed laty założeń komunikacyjnych Wrocławia została wskutek nasilającej się dyskusji zauważona, czego dowodu upatrujemy w powołaniu przez Prezydenta Wrocławia w ostatnim tygodniu specjalnego zespołu mającego zająć się tym zagadnieniem. Tym bardziej apelujemy zatem o zaniechanie w chwili obecnej doraźnych działań mogących spowodować negatywne efekty dla znacznej części wrocławian, postulujemy przeprowadzenie zasadniczej rewizji obowiązujących założeń polityki komunikacyjnej wraz z przeprowadzeniem w szerokim zakresie konsultacji społecznych oraz dyskusji z udziałem ekspertów.

Z wyrazami szacunku kierują tę interpelację do pana prezydenta radni Rady Miejskiej Wrocławia – Renata Granowska, Katarzyna Obara-Kowalska, Sebastian Lorenc, Rafał Czepil, Elżbieta Góralczyk, Agnieszka Rybczak, Łukasz Wyszowski, Czesław Palczak, Jerzy Skoczylas, Agata Gwadera-Urlep, Tomasz Hanczarek, Piotr Kuczyński i Leszek Cybulski."

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proszę o złożenie interpelacji na piśmie.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Chciałbym się pokrótce odnieść najpierw do odpowiedzi na uzyskane interpelacje. Dziękuję uprzejmie za takowe. W 2 przypadkach nie do końca mnie jednak one satysfakcjonują. Chodzi tutaj o sprawę ul. Wojanowskiej. Z panią dyrektorem miałem okazję rozmawiać, uzyskując kompetentne informacje. Niemniej jednak nadal stoję na stanowisku, że budowę tej ulicy należało przeprowadzić w pełnym wymiarze. Nie dzieląc jej na 2 etapy, gdyż to po prostu podnosi koszt inwestycji. Również nie do końca jestem usatysfakcjonowany odpowiedzią na interpelację w sprawie połączenia Szkoły Podstawowej nr 97 i Gimnazjum nr 5. Mam wrażenie, że głos mieszkańców w tej kwestii powinien być wysłuchany w nieco większym stopniu niż to miało miejsce. Przejdę teraz,

korzystając z okazji, do wygłoszenia interpelacji w sprawie utworzenia *skateparku* przy ulicach Tęczowej i Kolejowej.

„Szanowny Panie Prezydencie! Działania stowarzyszenia »Bike – Deskorolka – Snowboard«< doprowadziły w 2004 r. do utworzenia na pl. Wolności bezpłatnego i legalnego miejsca do jazdy na deskorolce, rowerach BMX, MTB oraz łyżworolkach, czyli tzw. *skateparku*. Od początku istnienia obiektu wiadomo było jednak o jego tymczasowym charakterze, albowiem już wówczas znane były plany budowy Narodowego Forum Muzyki. Ostatecznie *skatepark* zlikwidowano w 2007 r. Po 2 latach rozmów przedstawiciele Gminy Wrocław zapowiedzieli powstanie nowego obiektu sportowego na działce przy skrzyżowaniu ulic Tęczowej i Kolejowej, który do dzisiaj nie został niestety wybudowany.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji, dlaczego Miasto do tej pory nie zrealizowało inwestycji w postaci *skateparku* przy ulicach Tęczowej i Kolejowej, na jakiej podstawie oszacowano koszt planowanej inwestycji na kwotę 1 mln PLN, w jaki sposób, i kiedy zostaną wykorzystane urządzenia zdemontowane z obiektu na pl. Wolności? Wstrzymanie budowy *skateparku* koliduje z prowadzoną przez Gminę polityką promocji i wspierania sportu, która w ostatnim czasie, jak się wydaje, jeszcze bardziej zyskuje na znaczeniu. Rozumiem, że w świetle przygotowań do Euro 2012 takie inwestycje nie są uważane za priorytetowe. Wrocław jednak, moim zdaniem, powinien pamiętać zarówno o kibicach, piłkarzach, jak i młodych sportowcach uprawiających mniej popularne niż futbol dyscypliny. Zwłaszcza że nakłady na budowę infrastruktury dla tych ostatnich są nieporównanie niższe od kosztów wzniesienia chociażby nowego stadionu.

Pragnę również dodać, że *Skatepark* Legnicka, mimo swoich niewątpliwych walorów, nie jest w stanie w pełni zaspokoić potrzeb młodych sportowców. Ilość osób chcących z niego korzystać przekracza bowiem możliwości techniczne obiektu. Ponadto wejście na jego teren jest płatne i wymaga wcześniejszej rezerwacji. Zapewne dlatego treningi odbywają się w miejscach do tego nieprzystosowanych, takich jak chociażby przejście na ul. Świdnickiej. Proszę wobec tego o pilne rozpoczęcie budowy tak bardzo oczekiwanego *skateparku*.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proszę o złożenie interpelacji na piśmie.

Radny Czesław Palczak: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Złożyłem 2 interpelacje. Na pierwszą uzyskałem odpowiedź merytoryczną i bardzo konkretną, i bardzo ciekawą. Jeśli chodzi o drugą interpelację, dotyczy ona realizacji przez Urząd Miejski Wrocławia nowej Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Prosiłem o informację, jakie założenia zostały przyjęte przez zespół powołany ds. dopasowania systemu gospodarki odpadami do przepisów nowej ustawy.

Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że Gmina zleciła spółce Progeo opracowanie koncepcji, która ma zawierać m.in. propozycję różnych modeli i założeń do sposobu ustalania opłaty za wywóz odpadów. Mam nadzieję, że praca, jaką wykona spółka Progeo da możliwość ustalenia najbardziej rozsądnej, optymalnej, nowej stawki za wywóz odpadów. Od 5 lat zajmuję się tym problemem jako radny. Mam duże doświadczenie wynikające również z 26 lat pracy zawodowej przy rozwiązywaniu podobnych problemów. Sądzę więc, że mój udział w komisji odbioru powstającego opracowania będzie celowy, ponieważ w odpowiedzi na moją interpelację nie podano terminu zakończenia zleconej spółce pracy, już teraz zgłaszam swój akces jako radnego do komisji, która będzie odbierać to opracowanie.

IV. Sprawozdanie Dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego Wrocławia za 2011 rok

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, pytania będziemy zadawali po zakończeniu całej serii sprawozdań i informacji. Proszę sobie ewentualne wątpliwości notować. Na końcu też przegłosujemy to, co powinniśmy potwierdzić w formie uchwał.

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk: [red. – W swoim wystąpieniu dyrektor WBZ posiłkował się prezentacją multimedialną.] Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Główne cele programu poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu, przyjęte uchwałą Wysokiej Rady nr XXV z 2008 r., wzorem lat ubiegłych realizowane były głównie przez służby mundurowe w tym policję, straż pożarną, straż miejską oraz inne jednostki organizacyjne, w tym rady osiedli, stowarzyszenia i fundacje.

W roku 2011 ze środków przeznaczonych na realizację programu poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu wydano kwotę ponad 4 458 000 PLN, z tego na działania realizowane przez Komendę Miejską oraz Wojewódzką Policji – 4 190 000 PLN, na działania realizowane przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej i Ochotnicze Straże Pożarne – 223 000 PLN. Realizacja programów prewencyjnych przez Straż Miejską Wrocławia dofinansowana była kwotą 60 000 PLN, a działania realizowane przez organizacje pozarządowe – kwotą 100 000 PLN.

Najistotniejszymi inwestycjami zrealizowanymi w roku 2011 to zakończenie rewitalizacji komisariatu policji Wrocław-Ołbin dofinansowanej kwotą 800 000 PLN oraz dofinansowanie I etapu budowy nowego komisariatu policji Wrocław-Krzyki przy ul. Ślężnej kwotą 2 800 000 PLN. Na slajdzie widać postęp robót, to jest komisariat przy ul. Ślężnej. Natomiast na drugim – elewacja komisariatu przy ul. Rydygiera. Sfinansowano zakup samochodów dla Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Wrocławia. Samochód specjalistyczny ratownictwa medycznego dla OSP Lazarus – 18 000 PLN i samochód specjalistyczny na potrzeby ratownictwa wodnego OSP Oddział Ratownictwa Wodnego kwotą 150 000 PLN.

W ramach współpracy z Komendą Miejską Policji oraz ze Strażą Miejską Wrocławia zrealizowano tak jak w latach ubiegłych programy prewencyjne, których celem było ograniczenie przestępstw, szczególnie wśród nieletnich, organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży, edukacja dzieci i młodzieży w zakresie bezpieczeństwa w domu i w szkole, zapobieganie patologiom społecznym, oraz ograniczenie drobnych kradzieży. Programy, które były realizowane to m.in.: „Stop kradzieżom”, „Pomagajmy sobie wzajemnie”, „Karta rowerowa”, „Działania profilaktyczne skierowane przeciwko narkomanii”, „Komisarz Lew”, „Bezpieczne osiedle”. Na realizację tych programów wydano kwotę 300 000 PLN. Wykorzystano również kwotę 40 000 PLN na działania związane z pomocą dla szkół w programie „Grupy prewencyjnego wsparcia”.

W ramach konkursu profilaktyka i informacja o destrukcyjnej działalności sekt w niektórych ruchach religijnych i pseudoreligijnych wzorem lat ubiegłych w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia i Spraw Społecznych wsparto tę organizację kwotą 60 000 PLN. W ramach poprawy programu „Bezpieczeństwo nad wodą” dofinansowano działalność Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego kwotą 40 000 PLN. Kwota ta była związana m.in. ze zwiększeniem liczby patroli na akwenach Wrocławia.

Ja chciałem podkreślić, że ze wszystkich tych przedsięwzięć organizacje pozarządowe składają stosowne sprawozdania i ich działalność jest przedmiotem kontroli. Ostatnio taka kontrola odbyła się w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym i oczywiście, jeżeli chodzi o wykorzystanie środków, które stanowiły dotację – nie było żadnych zastrzeżeń. Natomiast były innej natury, tzn. prowadzenie częściowo dokumentacji, które to zadania spoczywają bezpośrednio na zarządzających tą organizacją.

W ramach środków finansowych będących w dyspozycji wydziału w roku ubiegłym przekazano blisko 240 000 PLN na zorganizowanie dodatkowych patroli dla Komendy Miejskiej Policji. Oczywiście patrole te były organizowane z okazji różnych zdarzeń, jakie miały miejsce na terenie Wrocławia, a również w okresie bezpośrednio przedświątecznym i świątecznym.

W roku 2011 trwały prace nad realizacją projektu „Budowa monitoringu prewencyjnego jako elementu polityki poprawy bezpieczeństwa na Obszarze Wsparcia”. W ramach tego projektu, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013, będzie zainstalowanych 40 kamer. Lokalne centrum monitoringu jest już przygotowane w nowo wyremontowanym komisariacie na ul. Ołbińskiej. Natomiast sygnał dla głównego centrum na ul. Strzegomską będzie przekazany w momencie realizacji. W tej chwili trwa postępowanie o wyłonienie firmy, ponieważ są odwołania w Warszawie. Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu wyłonimy firmę, która będzie już realizowała to zadanie. Rozpoczęto również, jak Państwo mogą zauważyć, na terenie Rynku i Ostrowa Tumskiego prace związane z wymianą starego systemu monitoringu straży miejskiej i włączeniem tego obszaru do systemu monitoringu cyfrowego miasta Wrocławia. Jest wyłoniona firma, koszt realizacji – 780 000 PLN i praktycznie do końca kwietnia zostaną wykonane główne zadania. Jedynie jeden punkt kamerowy na ul. Grodzkiej zostanie wykonany w maju, ponieważ są problemy z przebiegiem kanalizacji kablowej, tzn. nie możemy wprowadzić światłowodu do nieodebranej kanalizacji kablowej. Ale to zostanie również wykonane.

W roku ubiegłym zostały sfinalizowane prace nad zintegrowanym Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Wrocławia i w tej chwili muszę już Wysokiej Radzie powiedzieć, że od kilku miesięcy wszystkie służby pracują, pełnią służbę w centrum na ul. Strzegomskiej, tj. ok. 26 osób dyżuruje przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, przez cały miesiąc. Rozpoczęto również przygotowania do wdrożenia elektronicznego systemu dostępu do obiektu i terenu na ul. Strzegomskiej. Ponieważ teren i obiekty te uznane są za bardzo newralgiczne w systemie bezpieczeństwa Wrocławia, w związku z tym wdrożenie tego systemu musi być wykonane. Zainstalowano również w ramach modernizacji, przygotowania centrum zarządzania, system wirtualizacji w Centrum Przetwarzania Danych oraz sali dyspozytorskiej. Przedmiotem było m.in. zakupienie 8 serwerów typu BLADE, macierzy dyskowej, 30 2-monitorowych zestawów oraz blisko 170 licencji na różnego typu oprogramowanie wspomagające. Dokonano zakupu i zainstalowano zestaw do wirtualizacji obrazu i dźwięku na sali konferencyjnej, którego zadaniem będzie wspomaganie techniczno-multimedialne podczas spotkań i narad Zespołu Zarządzania Kryzysowego oraz sztabów pracujących podczas potencjalnych zagrożeń na terenie miasta Wrocławia. To jest widok na boksy w Centrum Zarządzania Kryzysowego. Mamy od góry boks ratownictwa medycznego, policji, straży pożarnej, straży miejskiej, dyżurnych prezydenta. To jest widok sali konferencyjnej z zestawem multimedialnym.

Oprócz zadań standardowych wydział zaangażowany był w prace związane z zabezpieczeniem Euro 2012. Uczestniczono w roku ubiegłym, ale również i teraz, w szeregu szkoleń oraz ćwiczeniach organizowanych przez różne podmioty ratownicze zarówno na terenie Wrocławia, jak i w innych miastach. Przygotowane zostały materiały do opracowania planów zabezpieczeń samej imprezy na stadionie oraz imprez towarzyszących, w tym strefy kibica. Muszę powiedzieć, że materiały te już są w zasadzie skompletowane i czekają na końcową decyzję, i podpis decydentów. Dokonano również w roku ubiegłym zakupów uzupełniających stan magazynu przeciwpowodziowego. Dotyczyło to głównie folii i geowłókniny, które zostały zużyte podczas poprzednich powodzi w 2010 r.

W ubiegłym roku odbyły się na terenie miasta Wrocławia 152 imprezy masowe w tym 9 o podwyższonym ryzyku, oraz przyjęto 78 zawiadomień o zgromadzeniach publicznych organizowanych przez różne osoby i instytucje na terenie miasta Wrocławia. Chciałem tylko podkreślić, że zarówno na imprezach masowych, a szczególnie tych

o podwyższonym ryzyku, jak i na zgromadzeniach – każdorazowo jest obecny przedstawiciel wydziału, przedstawiciel Prezydenta Wrocławia, który ma uprawnienia do podejmowania decyzji o ewentualnym przerwaniu imprezy masowej lub rozwiązaniu zgromadzenia w momencie, gdyby doszło do takiej sytuacji, że trzeba taką imprezę przerwać. Rok ubiegły to również okres, w którym standardowo prowadzono kontrole stanu sanitarnego i czystości w mieście. I muszę powiedzieć, że im dalej od centrum miasta, sytuacja nie wygląda najlepiej i nawet w tej chwili, już po okresie zimowym, niestety, notujemy przyrost dzikich wysypisk, mimo że prowadzone są prace, tak jak już wspomniano, nad tzw. ustawą śmieciową. Niemniej w dalszym ciągu, niestety, mieszkańcy i być może przyjezdni wyrzucają olbrzymie ilości odpadów, które niestety, nie przynoszą chwały naszemu miastu. Stąd prowadzimy cały czas monitoring, jesteśmy w stałym kontakcie z Zarządem Zieleni Miejskiej, Zarządem Zasobu Komunalnego oraz Zarządem Dróg i Utrzymania Miasta po to, aby tego typu nieprawidłowości na bieżąco usuwać.

V. Sprawozdanie Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia z realizacji zadań służbowych Straży Miejskiej Wrocławia oraz Sprawozdanie z realizacji programu „Poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu w latach 2009–2012” w 2011 roku

Komendant Straży Miejskiej Wrocławia Zbigniew Słysz: Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Straż Miejska Wrocławia w roku 2011 pracowała ze średnim zatrudnieniem w roku na 260 etatach mundurowych. Etat straży to 280 strażników i 42 pracowników administracyjnych. W dalszym ciągu największym problemem tej służby jest zbyt duża fluktuacja kadr, co przekłada się bezpośrednio na realizację zadań oraz na koszty wynikające ze szkoleń młodych funkcjonariuszy, którzy zbyt szybko opuszczają szeregi tej formacji. Na koniec roku 2011 zatrudniliśmy 28 młodych funkcjonariuszy, a już w tym roku ze służby odeszło 8, w tym 5 z tych nowo zatrudnionych. W ostatnich 5 latach straż zatrudniła 198 osób, co stanowi ponad 61% przeciętnego ogólnego stanu etatowego. W tym czasie zwolniło się 145 osób, 45% wszystkich pracowników, z czego 126 zatrudnionych na stanowiskach strażniczych.

Oczywiście podstawowym czynnikiem tej sytuacji jest ten czynnik płacowy w kontekście wysokich wymagań co do zakresu wiedzy fachowej, sprawności fizycznej, stałej dyspozycyjności w trudnych warunkach pracy. Funkcjonariusze Straży Miejskiej Wrocławia z tym stanem osobowym wykonują przeciętnie w roku ok. 35 tys. służb patrolowych, realizując 120–140 tys. interwencji porządkowych i dotyczących zapewnienia spokoju publicznego.

W roku 2010 interwencji takich załatwiliśmy 138 076, w 2011 roku – 128 230. Oczywiście najwięcej zgłoszonych interwencji dotyczy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W całym roku zgłoszono ich 66 030. Jest to liczba zbliżona do roku 2010, kiedy tych interwencji było 66 679. 28 050 interwencji dotyczyło bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego, 10 750 stanu sanitarno-porządkowego, 2400 handlu oraz innych, różnych kategorii – 21 000. W obszarze ochrony ładu i bezpieczeństwa strażnicy w 2011 r. ujawnili ponad 5,5 tys. wykroczeń, z czego najwięcej – 2821 dotyczyło czynów przeciwko urządzeniom użytku publicznego, a więc wandalizm, dewastacja. W tej kategorii 21 spraw zostało skierowanych do sądów, ok. 1000 rozstrzygnięto w postępowaniu mandatowym.

Kolejną kategorią są wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu. Tu 49 spraw zostało przekazanych do rozstrzygnięcia przez sąd, a 500 zakończono mandatem karnym. Policji strażnicy przekazali 40 sprawców przestępstw i 89 ujętych innych osób.

Czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego. To zagadnienie ciągle budzi najwięcej emocji. Strażnik z blokadą czy przy lawecie jest bardzo medialny. Może jest też tak dlatego, że tylko strażnicy realizują to zadanie w naszym mieście. Jak to wyglądało

w 2011 r. – zgłoszono nam, jak mówiłem wcześniej, 66 030 interwencji. Jeszcze raz chciałem podkreślić, w tym zakresie jesteśmy raczej służbą interwencyjną. Niewiele czynności jest podejmowanych z własnej inicjatywy. Zdecydowana większość spraw jest wynikiem zgłoszenia potrzeby interwencji. Na 66 tys. interwencji dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym, potwierdziliśmy fakt popełnienia wykroczenia w 57 465 przypadkach. Rok wcześniej takich wykroczeń ujawniliśmy 44 376.

Mandatem karnym funkcjonariusze ukarali 29 088 sprawców wykroczeń na łączną kwotę ponad 3,5 mln PLN. I blisko taką samą ilość osób, bo prawie 27 tys. pouczyliśmy. Trudno jest więc powiedzieć, iż wrocławscy strażnicy są w tym zakresie w jakiś szczególny sposób represyjni czy nastawieni wyłącznie na dochód z postępowania mandatowego. Wobec 1395 sprawców skierowaliśmy wnioski o ukaranie do sądów. 20 537 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości na ulicach naszego miasta zostało ujawnionych przez fotoradary. W tym obszarze ukaraliśmy 17 682 osoby. Stosując urządzenie do blokowania kół unieruchomiliśmy blisko 9 tys. pojazdów. W roku 2010 było ich o ok. 2400 mniej. Z dróg usunęliśmy porównywalną liczbę pojazdów – 3534 w ubiegłym roku, w 2010 było to 3596. W tej liczbie w ubiegłym roku 54 to wraki.

Strażnicy w roku 2011 za wszystkie ujawnione wykroczenia, również te dotyczące przestrzegania prawa miejscowego, zastosowali sankcje karne w postaci mandatów karnych łącznie wobec 32 834 sprawców. Rok wcześniej było to 29 071 osób. Łączna kwota – 3 953 730 PLN. Rok wcześniej było to porównywalnie – 3 922 942 PLN. Przełożyło się to na dochód budżetu miasta w kwocie 3 517 636 PLN. Rok wcześniej było to też porównywalnie 3 510 430 PLN. Jeżeli chodzi o wykonanie planu budżetowego – 119,65%, w porównaniu do korekty, korekta zmniejszająca pierwotne założenie była spowodowana głównie brakiem możliwości wykorzystania fotoradarów w roku ubiegłym na skutek braku przepisów wykonawczych do Ustawy prawo o ruchu drogowym. 33 655 sprawców drobnych wykroczeń pouczyliśmy, a wobec 1500 skierowaliśmy sprawy do rozpatrzenia przez sądy.

Strażnicy wrocławscy realizują na co dzień zadania zabezpieczające w zdecydowanej większości masowych wydarzeń w naszym mieście w zakresie bezpieczeństwa uczestników imprez czy zgromadzeń. Zabezpieczamy miejsca przestępstw, zdarzeń drogowych, chronimy obiekty komunalne i urządzenia użyteczności publicznej. Doprowadzamy osoby do izby wytrzeźwień do wytrzeźwienia. W roku 2011 było ich 1236. Jesteśmy obecni w szkołach, w innych placówkach, gdzie pracujemy z dziećmi i młodzieżą. Realizujemy program poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu. Współpracujemy m.in. realizując wspólne patrole z wrocławską policją i z wszystkimi innymi służbami, strażami, inspekcjami. Rok 2011 to również dla wrocławskiej straży rok intensywnych przygotowań do tegorocznego największego wydarzenia w naszym mieście – turnieju piłkarskiego, który stawia również wielkie wyzwanie naszej formacji. Dane statystyczne przekazałem Wysokiej Radzie w obszernym sprawozdaniu i dziękuję za uwagę.

VI. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Rozpatrzenia informacji Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu za 2011 rok – druk nr 599/12

Zastępca Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu Katarzyna Kwiatkowska: Szanowni Państwo! W roku 2011 wpłynęło do prokuratur naszego okręgu aż 43 148 spraw. To jest o 1802 sprawy więcej w porównaniu z 2010 r. i na przestrzeni ostatnich lat jest to największa ilość spraw, która wpłynęła do jednostek prokurator okręgu wrocławskiego. Uwzględniając pozostałość z 2010 r., do załatwienia pozostało 45 921 spraw, z czego załatwiono ponad 42 tys., osiągając bardzo dobry wskaźnik pozostałości na poziomie 84%. W omawianym okresie utrzymała się, występująca od kilku już lat, tendencja zwyżkowa średniego miesięcznego obciążenia kadry prokuratorskiej. W skali całego okręgu w 2011 r. wyniosło ono 24,8 spraw.

W 4 prokuraturach miejskich zwiększyło się średnie obciążenie prokuratora sprawami, a największy wzrost odnotowano w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście – do 26,3 spraw w 2011 r. W prokuraturach miejskich wzrost wpływu spraw nastąpił w 5 jednostkach, a w szczególności w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Krzyki Zachód oraz w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Stare Miasto.

Jednostki okręgu wrocławskiego w 2011 r. zakończyły decyzją o wniesieniu do sądów aktu oskarżenia 12 728 spraw. Tym rodzajem decyzji merytorycznej objęto 14 757 osób. W minionym roku nastąpił wzrost stosowanych w postępowaniu przygotowawczym środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania. Prokuratorzy wnieśli 851 wniosków o zastosowanie tego środka, z czego sądy zastosowały areszt tymczasowy w stosunku do 781 podejrzanych. Najlepszy wynik na wskazanym odcinku osiągnęły prokuratury rejonowe w Oleśnicy, Oławie i Miliczu oraz Wydział V Śledczy i VI ds. Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. Za prawidłowe uznano wyniki podejmowanych przez prokuratorów okręgu wrocławskiego na przestrzeni ostatnich kilku lat działań zmierzających do kompensacji szkód wyrządzonych przez sprawców przestępstw, zwłaszcza przestępstw o charakterze gospodarczym.

W 2011 r. wydano 2970 postanowień o zabezpieczeniu majątkowym. Wartość faktycznie zabezpieczonego mienia wyniosła 5 316 362 PLN. Z satysfakcją odnotowano wzrost ilości powództw adhezyjnych, 290 w 2010 r., 301 w roku 2011. Na podkreślenie zasługuje odnotowany w 2011 r. spadek liczby uniewinnień. Na ogólną liczbę 15 383 osądzonych sądy uniewinniły 283 osoby, co stanowi 1,8% ogółu osób osądzonych. Nieznacznemu pogorszeniu uległ wskaźnik skuteczności ścigania w okręgu wrocławskim z poziomu 77,3% do 77,1%.

W zakresie działalności pozakarnej prokuratora na odcinku spraw i czynności w postępowaniu cywilnym w 2011 r. nastąpiła poprawa. W okręgu wrocławskim wytoczono i zgłoszono łącznie 887 powództw i wniosków o wszczęcie postępowania nieprocesowego. Nowe procedury powoływania na stanowisko prokuratora obowiązujące od 31 marca 2010 r. skutkowały przeprowadzeniem w 2011 r. w wydziale I Prokuratury Okręgowej – 4 konkursów na wolne stanowiska prokuratorskie. Wizytatorzy na potrzeby oceny kwalifikacyjnej kandydatów zbadali łącznie 150 akt postępowań, prowadzonych i nadzorowanych przez asesorów. W 2011 r. prokurator okręgowy we Wrocławiu zarządził 2 wizytacje podległych prokuratur rejonowych w celu dokonania kompleksowej kontroli i oceny działań podejmowanych na najważniejszych odcinkach pracy. W 2011 r. prokuratorzy Wydziału II Prokuratury Okręgowej uczestniczyli w 274 wokandach Sądu Okręgowego we Wrocławiu w Wydziale Odwoławczym, na których rozpoznano 1448 spraw wobec 1779 osób.

Pracę prokuratorów Wydziału III Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym w Prokuraturze Okręgowej należy również ocenić jako dobrą. Głównym przedmiotem działalności Wydziału III jest sprawowanie zwierzchniego nadzoru służbowego nad wybranymi postępowaniami przygotowawczymi prowadzonymi w prokuraturach rejonowych okręgu wrocławskiego oraz wydawanie orzeczeń odwoławczych. W 2011 r. wdrożono sprawowanie zwierzchnich nadzorów służbowych nad 78 postępowaniami. W ramach prowadzonych czynności związanych z obrotem zagranicznym w 2011 r. odnotowano wzrost wpływu spraw w stosunku do 2010 r. W omawianym okresie realizowano wnioski o udzielenie pomocy prawnej skierowane do prokuratur zagranicznych – 225 takich wniosków, wnioski o udzielenie pomocy prawnej skierowane przez państwo obce – 155 wniosków, wnioski państw obcych o przejęcie ścigania karnego – 5, wnioski na podstawie art. 21 Europejskiej konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych kierowane przez państwa obce – 14 i europejskie nakazy aresztowania kierowane za granicą w liczbie 135 i wnioski o realizację z takich nakazów pochodzące z państw obcych – 10.

Z satysfakcją należy odnotować rosnącą ilość przeprowadzonych w Wydziale IV Prokuratury Okręgowej przesłuchań świadka na odległość. Forma ta, wynikająca z wykorzystania nowoczesnych technologii, bezspornie wpływa na szybkość i sprawność toczących się postępowań przygotowawczych.

Bardzo dobrze należy ocenić pracę Wydziału V Śledczego i Wydziału VI ds. Przestępczości Gospodarczej, komórek organizacyjnych Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, w których nadzoruje się i prowadzi postępowania przygotowawcze o skomplikowanym charakterze, nośnych medialnie i o najwyższym ciężarze gatunkowym. Ze względu na ograniczenia budżetowe w planie na 2012 r. nie zostały zagwarantowane środki finansowe niezbędne do rozpoczęcia kolejnego etapu inwestycji pod nazwą – przebudowa wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynku domu studenckiego przy Podwalu 27 we Wrocławiu na cele użyteczności publicznej administracji państwowej Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. Dokonano jedynie zabezpieczenia budynku, tzw. osiatkowania ze względów bezpieczeństwa. W 2011 r. kontynuował również swoje prace powołany zarządzeniem prokuratora okręgowego z dnia 13 sierpnia 2010 r. Zespół ds. realizacji działań prokuratury w związku z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Realizacja zadań następowała zgodnie z przyjętym harmonogramem. Wskazać trzeba, że zgodnie z przyjętym harmonogramem członkowie zespołu, prokuratorzy rejonowi okręgu wrocławskiego przedstawiali w wyznaczonych terminach sprawozdania z podejmowanych na terenie właściwości poszczególnych jednostek własnych działań w związku z przygotowaniem do Mistrzostw Europy Euro 2012.

Podsumowując, należy stwierdzić, że prokuratury okręgu wrocławskiego osiągnęły w 2011 pozytywne wyniki w większości obszarów swojej działalności.

2. Rozpatrzenia rocznego sprawozdania i informacji Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu za 2011 rok – druk nr 600/12

Komendant Miejski Policji we Wrocławiu Jacek Kaczmarek: Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję za to ciepłe powitanie. Moja rola w dniu dzisiejszym jest dość trudna. Wrocławianinem jestem od dnia wczorajszego. W dniu wczorajszym objąłem stanowisko szefa Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu i funkcję tę będę sprawował, myślę, że tak samo dobrze, jak w poprzednim moim miejscu pracy. Pochodzę z Głogowa. Byłem szefem jednostki wykonawczej, tam też przepracowałem praktycznie cały swój okres służbowy. Staż mojej służby to 27 lat.

Proszę Państwa, wracając do dzisiejszego spotkania i trudnej roli podsumowania pracy Komendy Miejskiej Policji za rok 2011. Ja może chciałbym tutaj odnieść się troszeczkę inaczej do tego zagadnienia. Państwo przed chwilą wysłuchaliście sprawozdań i pana dyrektora, pana komendanta straży i pani prokurator, gdzie te informacje, można powiedzieć, pokrywają się z realizacją zadań policyjnych. To są służby, to są instytucje, z którymi policja miejska na bieżąco współpracuje, więc to jest ta sytuacja faktyczna, o której tutaj Państwo słyszeliście. Tak ona wygląda na bieżąco.

Czy policja wrocławska realizowała zadania w roku 2011 w sposób właściwy i prawidłowy? Tak. Policja wrocławska realizowała zadania, policja wrocławska ma kadrę, która jest kadrą dobrą, która potrafi ścigać sprawców przestępstw i potrafi realizować zadania, które są określone w ustawie. Na czym się koncentrują te działania policji? Trzeba pamiętać o tym, że jest to bardzo szerokie spektrum działań. Służba w policji to służba kryminalna, służba prewencyjna, służba wspomagająca w zakresie logistycznym. W zakresie kryminalnym jest powołana do ścigania sprawców przestępstw, jak również do pewnych działań, które mają na celu skutecznie ograniczyć tę działalność na danym obszarze. Jeżeli chodzi o te działania, one mogą być podsumowywane w takim zakresie ogólnym i wtedy mówimy o ogólnej ilości przestępstw zaistniałych w danym okresie. Tę liczbę ogólną dzielimy na liczbę przestępstw tzw. kryminalnych spenalizowanych w określonych kodeksach i w określonych rozdziałach Kodeksu karnego,

jak również mówimy o jeszcze w tej kategorii przestępstw, o tzw. przestępczości społecznie uciążliwej, tak określonej jako 7 podstawowych kategorii.

Cóż to oznacza? To oznacza, że mówimy o przestępczości, która jest z nami tak naprawdę, która nam tak doskwiera, że życzylibyśmy sobie, żeby jak najbardziej skuteczne działania były prowadzone i wdrażane przez instytucję powołaną do ścigania, w tym policję. To jest kradzież, kradzież z włamaniem, rozbój, uszczerbek na zdrowiu, uszkodzenie mienia, bójka, pobicie. To są te kategorie przestępstw, z którymi mamy do czynienia najczęściej. Czy ograniczono we Wrocławiu tę przestępczość w roku ubiegłym? Ta przestępczość jest na tym samym praktycznie poziomie, co w latach poprzednich, z lekką tendencją wzrostową w niektórych kategoriach i w niektórych obszarach. Doskwiera nam kradzież i doskwiera nam kradzież z włamaniem. I w związku z tą kategorią przestępstw będziemy tutaj starali się podejmować jak najwięcej przedsięwzięć w ramach tych programów, o których tutaj Państwo słyszeliście. Ja jestem orędownikiem współdziałania i bardzo szerokiej, otwartej współpracy. I ze społecznością lokalną, jak również z instytucjami, strażami, stowarzyszeniami i wszystkimi tymi, którzy chcą być otwarci, którzy współpracują z policją w zakresie ścigania sprawców. Tak do tej sytuacji podchodzimy.

W zakresie natomiast prewencyjnym jest cały obszar działań związanych z tą obecnością i bliskością policjanta na terenie podległym i w obszarze określonego zagrożenia. To nie jest tak, że ta policja sobie jeździ i tak ją widzimy przejeżdżającą sobie z prawa na lewo. To nie jest tak, że ta policja sobie robi, co chce, bo widzimy, że policjant gdzieś tam idzie i coś tam robi. Ten policjant wykonuje określone czynności. Tych czynności jest bardzo dużo. Ja pozwoliłem sobie już od dnia wczorajszego, wiedząc, że będę tutaj z Państwem, przeanalizować i dokonać diagnozy szczegółowej ilości zgłoszeń, podejmowanych przedsięwzięć, reakcji policji na te zgłoszenia. Z tego wynika, że jest co robić. Jest co robić i to jest ogrom pracy, którą muszą wykonać policjanci. Czy jest ich wystarczająca liczba? Na tę chwilę możemy powiedzieć, że nie, ale to są kwestie również i organizacyjne w zakresie skuteczności podejmowanych przedsięwzięć.

Proszę Państwa, działania prewencyjne nie są ukierunkowane tylko i wyłącznie na kierowaniu policjantów i pokazywaniu, że oni są w danym miejscu, a więc tzw. obszar oddziaływania prewencyjnego. Te działania – tak, jak najbardziej, policjant powinien być tam, gdzie są główne ciągi komunikacyjne. Policjant powinien być tam, gdzie ludzie tego oczekują. Czy to się udało zrealizować? Myślę, że nie do końca. Ale proszę mi wierzyć, że policja wrocławska bardzo się stara. I to nie jest tak, że wrocławska policja sobie sama da radę. Absolutnie, nie da sobie sama rady w zwalczaniu i ściganiu przestępczości. Ona musi czuć oparcie Państwa. Ona musi czuć, że jest akceptowana przez społeczeństwo, a nie postrzegana jako instytucja tylko i wyłącznie restrykcyjna. Ona jest powołana m.in. do tego, ale nie tylko do tego. Policjanci są przyjaźni wtedy, kiedy mają być przyjaźni. Ale policjanci również muszą być stanowczy wtedy, kiedy zachodzą takie okoliczności i podejmują tego typu działania. Nie postrzegajmy policji tylko i wyłącznie jako instytucji, która nas tutaj gani, karci i nie ma się czym zajmować, tylko nas tutaj ściga, nakłada mandaty, bo źle przechodzimy, źle parkujemy. Proszę Państwa, to również jest rola policji. To jest rola również i policji.

W bardzo szerokim zakresie, jak widzimy, współdziałamy w zakresie prewencji kryminalnej, a więc też wszelkie przedsięwzięcia i działania, które realizuje policja, wpływają z potrzeb mieszkańców i właśnie tej społeczności. My chcemy się wspólnie bronić, ale musimy robić to razem. Ja pozwolę sobie, ponieważ mam przygotowaną prezentację, ale myślę, że ta prezentacja słowna moja w tym momencie jest bardziej taka otwarta, ale chcę zwrócić uwagę na pewien element. Proszę Państwa, tak mniej więcej wygląda postrzeganie Państwa oczekiwań policji. Czego Państwo oczekujecie od nas i do czego my jesteśmy zobowiązani, żeby to realizować? Bardzo subiektywne odczucie – wzrost poczucia bezpieczeństwa. Każdy z nas patrzy i definiuje to poczucie bezpieczeństwa na różne sposoby. Ja myślę, że rolą policji jest wypracowanie takich zadań i takich działań, które tą definicję wypośredkują, że to Państwo, mieszkańcy, będą mogli mówić, że czujemy się bezpiecznie – widzimy policjanta, jest ten policjant, tak?

Że możemy liczyć na tego policjanta. Czy Państwo go widzieliście, czy mogliście liczyć, to jest już kwestia oceny subiektywnej, tak jak mówiłem. Na pewno nie do końca. Na pewno chcecie więcej tych policjantów. Chcecie tych policjantów w miejscach takich, gdzie powinni być, a więc najbardziej zagrożonych.

Szybka reakcja na chuligaństwo i wandalizm. To jest to, czego nam również brakuje. Oczekujecie Państwo od nas, że natychmiast zareagujemy.

Czy mówimy o ruchu drogowym i w zakresie utrudnień? Tak, mówimy o zakorkowanym Wrocławiu, mówimy, że stolica Dolnego Śląska to jeden wielki korek. Ale Państwo mówicie o tym, że pomimo że są te korki, są sytuacje, w których policja powinna działać w zakresie ukrócenia brawurowej jazdy kierowców. I to zasadnicze stwierdzenie – zwiększenie liczby patroli i widoczności. Nad tym, proszę Państwa, również będzie wrocławska policja pracowała. Tego Państwo oczekujecie i do tego będziemy dążyć, i do tego będziemy zmierzać. Ale pamiętajcie również Państwo o tym, że realizujemy zadania w tych zakresach, o których wcześniej mówiłem.

Tu również pan dyrektor wspominał o bezpieczeństwie imprez masowych. Imprezy masowe i cały cykl realizacji zadań w tym zakresie jest bardzo dużym obciążeniem dla policji. Ale nie odnotowaliśmy zdarzeń, które byłyby i naruszałaby porządek prawny w szerszym znaczeniu. Więc ta działalność jest jak najbardziej, myślę, pozytywna. Czy możemy mówić również o Państwa wsparciu? Tak, i za to bardzo serdecznie Państwu chcę podziękować. To Państwo przekazaliście środki finansowe na szereg działań, na szereg realizacji, inwestycji, remontów, ale również i na dodatkowe służby. Dlaczego mówimy o tych dodatkowych służbach? Proszę Państwa, mówimy o tej dodatkowej służbie, dlatego że jeżeli mamy szukać rozwiązań organizacyjnych, to m.in. też poprzez zachęcenie policjanta do dodatkowego wysiłku. Musimy to robić. Policjanci wykonują te dodatkowe służby w czasie wolnym. Policjant w miesiącu wykonuje 20 służb. 10 dni ma wolnego. I w tym czasie może skorzystać właśnie z tej dobroci, którą Państwo tutaj przekazujecie, a więc z dodatkowej służby, którą wykona w czasie wolnym i wówczas mówimy o tej dodatkowej służbie. Nie w inny sposób. Więc bardzo proszę Państwa i oczekuję na Państwa wsparcie, na pokazanie wrocławskim policjantom, że wspólnie damy radę i wspólnie tej skali przestępczości, o której tutaj mówiła pani prokurator, będziemy przeciwdziałać, bardzo mocno ścigać sprawców.

Przygotowania do Euro – jak wygląda sytuacja policji? Proszę Państwa, policja zawsze jest przygotowana do ekstremalnych działań i w tym wypadku również. Oczywiście, są pewne elementy trudne, są sprawy, które muszą być bardzo szczegółowo i bardzo precyzyjnie realizowane, muszą być bardzo dokładnie omawiane i te elementy są realizowane. Natomiast chcę Państwa tutaj przekonać do tego, że absolutnie Komenda Miejska, policjanci, pracownicy policji, którym należą się naprawdę serdeczne podziękowania za pracę za ubiegły rok i te, które przed nami, są przygotowani do tego typu działań.

Chcę podziękować na koniec Państwu za wsparcie finansowe, za poparcie, chcę podziękować prokuratorom, chcę podziękować służbom, panu komendantowi, chcę podziękować instytucjom, stowarzyszeniom i wszystkim tym, którzy działali na wspólną rzecz bezpieczeństwa i ochrony porządku publicznego w mieście Wrocławiu, których jeszcze nie znam, ale mam nadzieję bardzo szybko poznam i wtedy będę mógł osobiście podziękować. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado – dziękuję.

3. Rozpatrzenia informacji Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu za 2011 rok – druk nr 601/12

Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu
Tomasz Newlaczyl: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Ja może zrezygnuję z prezentacji, z tego względu, że i tak informacje są takie typowo statystyczne, mówiące w pewnym sensie o działalności Komendy Miejskiej Państwowej

Straży Pożarnej we Wrocławiu. Rozpocznę od informacji statystycznych, typowo statystycznych. W roku 2011 w Komendzie Miejskiej we Wrocławiu było 12 072 interwencje. I dla porównania powiem Państwu, że jest to dużo, dlatego że oznacza to wzrost w stosunku do roku poprzedniego aż o 2000 interwencji, tj. 20%. W skali roku to jest bardzo dużo.

Jeżeli chodzi o rozkład interwencji Państwowej Straży Pożarnej, on z roku na rok się zmienia i oscyluje w kierunku miejscowych zagrożeń. Miejscowe interwencje Państwowej Straży Pożarnej dzielą się na pożary i miejscowe zagrożenia. Pożary, jak każdy wie, związane są z gaszeniem pożaru, ognia. Natomiast miejscowe zagrożenia, w tę definicję wchodzi wszelkie działania ratownicze, czyli ratownictwo techniczne, medyczne, chemiczno-ekologiczne, techniczne, wysokościowe. I z roku na rok, prawie że z roku na rok, tych interwencji przybywa. Stosunek ilości interwencji właśnie pozostałych do typowo pożarowych wzrasta.

Jeżeli chodzi, proszę Państwa, o rejony Wrocławia, w których tych interwencji jest najwięcej. Najwięcej jest w rejonie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 5, która jest na ul. Kasprowicza i są to rejony Psiego Pola. Tam, może ze względu na duży obszar, odnotowano największą ilość zdarzeń. Druga co do wielkości jednostka pod względem ilości wyjazdów, to jest jednostka nr 7, teraz składająca się z siedziby na ul. Metalowców w byłym Pilmecie i z posterunku, czyli jakby filii, na ul. Krępickiej w Leśnicy. Te 2 jednostki właśnie zostaną zlikwidowane już niedługo i pracownicy przeniosą się, wraz z rezydentem, do nowej jednostki na ul. Kosmonautów.

Proszę Państwa, z czym związana jest taka duża ilość interwencji? Jeżeli chodzi o przekrój w ilości wyjazdów w roku, wygląda to mniej więcej tak, że najwięcej, jeżeli chodzi o pożary, typowo pożarowe sprawy obciążony jest miesiąc marzec. Jest to związane z – jak my to nazywamy – akcją „wypalanie traw”, no bo tak to trzeba nazwać i jest to dosłownie plaga. Dochodzi do tego, że są takie dni, że ilość interwencji dochodzi do 100. To ma bardzo negatywny wpływ i to w ogóle jest niebezpieczna sprawa – wypalanie traw. Wydawałoby się, że ścierniska, trawy, pola nie przynoszą strat, natomiast niosą duże zagrożenie ze względu na możliwość przeniesienia się pożaru na przyległe obiekty, jak i również, bo to wszystko zależy od kierunku wiatru, jak również niebezpieczeństwo dla użytkowników dróg, no bo wiadomo, że drogi są zadymione i jest to spowodowanie dużego zagrożenia.

Jeżeli chodzi o miejscowe zagrożenia, miesiącami dla nas najbardziej dotkliwymi, jeżeli chodzi o wyjazdy, są miesiące letnie. W tamtym roku był to lipiec i sierpień, związane to było z tzw. anomaliami pogodowymi, czyli silnym wiatrem i opadami deszczu. Wtedy ilość interwencji też przekraczała 1000 w ciągu 2 miesięcy.

Proszę Państwa, jeżeli chodzi o przyczyny powstania pożaru. Największą ilość pożarów, ja tu się posłużę pewnymi określeniami statystycznymi, które mamy w programach, ale to oczywiście każdy z Państwa kojarzy, jest to nieostrożność osób dorosłych z otwartym ogniem. To są wszystkie rzeczy z tym związane, czyli po prostu tzw. nieostrożne zaproszenie ognia. I co jest taką rzeczą niepokojącą – wzrastająca ilość podpaleń. W statystyce ilość podpaleń w tamtym roku wyniosła 105. Nie do końca ona odzwierciedla rzeczywistość, dlatego że szereg oczywiście pożarów, nie do każdego pożaru jest robione dochodzenie, tym się zajmuje policja. Wiadomo, że to wszystko zależy od skali tego pożaru, od znaczenia i myślę, że ta liczba na pewno byłaby większa.

Jeżeli chodzi o obiekty, w których te pożary występują, to najwięcej, zdecydowanie najwięcej jest ich w środkach transportu i w obiektach mieszkalnych. Natomiast jeżeli chodzi o miejscowe zagrożenia – podobnie się to kształtuje, co zrozumiałe, że w środkach transportu, bo to są wszystkie wypadki drogowe, kolejowe i inne, i w obiektach mieszkalnych też.

Łącznie, może dodam, łącznie w 2011 r., jeżeli Państwu taka liczba coś powie, zużyto w czasie akcji 647 460 m³ wody. Dla porównania środka pianotwórczego – 5000 m³

i proszku – 3000 t. Straż pożarna gasi 3 takimi podstawowymi środkami gaśniczymi – wodą, pianą i proszkiem. Natomiast po tych ilościach widać, że zdecydowanie jednak większość pożarów jest gaszona wodą.

Proszę Państwa, nadmienię, że podczas działań ratowniczo-gaśniczych jednostki Komendy Miejskiej we Wrocławiu współpracują z jednostkami Ochotniczej Straży Pożarnej, które są zlokalizowane we Wrocławiu i są to: OSP Jednostka Ratownictwa Wodno-Nurkowego Zorba, która się mieści przy jednostce nr 1 na ul. Wierzbowej, następnie OSP Lazarus, jest to jednostka ratownictwa medycznego oraz OSP ratownictwa specjalistycznego, jednostka ta zajmuje się poszukiwaniem z pomocą psów ratowniczych.

Jeżeli chodzi o imprezy masowe, to straż pożarna, komendant miejski, wydaje opinię odnośnie do obiektu i zabezpieczenia pod względem pożarowym, przeciwpożarowym takich imprez. W roku 2011 wydano 92 opinie związane z imprezami masowymi. Najwięcej ich odbywało się w Hali Stulecia, Hali Orbita, Hali Gwardii, na Stadionie Olimpijskim, Wytwórni Filmów Fabularnych, Stadionie Sportowym WKS Śląsk przy ul. Oporowskiej. Stadion Miejski uaktywnił się na jesień pierwszą imprezą, którą była pamiętna walka Adamka z Kliczko.

Jeśli chodzi o działalność informacyjną i o szkoleniową, w 2011 r. – straż pożarna z roku na rok bierze udział w coraz większej liczbie różnorodnych akcji promujących wiedzę na temat bezpiecznego zachowania się w szkołach. Bardzo dużo jest takich spotkań. One się odbywają zarówno na terenie szkół, jak i w strażnicach, do których przychodzą uczniowie, gdzie pokazywane są różne symulowane sytuacje zagrożenia z informacją, co należy zrobić w przypadku zauważenia pożaru, jak się zachować i takie właśnie sprawy.

Jeżeli chodzi o konkretne programy, Komenda Miejska w 2011 r. uczestniczyła w eliminacjach turnieju pożarniczej wiedzy na poziomie gimnazjalnym oraz powiatowym pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”, w dolnośląskim konkursie bezpieczeństwa pod hasłem „Uczę się bezpiecznie żyć”, następnie we wrocławskich dziecięcych wyścigach rowerowych i spotkaniach edukacyjnych z dziećmi organizowanych przez różne firmy.

Jeżeli chodzi o czynności kontrolno-rozpoznawcze, tzn. sprawdzające przygotowanie, zabezpieczenie obiektów pod względem przeciwpożarowym. W 2011 r. przeprowadzono 620 takich czynności, w tym 290 kontroli związanych było z czynnościami realizowanymi zgodnie z art. 56 Ustawy Prawo budowlane, czyli odbiorowymi. Dużo, jeżeli chodzi o zeszły rok, w aspekcie działań działu kontrolno-rozpoznawczego – był zdominowany przede wszystkim przez odbywające się w IV kwartale spotkania w ramach prezydencji Polski w Unii Europejskiej i w związku z tym kontrolowano obiekty, w których takie spotkania miały się odbywać. Były to obiekty zarówno istniejące, jak i nowo powstałe.

Proszę Państwa, jeszcze nadmienię, że we Wrocławiu 3 zakłady są zakwalifikowane do zwiększonego ryzyka wystąpienia awarii chemicznej i ekologicznej. I są to zakład 3M na ul. Kwidzyńskiej, Deco na ul. Kwidzyńskiej i Wratislavia-Bio na ul. Monopolowej oraz jeden zakład dużego ryzyka. Jest to Polski Koncern Naftowy Orlen Terminal Paliw na ul. Swojczyckiej. Nie leży to wprawdzie w granicach Wrocławia, bo to jest Mokry Dwór, natomiast ściśle przy granicy.

Jeżeli chodzi o finanse, w 2011 r. w ramach przyznaných środków z budżetu miasta wydatkowano 1 246 000 PLN. Dużą część tej sumy przeznaczono na zakup samochodów. Moi poprzednicy już mówili, jest to samochód do likwidacji i ograniczania stref skażeń chemicznych z napędem terenowym i na tę inwestycję wydano 999 000 PLN. Poza tym zrobiono termomodernizację budynku jednostki nr 1 przy ul. Wierzbowej oraz wydatkowo 60 000 PLN na czynności związane z przystosowaniem łączności między jednostkami w nowej siedzibie Miejskiego Stanowiska Kierowania, bo w roku 2011 Miejskie Stanowisko Kierowania, to jest takie serce straży pożarnej, gdzie przyjmuje się zgłoszenia, skąd koordynuje się akcje ratowniczo-gaśnicze, zostało przeniesione z ul. Krętej, czyli z siedziby Komendy Miejskiej do siedziby Centrum Powiadamiania

Ratunkowego przy ul. Strzegomskiej i tam łącznie z policją, pogotowiem ratunkowym i strażą miejską, dyspozytorzy, oficerowie straży pożarnej tam przyjmują te zgłoszenia i te czynności wykonują. I żeby to mogło dobrze funkcjonować, no to trzeba było po prostu pewne sprawy łączności do tego dostosować.

Proszę Państwa, w roku 2011 w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej zatrudnionych było 457 strażaków, w tym w systemie zmianowym 402 i 55 strażaków w systemie codziennym.

4. Rozpatrzenia informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego za 2011 rok – druk nr 602/12

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Jan Zięba: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Chciałbym przedstawić w kilku słowach sytuację sanitarno-epidemiologiczną miasta Wrocławia i wpływ tejże sytuacji na zdrowie naszych mieszkańców. Będzie to w oparciu o występowanie chorób zakaźnych, o medycynę pracy, czy higienę medycyny pracy, higienę komunalną, oświatę zdrowotną, zapobiegawczy nadzór sanitarny.

Rok 2011 był kolejnym rokiem, w którym sytuacja epidemiologiczna chorób zakaźnych, które musimy monitorować i które są zgłoszone z mocy ustawy do nas, sytuacja ta utrzymywała się na poziomie bardzo dobrym. W zasadzie poniżej współczynników zapadalności w porównaniu do kraju – o wiele niżej. Głównym problemem było wirusowe zapalenie wątroby na naszym terenie tutaj. Już nie WZW typu A, bo wtedy mieliśmy zerowe zachorowania, WZW typu B – potrafilimy z tego wyjść i utrzymywało się na stałym poziomie, natomiast problem dotyczy WZW typu C, gdzie niestety te współczynniki są dwukrotnie wyższe, przeszło dwukrotnie wyższe niż kraju. Bardzo dobrze natomiast przeszliśmy grypę. Była to łagodna grypa, mimo że ten sam wirus H1N1, który takie spustoszenie wśród pacjentów robił jeszcze 3 lata temu. Mieliśmy łagodny przebieg. Hospitalizowanych było tylko 60 osób. Były to powikłania typu zapalenia płuc, zapalenia oskrzeli. 7 przypadków było śmiertelnych, z tym, że 6 z tych zgonów to były osoby z upośledzeniem immunologicznym, czyli z grupy większego ryzyka. Średnio zapadalność na 100 tys. mieszkańców była na poziomie 1300 osób, co dawało mniej więcej 50% średniej krajowej. Tak że przebieg tej grypy w tym roku był wyjątkowo łagodny.

Istotnym czynnikiem są choroby, które wskazują na stan sanitarno-higieniczny nie tylko mieszkańców, ale całego miasta. Mam na myśli tu biegunki. Biegunki u dzieci – nieznaczny mieliśmy wzrost, ale i tak poniżej średniej krajowej. Głównie były to adeno- i rotawirusy. Mieliśmy ok. 88 przypadków salmonellozy, w tym jedną epidemię w zakładzie karnym, gdzie były chore 144 osoby. Bardzo dobrze układały nam się współczynniki zapadalności na choroby, które wchodzą w zakres szczepień ochronnych, zarówno tych obowiązkowych wynikających z kalendarza szczepień, jak i tych zalecanych. I tutaj kolejny rok, właściwie drugi rok, mamy szczepienia przeciwko HPV, dzięki Państwa uchwale trzynastolatki już drugi rok są objęte, wyszczepialność tutaj jest na poziomie 85% przeszło, tak że jeżeli utrzymamy w dalszym ciągu profilaktykę HPV raka szyjki macicy i uda nam się utrzymać na tym poziomie wyszczepialność, Wrocław będzie jedynym praktycznie miejscem w Polsce, gdzie kompleksowa opieka nad kobietami doprowadzi do tego, że nie będziemy mieli raka szyjki macicy na naszym terenie. Szczepienia realizowane są przez 189 punktów szczepień, w tym 5 międzynarodowych, które zabezpieczają 135 tys. dzieci do lat 19. Dokumentacja i wyszczepialność są bardzo dobre, na poziomie 87%. Dokumentacja w tych punktach szczepień nie budzi żadnych zastrzeżeń. Mieliśmy 19 odczynów poszczepiennych, w tym 2 ciężkie, ale to statystycznie nie było znamienne.

Proszę Państwa, w minionym roku we Wrocławiu zarejestrowaliśmy 130 pokąsań i podejrzeń w kierunku wścieklizny. To tak *à propos* szczurów, tutaj pani Ziembicka właśnie sugerowała, co tam ze szczurami. Było szczepionych 47 osób, 15 osób

hospitalizowano. Głównie dotyczy to pogryzień przez psy, koty, no i gryzoni, m.in. jedno pogryzienie było przez szczura.

Oprócz szczepień wynikających z kalendarza szczepień działa również 5 międzynarodowych punktów szczepień, gdzie m.in. również szczepimy przeciwko żółtej febrze.

Kolejnym problemem, który chciałbym zasygnalizować, jest problem gruźlicy – prowadzimy nadzór nad gruźlicą. Na naszym terenie mieliśmy ponad 200 przypadków gruźlicy, w tym wydaliśmy 2 decyzje obowiązkowego leczenia.

Proszę Państwa, na terenie miasta jest 17 szpitali, 650 przychodni, ponad 3000 praktyk lekarskich i stomatologicznych. Przeprowadzone kontrole wykazały, że główne problemy mamy w szpitalach. Chodzi o dekapitalizację i związane z tym trudności w zabezpieczeniu epidemiologicznym, natomiast bardzo dobrze wypadają przychodnie i bardzo dobrze wypadają praktyki lekarskie. Brakuje pieniędzy na remonty, to powszechnie, ale dodatkowo dochodzi tu jeszcze problem, że szpitale pozbywają się średniego personelu, personelu pielęgniarskiego. I tu już zaczyna być potencjalne zagrożenie epidemiologiczne.

Proszę Państwa, w zakresie higieny komunalnej głównie mamy tutaj pod nadzorem obiekty użyteczności publicznej oraz zakłady produkujące wodę. Wykonaliśmy prawie 2 tys. kontroli tychże obiektów, ok. 1 tys. badań próbek wody, z tego 250 dotyczących 3 podstawowych źródeł zaopatrzenia Wrocławia, czyli Mokrego Dworu, na Grobli i w Leśnicy, i generalnie mogę powiedzieć, że jakość wody z wodociągów sieciowych miasta Wrocławia była zgodna z wymaganiami określonymi w rozporządzeniu ministra. Również baseny były bezpieczne, tam mieliśmy co najwyżej różny poziom chloru i stąd nasze interwencje, i decyzje z tym związane. Nie będę omawiał poszczególnych obiektów użyteczności publicznej. Przypomnę tylko, że we Wrocławiu mamy 31 ustępów publicznych, to tak *à propos* Euro, z tego 29 czynnych, w 4 mieliśmy zastrzeżenia, wydaliśmy odpowiednie decyzje i myślę, że do Euro nie będziemy się musieli wstydzić za te przybytki.

Generalnie można powiedzieć, że stan porządkowy miasta Wrocławia w porównaniu do 2010 r. nie uległ poprawie, niestety, nadal mamy dzikie wysypiska śmieci, zaśmiecone, brudne wiaty przystankowe, oklejone zniszczonymi reklamami, przepełnione pojemniki na odpadki, zaśmiecone, zanieczyszczone odchodami zwierzęcymi chodniki, skwery, zieleni przydomową. Inspekcja sanitarna również zajmuje się higieną pracy i medyczną pracy włącznie z decyzjami o chorobach zawodowych. Skontrolowano połowę zakładów pracy, w których są uciążliwe i szkodliwe warunki pracy. Stwierdzono, że ok. 2,7% pracowników pracuje w warunkach narażenia głównie na hałas, pył i wibracje. Wydano 32 decyzje o chorobach zawodowych i tutaj pewna zmiana, zawsze w czołówce byli nauczyciele, obecnie są pracownicy służby zdrowia – tutaj nastąpiła jakościowa zmiana.

Oczywiście kontrolowaliśmy żłobki, przedszkola, punkty przedszkolne, placówki opiekuńczo-wychowawcze, przeprowadzono ogółem tam 276 kontroli, zarejestrowaliśmy 15 nowych żłobków, żłobki te uzyskały pozytywną opinię sanitarną.

Proszę Państwa, bardzo ważną dziedziną, nad którą nadzór ma inspekcja sanitarna, są zakłady produkcji i obrotu żywnością. Na terenie Wrocławia skontrolowaliśmy 3300 zakładów, przeprowadzono przeszło 5 tys. kontroli, w tym 612 kontroli interwencyjnych związanych z powiadomieniami alarmowymi, czyli chodziło po prostu o wycofywanie produktów z obrotu, produktów, co do których było uzasadnione podejrzenie, że nie spełniają wymagań jakościowych. Pobrano 383 próbki żywności, z których 10% zdyskwalifikowano.

W zapobiegawczym nadzorze sanitarnym, czyli we wszystkich opiniach dotyczących negatywnych czynników fizycznych, chemicznych i biologicznych wpływających

na środowisko – wydano 1600 takich opinii, decyzji i postanowień. Ponieważ parę minut tylko z tego, co słyszałem, dostałem, chciałbym na koniec podziękować Państwu za finansowe wsparcie naszego laboratorium. Dzięki Państwa decyzji zakupiliśmy nowy sprzęt i możemy skutecznie prowadzić diagnostykę, zwłaszcza w zakresie nadzoru nad wodą, nad czynnikami szkodliwymi w pracy, jak również czynnikami szkodliwymi komunikacyjnymi.

5. Rozpatrzenia informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska za 2011 rok – druk nr 603/12

Naczelnik Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Barbara Kwiatkowska-Szygulska: [red. – W swoim wystąpieniu naczelnik posiłkowała się prezentacją multimedialną.] Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Po raz kolejny mamy przyjemność przedstawić Państwu podsumowanie wyników badań jakości środowiska w 2011 r. oraz działalności kontrolnej prowadzonej przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu.

Na dzisiejszym spotkaniu przekażemy tylko bardzo krótkie informacje i zasygnalizujemy problemy środowiskowe aglomeracji wrocławskiej, ponieważ dostaliście od nas Państwo bardzo dokładne, szczegółowe opracowanie ze szczególnym uwzględnieniem powietrza. Tutaj na tym slajdzie w kolorze niebieskim widać istotne problemy, które od lat funkcjonują na terenie naszego miasta. Otóż jest to problem z zanieczyszczeniem powietrza, zanieczyszczeniem gleb, ze źródłami hałasu komunikacyjnego, ze sposobem gospodarowania odpadami, jak i gospodarką wodno-ściekową.

W 2011 r. prowadzone były badania w zakresie właśnie tych komponentów na podstawie badań prowadzonych w 3 automatycznych stacjach pomiarów kontrolnych. W jednym poborniku był PM10. Na Grobli oraz w 17 punktach pomiarowo-kontrolnych jakości powietrza możemy wskazać, że notujemy niski poziom zanieczyszczenia zanieczyszczeniami gazowymi, a przede wszystkim SO₂, CO i metalami ciężkimi. Niestety, największą złą i problemem istotnym, który narasta w ostatnim okresie, jest wysoki poziom zapylenia Wrocławia, szczególnie pyłem PM10 i pyłem PM2,5. Nadal na terenie całego miasta utrzymuje się wysoki poziom węglowodorów aromatycznych, w tym benzo(a)pirenu i wysoki poziom NO₂, szczególnie w sąsiedztwie dróg o dużym nasileniu ruchu komunikacyjnego. Bardzo istotnym czynnikiem jest wielokrotnie wyższe stężenie w okresie grzewczym niż pozagrzewczym. Świadczy to o tym, że istotnym źródłem zanieczyszczenia naszego powietrza jest emisja niska. Tu na tych slajdach widać w górnym wykresie poziom stężeń SO₂, w niższym NO₂. Ta czerwona linia świadczy o wartości dopuszczalnej. Wszystkie te wartości są powyżej normy.

I tutaj kolejny przykład, istotny: zanieczyszczenie pyłem we Wrocławiu – szczególnie centralnych obszarów miasta i wzdłuż osiedli zlokalizowanych wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Na górnym wykresie poniżej czerwonej kreski widać, że te główne zanieczyszczenia występują właśnie w okresie grzewczym, a więc listopad, grudzień, jak i styczeń do kwietnia. No i niestety cały obszar Wrocławia jest objęty ponadnormatywnymi wartościami benzo(a)pirenu. Tu szczególnie na tym wykresie górnym widać, jaka jest różnica. Proszę zauważyć ten żółty słupek i brązowy. Proszę Państwa, to świadczy o tym, że to właśnie my z naszych etażowych ogrzewań, z kotłowni domowych głównie przyczyniamy się do ponadnormatywnych wartości wskaźników czynników, które są rakotwórcze. Główne przyczyny? Tak jak wcześniej wspomniałam: emisja komunikacyjna i emisja wtórna i niestety, nadal brak zmywania na mokro naszych ulic.

NO₂ – te wysokie stężenia powyżej 40 µg/m³, notowane na stacji komunikacyjnej, to jest przykład zanieczyszczeń komunikacyjnych.

I kolejnym komponentem, jaki badamy w ramach monitorowania jakości środowiska, jest badanie wód podziemnych i wód powierzchniowych, czyli rzek. Głównie jest to robione

w oparciu o 14 punktów pomiarowo-kontrolnych. Analizy wykazują, że jakość naszych wód na terenie miasta Wrocławia kształtuje się poniżej stanu umiarkowanego lub poniżej dobrego. To są punkty, które były badane w monitoringu diagnostycznym. Było ich 5. Kolejne punkty to są w monitoringu operacyjnym i na tej mapie widać, że jedynie Widawa i Odra mają dobry stan. Inne, pozostałe sieci na terenie miasta i okolicy są poniżej stanu umiarkowanego, a najbardziej zanieczyszczona jest rzeka Trzcianka, która przepływa przez tereny wodonośne miasta Wrocławia. Jest to również rzeka, która odbiera ścieki z pól irygacyjnych oczyszczalni wrocławskich. Tutaj na tym wykresie widać proporcjonalnie, procentowo ujętą klasyfikację wód, rzek na terenie Dolnego Śląska, a m.in. też Wrocławia.

Kolejne są badania wód podziemnych. W 2011 r. były badane 3 obiekty – wokół składowiska odpadów na Złotnikach, PKN Orlen Terminal we Wrocławiu oraz składowisko odpadów Maślice. I tutaj było kompleksowo ujęte i niestety, wszystkie wody wykazały niezadowalającą jakość.

Gleby. Tu jest wykaz obszarów zanieczyszczonych, to są przekroczenia standardów jakości gleby na obszarze miasta Wrocławia. W 2011 r. do tej listy doszedł obszar wokół składowiska Maślice. Państwo dostali od nas dokładną lokalizację ogródków działkowych i obszarów pól uprawnych, które były w tym zakresie badane. Rozszerzona informacja o jakości środowiska jest na naszych stronach internetowych. Bardzo proszę, już od kwietnia tego roku są szczegółowe opracowania. Teraz przejdziemy do działalności kontrolnej, wynikającej również z naszych kompetencji.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska

Maria Siwiak: [red. – W swoim wystąpieniu naczelnik posiłkowała się prezentacją multimedialną.] Jeżeli chodzi o działalność kontrolną WIOŚ we Wrocławiu uzyskali Państwo pełną informację w materiałach. Jeżeli chodzi o te wartości statystyczne, cyfrowe, to to, co bym chciała podkreślić, to ilość podmiotów, które są przez WIOŚ kontrolowane na terenie Wrocławia – to w naszej ewidencji jest ich 1027. Jest to 44% podmiotów, które są w ewidencji WIOŚ, jeżeli chodzi o teren obsługiwany, kontrolowany przez Wydział Inspekcji we Wrocławiu, czy teren dawnego województwa wrocławskiego i jest to ok. 17% zakładów kontrolowanych przez WIOŚ w skali całego województwa dolnośląskiego. W 2011 r. przeprowadziliśmy 126 kontroli typowych. To są takie kontrole, które mają dosyć szeroki zakres, są to kontrole długotrwałe, trwające często kilka tygodni. Jest to statystycznie ok. 39% kontroli wykonywanych przez Wydział Inspekcji we Wrocławiu w skali roku i ok. 14% wszystkich kontroli w skali województwa dolnośląskiego. Podaję te liczby po to, żebyście Państwo mieli odzwierciedlenie tego, jak duży zakres działalności gospodarczych prowadzonych na terenie miasta Wrocławia i jak duży procent stanowi to również naszych działań.

Jeżeli chodzi o działania kontrolne, to wskazują one na pewne problemy na terenie miasta Wrocławia. I to są problemy, które nie są od dziś. Mówiłam o nich na przykład rok temu. Część z nich ulega jakby spotęgowaniu. I pierwszą taką ważną bardzo rzeczą jest prowadzenie działalności w zakresie odzysku odpadów przez przedsiębiorców bez uregulowanego stanu formalnoprawnego i w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Chodzi głównie o odpady budowlane, odpady opakowaniowe, ale również o odpady z demontażu pojazdów. Tu jest kilka takich slajdów, zdjęć, jak to nielegalne magazynowanie, składowanie odpadów na terenie Wrocławia wygląda. Tak, tak wygląda gospodarkami odpadami na terenie naszego miasta. Tutaj na tych 2 kolejnych slajdach mamy taki szczególny przypadek, o którym mówiłam w zeszłym roku, o nielegalnym demontażu pojazdu, a także o tym, że stwierdzamy taki przypadek nielegalnego transgranicznego przemieszczania pojazdów. Te niekompletne pojazdy, które tutaj są, zostały sprowadzone z Wielkiej Brytanii właśnie w takim stanie. W tej chwili toczy się np. postępowanie w prokuraturze, bo jest to przestępstwo, z naszego wniosku oczywiście na podstawie ustaleń, wyników z kontroli. I ponadto będzie wszczęte postępowanie karne, przy czym te kary za nielegalne transgraniczne przemieszczanie odpadów są od 50 tys. PLN wzwyż, czyli minimalna to jest 50 tys. PLN.

Korzystając z okazji chciałabym podkreślić, że Państwa zadaniem na terenie naszego miasta tak tworzyć prawo miejscowe, aby ograniczać możliwości prowadzenia takiej działalności. A powiedziałabym nawet nie tyle ograniczać, co stwarzać warunki do prowadzenia legalnej działalności w tym zakresie. Tutaj podałam na kolejnych 2 slajdach daty, które wskazują na to, do czego zobowiązane jest miasto Wrocław, bo miasto Wrocław odpowiada też za prawidłowe gospodarowanie odpadami na tym terenie. Wymagane jest osiągnięcie określonych poziomów recyklingu, zarówno odpadów opakowaniowych, jak i właśnie odpadów budowlanych i rozbiórkowych.

Docelowo w 2020 r. wagowo co najmniej 70% odpadów budowlanych musi zostać odzyskanych. Jeżeli te poziomy nie zostaną osiągnięte, to będzie odpowiadało miasto Wrocław w tym przypadku, dlatego zwracam uwagę – jest jeszcze czas na to, żeby podjąć działania mające na celu uporządkowanie tej gospodarki na terenie miasta Wrocławia.

Kolejnymi poziomami, które są konieczne do uzyskania i za które też będzie odpowiadało miasto Wrocław, to są odpowiednie poziomy recyklingu odpadów ulegających biodegradacji. I tutaj gmina, która nie wykonuje wyżej wymienionych obowiązków, podlega karze pieniężnej. Mam nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie, ale gdyby doszło, to właśnie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska będzie gminie Wrocław te kary pieniężne wymierzał. I to, co podkreśliłam tutaj – konieczne jest zatem zapewnienie odpowiednich warunków, w szczególności do prowadzenia działalności w zakresie selektywnego zbierania odpadów budowlanych m.in., bo o innych tutaj też mówiłam.

Kolejny problem dotyczący gospodarki ściekowej, to jest stale utrzymujące się przekraczanie, jeżeli chodzi o ładunek zanieczyszczeń ścieków z Pól Osobowickich. Tutaj wskazane są kwoty kar, które są nakładane przez WIOŚ. Mijmy nadzieję, że docelowo doprowadzi to do prawidłowego funkcjonowania bądź wyłączenia Pól Osobowickich jako oczyszczalni.

Oczywiście wzrasta również ilość skarg dotyczących emisji hałasu do środowiska. I to jest hałas taki specyficzny, w szczególności skutkuje on jakby skargami mieszkańców w centrum Wrocławia chociażby tutaj w Rynku, ponieważ w zwartej zabudowie mieszkalnej lokalizuje się wiele obiektów typu banki, lokale rozrywkowe, które są wyposażane w urządzenia wentylacyjne, w urządzenia klimatyzacyjne, pojawiają się te urządzenia w takich studniach zamkniętych, wewnętrznych budynkach, co potęguje hałas. I ten hałas niestety jest ponadnormatywny, jest bardzo często przekraczany. Działaniami, które mogą doprowadzić do ograniczenia tych wszystkich problemów, do ograniczenia emisji hałasu, są nie tylko działania WIOŚ, ale również, a właściwie przede wszystkim w tym przypadku powinny to być działania służb miejskich, ponieważ Miasto posiada bardzo szerokie uprawnienia. W tym przypadku mam na myśli Prezydenta Wrocławia, to organ ochrony środowiska do podejmowania czynności kontrolnych. Daje takie uprawnienia Ustawa Prawo ochrony środowiska.

I jeżeli tak mielibyśmy to podsumować, to ograniczenie powszechnego narażenia na zanieczyszczenie powietrza i hałas oraz organizacja skutecznego systemu zagospodarowania odpadów należą do priorytetowych zadań, z jakimi muszą uporać się zarówno planiści, projektanci, inwestorzy, jak i administracja rządowa i samorządowa oraz instancje Miasta. Konieczne są działania w zakresie sukcesywnego wdrażania, przestrzegania odpowiednich aktów prawnych, zabezpieczenia środków finansowych i narzędzi na realizację inwestycji proekologicznych. W miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i decyzjach władz samorządowych należy uwzględniać aspekty ochrony środowiska. Złe planowanie często skutkuje właśnie wzrostem znaczącym uciążliwości dla mieszkańców miast, kontynuacja oczywiście monitoringu środowiska, co jest niezbędne do oceny i działań naprawczych, które będą prowadzone na terenie miasta Wrocławia. No i oczywiście edukacja podmiotów korzystających ze środowiska.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To już jest koniec. Szanowni Państwo, będziemy za chwileczkę rozmawiać i dyskutować na temat tych 5 prezentacji i 2 sprawozdań. W sprawie 5 prezentacji będziemy także głosowali. W związku z tym, zgodnie z procedurą, proszę o opinie klubów.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa – przewodniczący Krzysztof Kilarzski:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Szanowni Państwo! Komisja wydała opinię pozytywną do wszystkich 5 uchwał. Można powiedzieć, że jednomyślnie pozytywnie oprócz informacji Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, tutaj jeden z radnych na posiedzeniu komisji wstrzymał się od głosowania.

Szanowni Państwo, jeżeli mogę z tego miejsca jako przewodniczący Komisji powitać nowego komendanta miejskiego we Wrocławiu – witam Panie Komendancie i serdecznie zapraszam na posiedzenie komisji, bo nie chcę tutaj Pana Komendanta w jakiś sposób obciążać i obwiniać, ale niestety na posiedzeniu komisji, gdzie były wszystkie służby, niestety reprezentanta policji nie było. I to było troszeczkę dla nas zaskoczeniem, ale mam nadzieję, że te sprawy uregulujemy na spotkaniu z Panem Komendantem.

Szanowni Państwo, ja bym chciał w imieniu swoim i komisji podziękować wszystkim służbom, które dbają o bezpieczeństwo, o porządek, o ład w naszym mieście. Również o bezpieczeństwo zdrowotne, epidemiologiczne i ochronę środowiska, bo to naprawdę jest wielki wysiłek, wielki wkład. Chciałbym tutaj wobec tych służb, które składały te sprawozdania, chylić czoło i życzyć im wszystkiego najlepszego w roku 2012. Zwłaszcza w czasie tej wielkiej imprezy, która nas czeka. Pytaliśmy również o tę imprezę przedstawiciele tych wszystkich służb. Służby nam zdały relację, że są przygotowane w pełni, są po ćwiczeniach i mamy taką nadzieję, że ta impreza będzie imprezą jak najbardziej udaną.

Jeśli mogę, Panie Komendancie, do pana komendanta policji się w tej chwili zwracam, po przeanalizowaniu tego sprawozdania, które zostało nam przedstawione uważam, że mamy tutaj wspólnie, a przede wszystkim Pan ma do wypełnienia taką rolę, którą my cały czas podkreślamy jako radni wrocławscy. Pan prezydent, jego służby i my borykaliśmy się z tym i borykamy się w dalszym ciągu, czyli wakaty w Komendzie Miejskiej Policji. Z tego przedstawionego nam sprawozdania wynika, że tych wakatów całe szczęście jest coraz mniej, bo tylko 7,5%. W 2010 r. niestety ten procent był zdecydowanie większy i to nas bardzo mocno martwiło. W tej chwili te 138 wakatów na 1822 policjantów, którzy powinni być we Wrocławiu, to jest 7,5%. Mamy nadzieję, że wspólnie z Panem i przedstawicielami pana prezydenta, i Rady Miasta uda nam się ten problem załatwić, bo to jest dosyć ważny problem. Pan komendant w tych swoich priorytetach wskazał, że mieszkaniowiec czuje się bezpiecznie wtedy, kiedy tego policjanta widzi. My byśmy też chcieli, Panie Komendancie, w tym dziele Pana wspomóc, żeby ten policjant był widoczny na terenie naszego miasta.

Jeśli chodzi o takie niepokojące zjawiska, jeśli chodzi o sprawy związane z bezpieczeństwem, to niestety, trzeba podkreślić z roku na rok rosnącą ilość przestępstw nienależnych i to jest wielkim problemem nie tylko naszego miasta, nie tylko naszego województwa, ale i kraju. Młódzież niestety, nie wiem, z jakich względów, kulturowych zachowań czy innych, te przestępstwa popełnia i tutaj jest niestety progres tych przestępstw, co nas bardzo niepokoi.

Kończąc swoją wypowiedź jeszcze raz wszystkim służbom serdecznie dziękuję, myślę, że to wyzwanie, które przed nami stoi, czyli Euro 2012, pozwoli się tym służbom sprawdzić i że po Euro będziemy w dobrych nastrojach, cieszyć się z tej wielkiej imprezy. To tyle, Panie Przewodniczący, dziękuję za głos. Wszystkie opinie do wszystkich sprawozdań są pozytywne.

- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** W imieniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska, chciałem powiedzieć, że współpracujemy jako komisja z Wydziałem Środowiska i Rolnictwa i tutaj to, co jak gdyby zdaniem komisji warto jest podkreślenia, a jednocześnie zasygnalizowania, żeby poprawić tę współpracę. Odnosząc się do sprawozdania ze stanu środowiska na obszarze miasta Wrocławia w 2011 r. to na początku może zacytować: „konieczne jest pełniejsze wykorzystanie kompetencji Prezydenta Wrocławia jako organu ochrony środowiska wydającego decyzję o dopuszczalnym poziomie hałasu, w szczególności poprzez doposażenie w sprzęt służący do pomiarów hałasu i przeszkolenie ludzi w tym zakresie w celu zapewnienia realizacji zadań ustawowych”. Należy tutaj przypomnieć treść art. 115a Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 Prawo ochrony środowiska, który wprost stanowi, że przeprowadzanie pomiarów poziomów hałasu nie jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i to jest jak gdyby jedna strona medalu, bo druga strona jest taka, że nasza komisja opiniuje wnioski przedłożone przez Prezydenta.

W 2011 r. dofinansowaliśmy działania Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska kwotą 165 tys. PLN, pochodzącą z kar i opłat za korzystanie z środowiska m.in. na walkę z hałasem. Skąd ta sugestia, że konieczne jest wykorzystanie tutaj tych kompetencji Prezydenta? No tutaj właśnie inspekcja jest organem szczególnym właśnie, organem kontrolnym. I ona, a nie Prezydent, została doposażona w sprzęt, który pozwala badać m.in. właśnie te parametry. I dlatego w wyniku dyskusji rozmawiamy z Wydziałem Środowiska i Rolnictwa, czy publiczne środki powinny być przeznaczone na dublowanie obowiązków i zatrudnienie dodatkowych co najmniej 2 pracowników, coroczne ich szkolenie, na zakup stacji meteorologicznych i do pomiaru hałasu oraz konieczność uzyskania stosownych akredytacji.

Oczywiście, zgodnie z art. 117 ust.1 Prawo ochrony środowiska, do ustawowego obowiązku Prezydenta Wrocławia należy ocena stanu akustycznego środowiska we Wrocławiu. Dlatego też przystąpiono we Wrocławiu do prac związanych z opracowaniem mapy akustycznej Wrocławia i programu ochrony środowiska przez hałasem. Jednocześnie pragniemy tutaj zasygnalizować pewne kwestie związane z realizacją w zakresie współpracy miasta z WIOŚ, w zakresie kontrolnym odnośnie do odpadów. Tutaj za szereg naruszeń przepisów o odpadach przewidziano karę pieniężną, którą wymierza w drodze decyzji właściwy Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Jednocześnie ustawa zniosła możliwość wyciągania sankcji karnych przez inne organy poprzez skierowane sprawy na drogę sądową. Czyli tutaj naszym zdaniem Prezydent Wrocławia utracił możliwość samodzielnego prowadzenia postępowań kontrolnych i stosownych sankcji karnych. A mamy tutaj informację, że są takie sytuacje, gdzie właśnie Inspektorat deleguje do Prezydenta Wrocławia swoje kompetencje np. poprzez wszczęcie wobec przedsiębiorcy prowadzącego zbieranie odpadów bez zezwolenia w trybie przepisów z Ustawy z 17 czerwca 1966 r. postępowania egzekucyjnego. I w innym przypadku Wydział Środowiska i Rolnictwa, z którym, jak mówiłem,

współpracujemy, zwrócił się do inspekcji o kontrolę przedsiębiorcy przyjmującego odpady zielone z terenu Wrocławia. Przedsiębiorca prowadzi działalność poza Wrocławiem, zatem Prezydent Wrocławia nie może samodzielnie wykonać jego kontroli.

Legalność odbioru odpadów przez przedsiębiorcę jest istotna ze względu na obowiązek osiągania przez gminę wymaganych poziomów redukcji odpadów ulegających biodegradacji kierowanych do składowania, po czym w sprawozdaniu Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska poucza w rozdziale VI – przedkładanie informacji. I o pilne przeprowadzenie kontroli wydział zwrócił się 25.10.2011, natomiast 30.03.2012 poinformowano, że kontrola będzie przeprowadzana w II kwartale. Tak że jeszcze tylko tutaj jeden przykład na konkrety. Pismo z 22 lipca 2011, zwrócono się o podjęcie działań wobec przedsiębiorcy, który na działce o powierzchni przeszło 0,6 ha nagromadził bez zezwolenia nazbierane odpady budowlane, fałda wysokości ok. 2 m. Tam, gdzie te 16 t tego było. I w dniu 5 sierpnia Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził kontrolę nieruchomości, w wyniku której stwierdził, że nieprawidłowości związane z magazynowaniem odpadów były związane z awarią samochodu transportującego odpady. A my otrzymujemy te informacje od mieszkańców, my nawet nie jesteśmy w stanie tam być, wiedzieć i ci mieszkańcy najlepiej oceniają, czy to była awaria samochodu, czy nie. I z tego względu myślę, że konieczna jest coraz lepsza współpraca między naszymi organami i kontrolnym. Bo problem jest bardzo ważny. Oczywiście pozytywna opinia.

– **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Wanda Ziembicka-Has: Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowny Panie Przewodniczący! Ja mam pytania do dwóch przedstawicieli. Przedstawiciela policji, nowego komendanta, gratulując Panu, chciałam... Cieszę się, że jest nowy człowiek, mam nadzieję, że będzie nowe otwarcie, ale chciałam się Pana uprzejmie zapytać, ile sobie Pan daje czasu, że jeśli dojdzie za Pana kadencji do przesłuchań, to osoby prywatne nie będą świadkami czegoś takiego, że zaczyna się przesłuchanie policyjne, policjanci otwierają laptopy, a tam jest napisane tak – laptop prywatny należący do „X”, ale może być do użytku zawodowego, czyli do pracy policji. Drugie – lampa prywatna należąca do policjanta „X”, ale może być do użytku zawodowego. Panie Komendancie, ile Pan daje czasu, żeby takie sytuacje wyeliminować? Bo wie Pan, dobrze, że jest taka wola policjantów, że przynoszą, ale myślę, że pewnego dnia może się zepsuć taki laptop policjantowi i on już następnego nie przyniesie. I co będzie wtenczas z przesłuchaniami?

Drugą osobą, której chciałam zadać pytanie jest pan dyrektor Jan Zięba. Chciałam się zapytać, czy w sprawie doniesień medialnych na temat szczurów, które biegają w centrum Wrocławia, ale nie tylko w centrum, czy to jest sytuacja prawdziwa, zgodnie z opisem dziennikarzy Polskiego Radia, telewizji i mediów, gazet, czy to jest wyolbrzymione? I druga sprawa do pana dyrektora Zięby, czy na terenie naszego miasta odnotowano sprawy związane z solą chemiczną i czy Pan to może ujawnić dzisiaj na tej sali, jak się ma sprawa soli chemicznej w naszym pożywieniu na terenie miasta Wrocławia?

Radna Urszula Wanat: Ja mam pytanie do pani naczelnik Wydziału Inspekcji Marii Siwak, dotyczące działalności kontrolnej – jak gdyby w nawiązaniu do tego, co powiedział radny Chmielewski. Problemem, z którym najczęściej zwracają się do nas mieszkańcy, jest gromadzenie odpadów bez zezwoleń. Bo oczywiście są te zgłoszenia sprawdzane najpierw w Wydziale Środowiska i Rolnictwa, czy przedsiębiorca ma zezwolenie na gromadzenie odpadów i przetwarzanie ich. I okazuje się, że działają nielegalnie. W związku z tym właściwie jedyną sankcją, która może być na takich przedsiębiorców nałożona, są kary i to jest po stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

W tych materiałach ja nie dopatrzyłam się ilości nałożonych kar, być może nieuważnie przeczytałam, ale jaka jest wysokość nałożonych kar na takiego przedsiębiorcę i ile tych kar nałożono? Pani akurat nam przedstawiła kary nałożone na Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, jeśli chodzi o zanieczyszczenie wód gruntowych z Pól Osobowickich. I to rokrocznie te kary są nakładane, są podane wysokości tych kar, natomiast to, co tak naprawdę mieszkańców boli, bo to, że fosfor jest w wodzie, to jest jak gdyby dla mieszkańców niezauważalne, na pewno jest to rzecz bardzo ważna. Ale właśnie te dzikie wysypiska, te hałdy tworzone przez przedsiębiorców, bo to nie są dzikie wysypiska, tylko te hałdy, które gromadzą przedsiębiorcy zbierający odpady nielegalnie, oczywiście też od mieszkańców, no bo ich stawki są nieco niższe, jak u tych legalnych przedsiębiorców, no, ale nie ulega wątpliwości, że to jest ogromny problem i dlatego należałoby właśnie nagłośnić wysokość kar. Jaka jest skuteczność pobierania tych kar.

Radny Czesław Palczak: Ja chciałem się odnieść tylko w sprawach ochrony środowiska, a przede wszystkim w sprawie ilości odpadów biodegradowalnych. Ilość ta ma być zmniejszana w poszczególnych latach zgodnie z dyrektywą unijną. Jest taki program gospodarki odpadami na lata 2005–2010. Z tego programu wynika z załączonej tam dyrektywy unijnej, że w poszczególnych latach powinniśmy zmniejszać ilość odpadów biodegradowalnych, w roku 2010, o ile dobrze pamiętam, do 40%. Zmniejszyliśmy o 2,4%.

W nowej ustawie, którą tutaj mam, tylko mi w tej chwili to się... jest napisane, że do lipca 2013 r. ilość odpadów biodegradowalnych, która będzie mogła być wywożona na wysypisko ograniczy się do 50%. Na szczęście w prasie już w roku 2010 były opisane kary, jakimi nas Unia obciąży. Wynikało to z tego, że... Wtedy liczyłem, że 450 000 EUR w ciągu roku 2010. Na szczęście bardzo pozytywne jest to, że bałagan, jaki jest w Unii, mniej więcej podobny jak u nas, spowodował to, że my tymi karami nie jesteśmy obciążani i liczę na to, że w dalszym ciągu obciążani nie będziemy.

Radna Elżbieta Góralczyk: Ja mam pytanie do pani z Wydziału Inspekcji WIOŚ. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałam, że najbardziej zanieczyszczoną rzeką jest Trzcianka, która przepływa przez tereny wodonośne i zrzuca ścieki do oczyszczalni, czy oczyszczalnia zrzuca ścieki do tej rzeki? Ja bardzo proszę o informację, bo chyba ja źle zrozumiałam, bo to jest wręcz niemożliwe. Tereny wodonośne są na południowym wschodzie Wrocławia, a oczyszczalnia jest na północnym zachodzie i z tego co wiem, to oczyszczalnia już nie zrzuca żadnych ścieków, bo te ścieki oczyszcza... Albo ja źle zrozumiałam, albo Pani się przejęczyła. Bardzo proszę o wyjaśnienie, bo mnie to bardzo zaniepokoiło.

Radna Renata Granowska: A ja nie mam pytań, ja mam wielką prośbę do pana komendanta policji. Zdarzyło mi się parę razy – czasem słusznie, czasem nie – być zatrzymaną przez policję. Ale ostatnio, zawsze, jak popełniam jakieś wykroczenie, za szybko jadę, płacę mandaty, choć rzadko się to zdarza. Ale moje życzenie i moja prośba do pana komendanta jest taka, żeby naszych policjantów wysłać na szkolenia z kultury osobistej. Bo będąc zatrzymaną w różnych sytuacjach, spotkałam się parę razy naprawdę ze złym, agresywnym zachowaniem policjanta, a ostatnio to miało miejsce w niedzielę, kiedy się zaczynał ten dzień otwarcia dla rowerów, to chyba był jakiś Bike Day, jakieś takie wydarzenie. Wrocław Bike Maraton, dziękuję, Panie Prezydencie. Jadąc sobie tam poza granicami miasta... – znaczy Wrocław, ale to było za Leśnicą, te tereny – zobaczyłam pana policjanta, który machał ręką i kazał mi, według mnie, zjechać na pobocze. Jak zjechałam na to pobocze, to przepraszam, ale zacytuję... Może jednak nie będę cytować, użył przekleństw – jedź ty... po... itd., itd. Przejechałam kawałek, ale cofnęłam i zadaję panu policjantowi pytanie – dlaczego Pan się tak brzydko zachowuje? Użył wulgarnych słów i to nie była pierwsza taka sytuacja, z jaką się spotkałam. Policjant powinien jednak mimo wszystko, ma mundur, jest ważną osobą, do której my jako różni uczestnicy ruchu drogowego mamy mieć szacunek. Natomiast ja bardzo proszę, żeby policjanci też mieli szacunek do nas, do wrocławian. Tak że bardzo

proszę o jakieś szkolenie w kulturze osobistej, cokolwiek, ale żeby policjanci się zachowywali tak, jak powinni się zachowywać.

Radny Krzysztof Bramorski: To ja w takim razie do straży miejskiej. Popieram to, co powiedziała koleżanka, ale w odniesieniu do strażników miejskich. Też takie sytuacje miały miejsce. Bardzo lekceważące, bardzo niegrzeczne. Natomiast kilka razy zdarzyło mi się prosić straż miejską o interwencję. I chciałem zapytać Pana Komendanta, dlaczego Pana pracownicy, Pana podwładni przyznają sobie prawo do nieinterweniowania w uzasadnionych sytuacjach? M.in. raz prosiłem o taką interwencję na cmentarzu Grabiszyńskim. Tam po drugiej stronie jest wybudowany staraniem pana prezydenta pomnik cmentarzy, jak to się nazywa w języku potocznym. Siedziało sobie tam okraciem kilku wyrostków na tym, nawet nie wiem, jak tam wleźli i pili sobie piwo. Poprosiłem straż miejską o interwencję, czekałem półtorej godziny, kręcąc się tam w okolicy i czekając, aż obiecany patrol przyjedzie. No, nie przyjechał. To jest jedna z takich sytuacji.

Kilkakrotnie zwracałem uwagę na to, co się dzieje na pl. Solnym. Nawet przychodząc tutaj, do Sukiennic, zwracałem na to uwagę. Strażnik odpowiedział mi – bo nie mieliśmy zgłoszenia. A ja na to się pytam – panowie, macie monitoring, widzicie, co tam się dzieje, tzn. jak tam ktoś kogoś zabije, to też nie zareagujecie, bo nie będziecie mieli zgłoszenia? I jako odpowiedź dostaję: Proszę nie być takim dociekliwym. Wie Pan, pozwolę sobie na przyszłość być bardzo dociekliwym w takich sytuacjach, bo uważam, że jest to karygodne zachowanie strażników miejskich, za których z podatków płacimy.

Komendant Straży Miejskiej Wrocławia Zbigniew Słysz: Panie Przewodniczący, cóż ja mogę odpowiedzieć? Ja bym tylko poprosił, żeby Pan był jednak bardziej dociekliwy, bo wtedy ja bym miał jakieś konkretne daty. Data, godzina, czas, miejsce – jestem w stanie zweryfikować, sprawdzić, kto, kiedy, w jakiej sytuacji. Bo w tej chwili to przyjmuję, że jest taka uwaga, natomiast nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Co do nieinterweniowania – mówiłem Państwu o ilości przeprowadzanych interwencji i to jest prawda. My już od paru lat nie jesteśmy w stanie pracować jak pogotowie policyjne. Przyjeżdżamy na interwencje po 3 godzinach, niektóre interwencje w kolejnym dniu załatwiają strażnicy osiedlowi. Po prostu nie ma kto tego robić. Natomiast nie ma sytuacji, żeby zlekceważyć interwencję, więc, jeżeli miałbym to sprawdzić, kiedy to było na tym cmentarzu, musiałbym również wiedzieć – kiedy, miejsce, sprawdzić, co moi ludzie w tym czasie robili. Trudno mi się inaczej odnieść do tego.

Komendant Miejski Policji we Wrocławiu Jacek Kaczmarek: Panie Przewodniczący, Szanowna Pani Radna! Odpowiadam na pytanie pani radnej [red. – radnej Renaty Granowskiej]. Życzenia się spełniają i trzeba w to wierzyć. Ja bardzo serdecznie Panią przepraszam, jeżeli takie zachowanie było, to ja biorę odpowiedzialność za każdego policjanta Komendy Miejskiej. Chciałbym, żebyście Państwo również o tym pamiętali. Ja przepraszam za takie zachowanie. Na pewno podejmę przedsięwzięcia, które zmienią tego typu postępowanie. Ale wydaje mi się, że to są wyjątki, a te wyjątki będziemy naprawdę bardzo, bardzo mocno ściagać. Tak że jeszcze raz Panią przepraszam, porozmawiamy na ten temat i ja muszę tę sprawę wyjaśnić.

Natomiast komputery, laptopy, prywatny napis – jaki daję sobie czas na to? Bardzo trudne pytanie, ale od razu odpowiadam. Jeżeli Państwo nas wesprze i wesprze nas finansowo, to zrobimy to jak najszybciej. Komendant miejski nie jest dysponentem funduszy, więc rozdział funduszy jest generowany określonymi potrzebami. Ja zdaję sobie w pełni sprawę z tego, że to pracodawca, komendant miejski policji we Wrocławiu jest odpowiedzialny za zorganizowanie miejsca pracy swoim podwładnym policjantom. Proszę mi wierzyć, że zrobię wszystko, żeby takich sytuacji nie było po prostu. Nie określam czasu, ale obiecuję, że jak się spotkamy na następnej sesji, to będziemy na ten temat rozmawiać.

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Jan Zięba:

Tak, zaczniemy od szczurów może. Faktycznie obserwujemy teraz wzrost populacji. Zdarza się tak średnio co 4–5 lat, że taki wysyp jest zwiększony, natomiast do tej pory udawało się skutecznie prowadzić deratyzację 2 razy w roku i od 3 dni służby miejskie prowadzą taką deratyzację. Czy będzie skuteczna? Zakładam, że będzie. Nawet na pewno deratyzacja będzie skuteczna. Ten czas jest odłożony, tzn. skuteczność jest odłożona w czasie, bowiem antykoagulanty, czyli te środki, które szczury dostają, one działają po pewnym czasie dopiero, czyli po 10, 12, 14 dniach najwcześniej. Czyli jeżeli Miasto zaczęło akcję 2–3 dni temu, to efektów spodziewamy się za 2–3 tygodnie. To tak *à propos* szczurów. Nie wiem, czy to zadawała Panią? No, pragnę uspokoić Państwa, że pogryzienie szczurów pod naszą szerokością geograficzną nie jest aż tak szalenie niebezpieczne. Jest nieprzyjemne, owszem, miejscowo jest to obrzęk, może być ropny, zmiany itd., antybiotykami da się to wyleczyć. Na pewno nie ma, tutaj nie mamy dżumy, bo to tylko w literaturze, nie mamy leptospirozy, natomiast zwykle pogryzienie szczura, owszem ryzyko wścieklizny teoretycznie jest, ale nie jest aż tak strasznie niebezpieczne. Nie jest przyjemne – umówmy się.

Sól i susz jajeczny, bo to prawie się łączy. Sól dostarczana... Klientem tych zakładów powiatu kaliskiego były głównie masarnie, wędliniarnie i mleczarnie. Jak Państwu wiadomo, na naszym terenie takich zakładów nie ma. Natomiast wędliny, wyroby itd. pochodzą z różnych okolic i były spożywane. Tutaj chyba nie jest żadną tajemnicą. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że ta sól nie jest szkodliwa dla zdrowia, jeśli była dodawana w małej ilości. My całą tę sól zabezpieczyliśmy na naszym terenie i ona jest do dyspozycji prokuratury. Podobnie susz jest zabezpieczony, jest tylko w jednym zakładzie, wielkim zakładzie, nazwijmy, na terenie Wrocławia i też jest zabezpieczony, i też nie jest dodawany. Też w suszu z kolei praktycznie w odróżnieniu od soli, to tutaj powiedzmy, były zanieczyszczenia – enterobakterie. Bo te sprawy związane z kadmem, ołowiem to są wątpliwe i tutaj to jest bardziej tak medialne. Natomiast obróbka termiczna, czyli produkty robione z tego suszu... Temperatura niwelowała praktycznie do zera zagrożenie, czyli *de facto* te produkty nie są szkodliwe dla zdrowia. Ale nie mogą być, ponieważ surowiec nie jest wolny od... Po prostu nie jest dobry surowiec, w związku z tym nie mógł być używany. Dlatego myśmy zabezpieczyli ten surowiec, jest do dyspozycji prokuratury, czynności operacyjne prowadzi policja. Pragnę nadmienić też, że produktami pochodzenia zwierzęcego zajmuje się nie inspekcja sanitarna, tak jakby tego chciał minister rolnictwa, który często występuje, tylko inspekcja weterynaryjna, która jemu podlega. My natomiast to naprawiamy, bo ściągamy z rynku wszystkie produkty, w których skład wchodzi te obarczone wadą, nazwijmy, surowce. Tak że jesteśmy na etapie wycofywania ich z obrotu.

Naczelnik Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska Barbara Kwiatkowska-Szygulska:

Już szybcutko odpowiadamy. Otóż ma Pani rację, to było przejęzyczenie. Dotyczy to pól irygowanych miasta Wrocławia. Ja się szybcutko poprawiłam, ale to chodzi o Pola Osobowickie. To są te ścieki, które są odprowadzane, za które MPWiK płaci nam kary.

Druga sprawa dotyczy monitoringu powietrza. Otóż chcę Panu [red. – do radnego Jana Chmielewskiego] odpowiedzieć, że myli Pan tutaj 2 jednostki. Otóż proszę Państwa, my jako Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie mamy obowiązku jako służba państwowa zdawać Wam sprawozdania. Jesteśmy tutaj gościnnie i w wyniku długotrwałej, bardzo dobrej współpracy między Prezydentem Wrocławia a Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska we Wrocławiu. I stąd, że od 10 lat tu przychodzę i wyjaśniam Panu, Państwu, jaki jest stan środowiska, to jest tylko nasza dobra wola. My wcale nie mamy takiego obowiązku, nie jesteśmy Państwa służbami. Otóż w ramach porozumienia, jakie zostało w 1996 r. podpisane między naszym szefem a Prezydentem Wrocławia została zmodernizowana sieć monitoringu jakości powietrza i w ramach tego monitoringu, i tych środków, gmina Wrocław jest jednostką współfinansującą sieć monitoringu pomiarów jakości powietrza Wrocławia i te pieniądze, 160 000 PLN za rok ubiegły, zostały przekazane właśnie na eksploatację automatycznych stacji i na doposażenie sieci monitoringu. To, o czym Pan wspominał, to były środki

przeznaczone nie na naszą jednostkę, ale na Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego. To te służby dysponowały i prosiły właśnie o pomoc w budowaniu i... [red. – niesłyszalny głos z sali] Tak, proszę Pana, i doposażeniu w sieć pomiarową monitoringu hałasu. O tym rozmawiamy. Tu niestety muszę sprostować, że to nie dotyczy tego monitoringu, o którym ja mówiłam. Koleżanka odpowie na kolejne pytanie.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska

Maria Siwiak: Ja bardzo się cieszę, że moje wystąpienie wywołało tak duży odzew i najwięcej pytań było do mnie, i bardzo za to Państwu dziękuję. Tak, no i mogłabym bardzo długo mówić, postaram się streścić, bo to chodzi o Państwa i nasz czas.

Pierwsza sprawa to *à propos* dofinansowania – działalność kontrolna prowadzona przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie może być dofinansowywana, bo to jest działalność niezależna, finansowana ze środków skarbu państwa, a bezpośrednio środki przekazywane są przez wojewodę. To byłoby źle postrzegane i nieetyczne, gdyby takie dofinansowanie jakiegokolwiek jednostki miało miejsce.

Po drugie – chciałam podkreślić, że kompetencje w zakresie ochrony środowiska są niestety u nas bardzo podzielone. I każda służba powinna działać w ramach swoich powierzonych kompetencji i wykorzystywać wszelkie środki w tym zakresie, jak i dążyć do szukania nowych dróg rozwiązań, bo problemy, jak wiemy, w ochronie środowiska narastają w lawinowym tempie.

Jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami to wójt, prezydent, burmistrz posiada uprawnienia w zakresie gospodarki odpadami – bardzo poważne. W tej sytuacji, o której tu pani radna [red. – radna Urszula Wanat] wspominała, czyli nielegalnego zbierania bądź magazynowania, tj. składowania odpadów, to właśnie ten organ, czyli na terenie miasta Wrocławia – Prezydent Wrocławia nakazuje na podstawie art. 34 Ustawy o odpadach usunięcie odpadów magazynowanych bądź składowanych w miejscu na ten cel nieprzeznaczonym. I to jest najważniejsze, moim zdaniem, narzędzie, bo ono usuwa przyczynę odczuwanych uciążliwości, tak? Nakazuje usunięcie odpadów. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska posiada w tym zakresie kompetencje do nakładania kar. Faktycznie, kompetencje te weszły w życie 13 marca 2010 r., są to kary, które mają dyscyplinować przedsiębiorców. Mówi o tym art. 79b Ustawy o odpadach. Kary te dotyczą przedsiębiorstw wytwarzających odpady, ale takich, które wytwarzają mniejsze ilości odpadów, nie te objęte pozwoleniem, mniejsze, tzw. poniżej 5000 t odpadów innych niż niebezpieczne i poniżej 1 t odpadów niebezpiecznych wytwarzanych poza instalacjami.

To są takie dosyć... Ja tu weszłam w nomenklaturę już bardzo fachową, ale tego inaczej nie da się streścić. Są to kary w tym przypadku 5000 PLN, a za brak zezwolenia na odzysk odpadów, prowadzenie odzysku bez zezwolenia, zbierania bez zezwolenia, unieszkodliwiania odpadów bez zezwolenia jest to 10 000 PLN. Tak że dla przedsiębiorcy... Powiem tak – ja mówiłam już o tym rok temu – dla małego przedsiębiorcy, który prowadzi sobie małą działalność gospodarczą, ledwo wiąże koniec z końcem, to jest to kara, której on może nie przetrwać. Dla przedsiębiorcy, który magazynuje tutaj wielkie hałdy odpadów, ta kara nie jest znacząca. Mamy taki jeden zakład na terenie Wrocławia, który już był... Nie będę imiennie przytaczać, bo to nie o to chodzi, ale przykładowo w zeszłym roku myśmy wymierzili temu przedsiębiorcy 3 kary za nieprawidłową gospodarkę odpadami w wysokości 25 000 PLN. W tym roku po kolejnej kontroli będą 2 kolejne kary, na finiszu jest to postępowanie – 2 razy po 10 000 PLN. Ale to nie dopinguje tego przedsiębiorcy do tego, żeby tej działalności w tym miejscu nie było. On to zapłaci, my pojedziemy na kolejną kontrolę i damy kolejne 10 000 PLN. Zyski w zakresie gospodarkami odpadami są bardziej znaczące niż te kary.

I tutaj pan przewodniczący [red. – radny Jan Chmielewski], tak, dobrze?... [red. niesłyszalne głosy z sali] Nie chciałam... przedstawił przypadek, kiedy myśmy wskazywali organowi czy Wydziałowi Środowiska i Rolnictwa możliwość działania, jeżeli chodzi o usuwanie odpadów. Ponieważ wojewódzki inspektor może wstrzymać działalność, tylko wtedy jest objęta obowiązkiem uzyskania pozwolenia. I to dotyczy tych

dużych instalacji, instalacji, które wymagają pozwoleń zintegrowanych, które wymagają pozwoleń na wytwarzanie odpadów, ale to są naprawdę duże jednostki. Nie tego typu, gdzie to jest zbieranie w różnych miejscach poza instalacją produkcyjną. I wobec tego, tak jak powiedziałam, trzeba szukać nowych dróg, rozwiązań. My wskazaliśmy Ustawę o administracji rządowej, ponieważ Ustawa o odpadach mówi, że można prowadzić działalność tylko wtedy, jeżeli jest zezwolenie na tę działalność. Czyli trzeba czytać. Jeżeli nie ma zezwolenia, tej działalności nie wolno prowadzić. Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji mówi, że to jest obowiązek o charakterze niepieniężnym, jest to obowiązek wynikający z mocy prawa, wobec tego organem właściwym tej egzekucji jest ten organ, który wydaje to zezwolenie. Takie regulacje. On powinien doprowadzić do zgodności z przepisami prawa w tym przypadku. I z tego tytułu było to pismo. Musimy wspólnie takich szukać dróg, żeby osiągnąć konkretny efekt.

Jeżeli chodzi o gospodarowanie odpadami i o zróżnicowane kompetencje, to uprawnienie ma również marszałek województwa i to też jest bardzo ważne narzędzie ekonomiczne, ponieważ on z kolei nakłada opłaty podwyższone za magazynowanie bądź składowanie odpadów w miejscu na to nieprzeznaczonym. I te kwoty są, jeżeli doprowadzi się do tego, żeby ta opłata była poniesiona, to to są dopiero znaczące kwoty. Ja przepraszam... [red. – niesłyszalne głosy z sali] Tak, tak. Znaczący ja myślę, że ten temat gospodarki odpadami to jest tak szeroki temat, można by było długo na ten temat dyskutować. Mam nadzieję, że te wyjaśnienia z mojej strony na razie są wystarczające.

Kwestia hałasu. Otóż tak, już wyjaśniliśmy sobie, że to nie jest dofinansowanie na wykonywanie czynności kontrolnych w zakresie hałasu. Jeżeli chodzi o hałas to znowu musimy patrzeć na efekt, tak? Jeżeli jest mieszkaniec Wrocławia, któremu dany hałas przeszkadza, to wszystkie służby, które mają kompetencje, jak do nich wpłynie taki wniosek – powinny się tym zająć. Jeżeli pierwszą służbą, do której wpłynie wniosek o podjęcie działań interwencyjnych w związku z ponadnormatywną emisją hałasu będzie Prezydent Wrocławia, to on powinien wykorzystać w tym zakresie swoje kompetencje, a nie przekazywać sprawę od razu do innych służb, bo ja bym chciała, żeby każdy urząd działał w zakresie swoich kompetencji, a nie przekazywał „łańcuszkiem” dalej. Tak że my deklarujemy cały czas współpracę i bardzo dobrze nam się z Miastem współpracuje. Wspólnie przeprowadzone czynności kontrolne – również, w dniu dzisiejszym na przykład takie czynności, były prowadzone przez inspektorów przy współudziale straży miejskiej i przy współudziale przedstawicieli Miasta, ponieważ my działamy wszyscy, i w ramach kontroli, w zgodzie z Ustawą o swobodzie działalności gospodarczej i jeżeli chcemy podejmować pewne czynności bez zawiadomienia i nawet pod nieobecność przedsiębiorcy, to potrzebny nam jest niezależny funkcjonariusz. Tym funkcjonariuszem publicznym może być policja, może być straż miejska, może być urząd. I my wtedy posiłkujemy się na przykład pomocą Urzędu Miejskiego. Zapraszamy czasami właśnie Urząd Miejski do uczestnictwa w naszych kontrolach. Głównie chodzi tutaj też o kontrolę hałasu, bo one często są podejmowane w godzinach nocnych, ponieważ pomiar hałasu musi być również wykonany w godzinach pory nocnej, bo są inne normy obowiązujące.

Ten artykuł, który tam był wskazany, jest wprowadzony poprzez ustawę, czyli ustawodawca przewiduje, że nie tylko WOIS prowadzi kontrole i pomiary, ale mogą te pomiary być prowadzone przez inne jednostki. I nie było moim celem odpychanie wykonywania czynności kontrolnych przez nas, czy też niewykonywanie tych pomiarów hałasu, tylko musicie sobie Państwo zdać sprawę, że my jesteśmy służbą wojewódzką, czyli mamy określoną ilość osób, pracowników i podejmujemy określone działania. Są to działania zgodne z wytycznymi Głównego Inspektora Ochrony Środowiska i są to działania, które mają doprowadzić również do zgodności z przepisami i prawidłowego raportowania do UE. Natomiast problemy o charakterze lokalnym powinny być załatwiane na poziomie lokalnym – miasta, powiatu, gminy. My bardzo chętnie wesprzemy w każdej sytuacji, możemy nawet pomóc przy szkoleniu na przykład służb w wykonywaniu takich pomiarów kontrolnych hałasu, jesteśmy otwarci na każdego rodzaju współpracę. A chcielibyśmy, by to była współpraca, w której z każdej strony coś zostanie do tego wniesione.

Wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj: Ja chciałem z tego miejsca podziękować wszystkim służbom, inspekcjom i strażom, bo oczywistym jest, że jak się pracuje wśród ludzi, również zdarzają się te negatywne przypadki, o których była mowa, ale przede wszystkim jest ciężka, codzienna praca Państwa pracowników, Państwa służb i za to serdecznie dziękuję.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 599/12

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXV/547/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia informacji Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu za 2011 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 600/12

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXV/548/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia rocznego sprawozdania i informacji Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu za 2011 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 601/12

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXV/549/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia informacji Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu za 2011 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 602/12

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXV/550/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego za 2011 rok przyjęta i stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 603/12

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXV/551/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska za 2011 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję Państwu bardzo. Dziękuję naszym gościom, dziękuję referentom. Jesteśmy bardzo wdzięczni i bogatsi o wiele bardzo ważnych informacji.

[red. – W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 minut przerwy.]

6. Zmiany uchwały nr XX/417/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2012 rok – druk nr 607/12

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Kolejne zmiany do budżetu miasta. Po stronie dochodów proponujemy zwiększenie o 4 678 257 PLN i odpowiednio po stronie wydatkowej. Stąd nadwyżka, którą zaplanowaliśmy w tegorocznym budżecie, pozostaje na niezmiennym poziomie.

I teraz to, co zgłosiliśmy w formie autopoprawki – chcielibyśmy prosić Państwa o zgodę na udzielenie pożyczki krótkoterminowej z budżetu Miasta w kwocie 12 mln PLN dla WKS Śląsk Wrocław. Klub sportowy jest w tej chwili w trudnej sytuacji i mamy oczywiście informacje o tym, że to dokapitalizowanie, które planowaliśmy wcześniej w tej samej kwocie, nie jest możliwe do zrealizowania ze względu na brak woli z drugiej strony – mówię o drugim wspólniku spółki. Stąd propozycja przekazania tej pożyczki. Będzie ona oprocentowana w wysokości WIBOR-u jednomiesięcznego plus 1% marży, tak jak nasze kredyty, które bardzo dobrze oprocentowane, więc tutaj nie chcemy na tym absolutnie zarabiać. Ważna informacja jest taka, że oczywiście z tych środków część wróci od razu do budżetu Miasta – to kwota 3 800 000 PLN związana ze zobowiązaniami Śląska wobec Miasta. Z drugiej strony ta zmiana, która była związana wcześniej z dokapitalizowaniem – 3 980 000 PLN. – chcielibyśmy prosić o wycofanie jej.

Rozmawialiśmy też długo na posiedzeniach klubów i komisji i chcę Państwa zapewnić, że to, co tutaj Państwu prezentujemy, jak zawsze jest to plan, ponieważ mówimy o planie budżetu Miasta. Wykonanie, czyli ta strona zarządcza, leży po stronie Prezydenta. I te wszelkie zabezpieczenia, gwarancje itd., to wszystko jest po naszej stronie. My za to odpowiadamy, więc tu prosimy o zgodę kierunkowo na udzielenie tej pożyczki. Tzw. strona wykonawcza zawsze ma miejsce po tej kierunkowej zgodzie. I oczywiście tych wszystkich procedur, zgodnie z prawem nałożonych, my musimy przestrzegać, więc proszę być spokojnym.

Jeśli chodzi o kolejne zmiany w budżecie Miasta, chcielibyśmy prosić o zwiększenie planów dochodów, które realizuje straż miejska – 1 050 000 PLN. Pośredniego związku z wydatkami nie ma, ale ten przypadek jest właśnie tym szczególnym, gdzie dochody uzyskiwane przez straż miejską musimy przeznaczyć na zarządzanie drogami, na wydatki straży miejskiej związane oczywiście z ochroną, z bezpieczeństwem. 328 955 PLN to są środki, o których zaasygnowanie prosimy dla straży miejskiej na zadania związane z Euro 2012, na poprawę bezpieczeństwa w czasie trwania Euro 2012. Tu deklarowaliśmy, ponieważ wniosek komendanta straży miejskiej opiewał na większą kwotę – 860 000 PLN, a w tej chwili to, co mogliśmy zaasygnować, chcielibyśmy przeznaczyć już, natomiast te pozostałe ponad 500 000 PLN proponujemy o zwiększenie budżetu na kolejnej sesji.

Kolejne zmiany – zwiększenie planu dochodów związane z rozliczeniem nadwyżki środków obrotowych za 2011 r. dokonanej przez Zarząd Cmentarzy Komunalnych – ponad 1,9 mln PLN.

Zwiększenie dochodów z tytułu odszkodowań za grunty Gminy Wrocław, które przeszły z mocy prawa na własność skarbu państwa pod drogi krajowe. Te dodatkowe środki pozwalają nam na przeznaczenie z kolei po stronie wydatkowej dodatkowych środków na renowację zieleni, nasadzeń, prace porządkowe na terenach zlokalizowanych na trasie komunikacyjnej obsługującej mistrzostwa Europy w piłce nożnej – kwota 1 mln PLN.

Sfinansowanie wydatków związanych z przygotowaniem do World Games 2017 – licencje, materiały reklamowe – 674 000 PLN.

Drobna kwota 100 tys. PLN – przeprawa przez Odrę do parku linowego. Chcemy reaktywować, uruchomić już wkrótce park linowy i stąd potrzebne są środki na to, żeby zorganizować przeprawę na wyspę.

Zwiększenie planu wydatków – kolejne pozycje. Tu właśnie prace przygotowawcze, zadania towarzyszące inwestycjom drogowym – ponad 1 965 000 PLN. Budowa infrastruktury drogowej, otoczenie stadionu piłkarskiego – 788 000 PLN.

W ramach zapowiadanego wcześniej już programu przebudowy i remontów w oświacie związanych z zwiększaniem miejsc dla naszych przedszkolaków – 400 000 PLN dodatkowo na obiekt przy ul. Hubskiej.

I ostatnia pozycja, 300 000 PLN – system dźwiękowego ostrzegania przed zagrożeniami, czyli w rozdziale bezpieczeństwo publiczne.

Mamy też spore oszczędności. Tu te pierwsze 4 zadania – rozbudowa infrastruktury sieciowej, drogowej w północnych osiedlach Wrocławia. Niższa kwota wynikająca z umowy, stąd możemy zmniejszyć te pierwotnie planowane kwoty o 322 000 PLN.

Przebudowa pl. Nankiera – tu taniej o 293 000 PLN. Zostało rozliczone, wykonano to zadanie.

Przebudowa ul. Lotniczej – mamy 277 500 PLN oszczędności.

Ostatnie zadanie – Zintegrowany System Transportu Szynowego. W związku z niższymi kosztami związanymi z nadzorem inwestycyjnym nad realizacją zadania wydaliśmy mniej o 380 000 PLN.

Dwa ostatnie zadania – program rozwoju terenów pod mieszkalnictwo i program inicjatyw lokalnych, to są kwoty, które są wypłacane równolegle z partycypacjami mieszkańców przy pierwszym programie firm deweloperskich. Te środki zostaną przeniesione na 2013 na te partycypacje. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca klubu Renata Granowska:** Szanowni Radni, Koledzy, Koleżanki, Wysokie Prezydium, Panowie Prezydenci, Panie Skarbniku! Te wszystkie zmiany – oprócz tej jednej, o której pozwolę sobie powiedzieć nieco dłużej i zaproponować pewne rozwiązanie w uchwale – są jak najbardziej godne naszego poparcia, tj. danie pieniędzy dla szkół, dla przedszkoli, na drogi, na rozwiązania tutaj nasze miejskie. I jak najbardziej Platforma Obywatelska te zmiany popiera.

Natomiast poprawka, bo tutaj tym języczkiem u wagi jest właśnie ta jedna poprawka do uchwały budżetowej, dotycząca pożyczki dla naszego Śląska, zespołu, wicemistrza ekstraklasy. I tutaj się zatrzymam. Wiemy, że Śląsk jest w bardzo trudnej, ciężkiej sytuacji finansowej. I to wiemy, że te pieniądze mu się należą. Ale co wiemy poza tym – wiemy, że Miasto ma pożyczyć 12 mln PLN: 6 mln – za siebie, 6 mln – za pana Solorza, który jest udziałowcem w tej spółce. Jakie mamy gwarancje, że pan Solorz odda te pieniądze, tak jak przedstawiano nam na posiedzeniu klubu, bo dla mnie, myślę, osobą najbardziej wiarygodną, zajmującą się Śląskiem jest Sekretarz Miasta, pan Włodzimierz Patałas, z którym rozmawialiśmy na posiedzeniu klubie bardzo długo. Chcieliśmy zaprosić pana prezydenta na to posiedzenie, które odbyło się wczoraj. Pan prezydent dla nas czasu nie znalazł. Jednakże znalazł czas, żeby już wczoraj, kiedy nie mamy

jeszcze uchwały, nie mamy jeszcze tej decyzji, pojechać do piłkarzy Śląska, spotkać się i powiedzieć, że te pieniądze już są.

Tak więc, czy w ogóle jesteśmy potrzebni, żeby to uchwalać? Szkoda, że pan prezydent się z nami nie spotkał, bo mieliśmy bardzo dużo pytań dotyczących finansowania tej operacji, tej pożyczki. I pytamy przede wszystkim o to, gdzie są gwarancje na to, że pan Solorz po pierwsze: odda te pieniądze, te 6 mln PLN, skoro wiemy, że zawiesił finansowanie piłki nożnej na jakiś czas ze względów biznesowych. Prosił o takie gwarancje, prosił o porozumienie pana prezydenta z panem Solorzem, prosił o jakąkolwiek gwarancję. Takiej gwarancji nie mamy. Mamy tylko fakty, które mówią, które pokazują nam dziurę w ziemi i obietnice pana Solorza wcześniejsze, że postawi we Wrocławiu piękną galerię, dawaliśmy mu na 30 lat, przyznawaliśmy tu, na tej sali dzierżawę na 30 lat, bo postawi tę galerię – galerii nie ma, jest dziura w ziemi, są ogromne problemy finansowe i co dalej? Czy teraz też tak powinniśmy uwierzyć? Bez żadnych gwarancji? My, jako klub Platformy Obywatelskiej, mówimy nie, nie powinniśmy wierzyć człowiekowi, który w jakiś sposób nie dotrzymuje słowa i wycofuje się z inwestycji.

Wobec powyższego, to jest nasz warunek na poparcie tej pożyczki – chcemy zobaczyć gwarancje, które są w obrocie prawnym pod różnymi formami. Są gwarancje bankowe, są weksle, są takie formy, które nam, jako Miastu, zagwarantują bezpieczeństwo tych pieniędzy. Bo tutaj chodzi nam o bezpieczeństwo tych pieniędzy. Jeżeli pan Solorz nie oddałby tych pieniędzy, bo nie byłby w stanie oddać tych pieniędzy, niech wyrazi zgodę teraz na podwyższenie kapitału zakładowego dla Miasta. Bo też wiemy to, co pan skarbnik powiedział na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji, że jeżeli nie odda tych pieniędzy, to podwyższymy kapitał zakładowy. Guzik prawda, Panie Skarbniku! Żeby podwyższyć kapitał zakładowy, Solorz musi się zgodzić. Więc nie podwyższymy sobie tak kapitału zakładowego – musimy mieć zgodę pana Solorza. I musimy mieć glejt, który zabezpieczy finanse Miasta, nasze pieniądze, pieniądze Platformy Obywatelskiej, pieniądze Radnych Rafała Dutkiewicza, pieniądze wrocławian, pieniądze rodziców, którym łączymy dzisiaj szkoły, bo szukamy oszczędności w administracji. I tak lekką ręką damy te pieniądze, bez żadnego zabezpieczenia. Nie, nie zgadzamy się na taką formę. Chcemy dać te pieniądze dla Śląska, wiemy, że one są potrzebne, natomiast absolutnie nie w tej formie.

Wobec powyższego mamy taką propozycję, bo może jeszcze mi coś uciekło. Powiedziałam o tych 2 warunkach. Ja już rozmawiałam tutaj z panem skarbnikiem i z panem prezydentem, że to jest tylko promesa, że to wy podejmujecie decyzje itd., itd., ale my tu i teraz wyrazimy zgodę bądź nie. Więc za dużo jest tutaj niepewności i przede wszystkim mało bezpieczna jest ta operacja finansowa. Wiemy też, że kwestią czasu jest zdobycie tych gwarancji, zabezpieczeń, wiemy, że jutro odbywa się rada nadzorcza Śląska, wiemy, że pan Birka będzie na tej radzie nadzorczej – dajmy sobie troszkę czasu, dajmy sobie kilka dni. Śląsk nie padnie do wtorku lub do środy.

Nasza propozycja jest taka, abyśmy wycofali teraz tę pożyczkę, dzisiaj, z tej uchwały bądź przekazali do II czytania całą uchwałę. Jakby zostawiamy to dla pana skarbnika, ale dajmy chwilę i zwołajmy sesję w następnym tygodniu. Mamy takie możliwości, mamy takie narzędzia, jesteśmy radnymi, odpowiedzialnymi radnymi i zwołajmy tę sesję w następnym tygodniu. Mamy taką możliwość zwołania sesji nadzwyczajnej. Może nie dlatego nadzwyczajnej, bo ktoś chce zrobić nową polityczną aferę itd., itd., tylko jest to najszybsze procedowanie tej sprawy. Sesja nadzwyczajna to jest 7 dni, więc jest to rozwiązanie – damy czas panu Solorzowi, damy czas panu prezydentowi na zdobycie tej gwarancji, na rozmowy jeszcze i spotkajmy się we wtorek, w środę. Każdy z nas stawi się tutaj, bo taki jest nasz obowiązek. Może zaprosimy przedstawiciela pana Solorza?

Zróbmy tak, żeby pożyczając te pieniądze, to było bezpieczne. Bo to, co dzisiaj nam Państwo tutaj proponują, jest absolutnie nie do przyjęcia dla nas, bez jakichkolwiek gwarancji. Bo tak naprawdę, szanowni Państwo, problem będzie miał Śląsk Wrocław. Teraz podniesiemy lub nie podniesiemy rękę, przyznamy pieniądze dla Śląska Wrocław i dłużnikiem wobec Miasta będzie Śląsk Wrocław, będzie ta nasza piłka nożna ekstraklasowa. No bo tak jest – pożyczamy spółce i to spółka będzie miała problem oddać Miastu te pieniądze. Po prostu. To nie pan Solorz. My pożyczamy spółce, spółka musi oddać. Koniec, kropka. I to wiemy. Nie wiemy nic poza tym. Oprócz tego, że Śląsk Wrocław jest w ogromnych tarapatach, nie ma finansowania, nie ma pieniędzy, chłopaki nie mają za co grać, pieniądze się skończyły, nie dostaną pensji. Więc dajmy te 2–3 dni, żeby sprawa była zamknięta, żebyśmy wszyscy mogli zagłosować z własnym sumieniem, bezpiecznie, no i za tym, żeby piłka była w grze.

Wobec powyższego, Panie Przewodniczący, pozwolę sobie złożyć na Pana ręce wniosek o zwołanie takiej sesji w następnym tygodniu, podpisanej przez 10 radnych Rady Miejskiej, tak więc spełniamy wszystkie warunki § 9 ust. 2 Statutu Wrocławia. Składam na Pana ręce, Panie Przewodniczący, taki wniosek o zwołanie sesji, na której zajmiemy się Śląskiem, na której dostaniemy gwarancję, na której wszystko będzie jasne. Damy czas nam, damy czas panu prezydentowi, damy czas radzie nadzorczej, no i w związku z tym prosimy o to, żeby ten punkt uchwały budżetowej przenieść na sesję nadzwyczajną dotyczącą tylko Śląska Wrocław, dotyczącą jego sytuacji finansowej i pożyczania pieniędzy klubowi, spółce Śląsk Wrocław.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Mirosława Stachowiak-Różecka:** Szanowni Państwo, na chwilę pragnę wrócić do ostatniej sesji nadzwyczajnej i specjalne słowa kieruję do mojego kolegi, Wojtka [red. – radnego W. Błońskiego]. Na tejże nadzwyczajnej sesji wspominaliśmy o problemach Śląska i tłumaczyliśmy, że są ze sobą związane stadion i Śląsk. Wtedy Kolega mi zwracał uwagę, że mam się o Śląsk nie martwić, bo to nie ma ze sobą nic wspólnego – Śląsk był i będzie. Na razie wszystko wskazuje na to, że póki co niewątpliwie dobrze się ma pan Solorz. Natomiast czy Śląsk będzie, to niestety, jak się okazuje, w dużej mierze zależy od niego.

Dlaczego o tym mówię i dlaczego do poprzedniej sesji nawiązuję? Dlatego że jest jasne, że stadion i Śląsk to są naczynia połączone. Nie wybudowaliśmy stadionu na 3 mecze. Te mecze, wbrew wszelkim trudnościom, o jakich słyszymy z doniesień medialnych, na pewno się odbędą. Jest jasne dla wszystkich, że wybudowaliśmy stadion dla wrocławian, dla nas, dla wrocławskiej piłki nożnej, a więc także dla Śląska Wrocław. To dla nich zbudowaliśmy arenę, na której my, wrocławianie, wrocławscy kibice, będziemy się spotykać, aby naszemu wrocławskiemu klubowi kibicować. Zatem mamy stadion, ale drugi raz zadam pytanie – czy jesteśmy pewni, że mamy klub Śląsk? Nie udały się związki, nie udało się partnerstwo, o którym była mowa na samym początku, kiedy taki pomysł, że będziemy wspólnie prowadzić klub Śląsk, nie udał się taki pomysł z Drzymałą, bo słyszeliśmy o problemach finansowych.

Teraz już wiemy, bo to są fakty, że partnerstwo z panem Solorzem także się nie udało, bo mamy problemy finansowe, bo pan Solorz ma problemy finansowe, bo pan Solorz jest biznesmenem i nie jest zainteresowany wrocławską piłką nożną. Ciekawi nas, jaki – mówiąc kolokwialnie – *deal* połączył naszego pana prezydenta z panem Solorzem? Dlaczego poddaliśmy się? Jakie umowy zostały zawarte, że dziś staliśmy się zakładnikami tego biznesmena i jego interesów. Wszystko wskazuje na to, że zakładnikami jesteśmy i że wyjścia nie mamy, i że jesteśmy niejako przystawieni do ściany i te pieniądze musimy dawać, i właściwie nie będziemy mieć nigdy gwarancji, kiedy ten nasz znów obowiązek i nasze poczucie odpowiedzialności będzie ulegało właśnie szantażowi pana Solorza?

Już Renata [red. – radna R. Granowska] wspominała o dziurze w ziemi, o galerii, która miała być i już jej prawdopodobnie nie będzie – to jest problem, który zostaje po naszej stronie, musimy go rozwiązać. Ja mam tylko nadzieję, że dopóki pan Solorz będzie prowadził interesy w naszym mieście, to nasz stadion nie stanie się jarmarkiem Europy, bo się okaże, że nie będzie na nim widowisk związanych z piłką nożną, tylko trzeba będzie tę przestrzeń zagospodarować inaczej.

A teraz chciałabym powiedzieć do pana prezydenta tak – Panie Prezydencie, żądamy, Klub Prawa i Sprawiedliwości w imieniu swoim i wyborców, mieszkańców Wrocławia i kibiców, żąda upublicznienia wszelkich umów, jakie nas łączą z panem Solorzem. To są publiczne pieniądze, które płyną do tej spółki, więc my, wrocławianie, mamy prawo wiedzieć, co się z nimi dzieje i na podstawie jakich warunków i dlaczego, i na podstawie jakich gwarancji, powtórzę za Renatą, jesteśmy zobowiązani je panu Solorzowi i tej spółce przekazywać. My, wrocławianie, kibice, mamy do tego prawo, powtarzam – to są publiczne pieniądze.

A druga sprawa, co powtórzę jeszcze raz – 2 próby publiczno-prywatnego przedsięwzięcia związanego ze Śląskiem Wrocław nie powiodły się. Nie wyobrażamy sobie, żeby nastąpiła jakakolwiek 3. próba. Bez względu na to, czy to będzie pan Solorz, czy ktokolwiek inny. Eksperyment się nie powiódł i żądamy, aby się jak najszybciej zakończył. I prosimy, i apelujemy do pana prezydenta, żeby jak najszybciej rozwiązał wszelkie związane ze Śląskiem umowy z panem Solorzem, żeby w 100% z powrotem przejął klub i niech ten klub na powrót będzie w 100% miejski. Niech ten klub na powrót będzie miejski! Tam idą publiczne pieniądze, tam w ten klub są pompowane pieniądze wrocławian, więc niech to w takim razie będzie miejski klub. Po prostu. I niech Miasto zadba o to, żeby wrocławska piłka nożna była na jak najwyższym poziomie. I jesteśmy gotowi pana prezydenta w takim zadaniu i w takim przedsięwzięciu wspierać. I jestem przekonana, że znajdzie w tej sprawie poparcie wrocławian, choć to będzie związane z pieniędzmi. I kibiców niewątpliwie.

Wydajemy 12 mln PLN lekką ręką. To jest takie dobre sformułowanie. W czasie, kiedy – przypomnę – mamy podatek od deszczówki i różne inne podatki, które przegłosowaliśmy w tej kadencji już od początku, bardzo ciekawa historia, której też się dowiedzieliśmy z mediów, czyli słynne zarabianie przez straż miejską, uzupełnianie budżetu swojego za pomocą wystawianych mandatów, a więc proponujemy uchwalenie programu – kierowco, noga na gaz, bo trzeba wesprzeć budżet Straży Miejskiej Wrocławia. No to jest ogromne nieporozumienie, bo straż miejska naprawdę jest powołana do wielu innych zadań, niż tylko dawania mandatów. A więc kiedy my ich zajmujemy uzupełnianiem budżetu w ten sposób, to naprawdę wywołuje to nasz duży niepokój.

Jesteśmy przeciwni dawaniu Śląskowi, przy okazji uchwalania tej uchwały budżetowej, 12 mln PLN, dlatego że jest to prowizorka. Wszyscy, jak tu siedzimy, mamy przecucie, że to nie rozwiąże problemu, że problem jest gdzie indziej i dużo większy. Jest to prowizorka, a Śląsk potrzebuje operacji chirurgicznej bardzo precyzyjnej. Jeszcze raz apelujemy do pana prezydenta o przejęcie pełnej kontroli nad klubem Śląsk, apelujemy – jeszcze raz to powiem – o przejęcie klubu. Niech on się stanie miejski. W zaprzyjaźnionych z panem prezydentem gminach, u innych prezydentów z powodzeniem takie działania są prowadzone. Są kluby miejskie, zarówno piłki ręcznej, jak i kluby piłki nożnej, kluby koszykówki, które działają z dużym powodzeniem i odnoszą sukcesy. I są w pełni kontrolowane i finansowane przez gminy i miasta. Weźmy z nich przykład.

A na koniec chciałabym jeszcze tylko powiedzieć tak: rzeczywiście, ja uwierzyłam panu prezydentowi, kiedy mówił, że w pełni odpowiada za stadion i Śląsk, że to jest jego decyzja. I że mamy się nie martwić, on bierze całą

odpowiedzialność na siebie. Dlatego pytam – cóż to są, mówiąc kolokwialnie, za wycieczki, gdzie też z doniesień medialnych się dowiadujemy, że pan prezydent ustawia się w roli dobrego cara, a tym złym urzędnikiem, który to wszystko zepsuł, ma się okazać pan Janicki? Mam nadzieję, że to nieporozumienie i dalej ufam, że z pełną odpowiedzialnością pan prezydent stanie przed nami i powie nam, jakie ma plany, co do piłki nożnej i klubu Śląsk we Wrocławiu.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – **radny Krzysztof Kilarski**: Ja chciałbym się wypowiedzieć w imieniu 2 komisji, bo nie ma pani przewodniczącej Iwony Dyszkiewicz-Najdy. Na spotkaniu zobligowała mnie do tego, żeby w imieniu Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury wygłosić informację, że komisja zaopiniowała to jednogłośnie pozytywnie.
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – **radny Henryk Macała**: zarówno tę uchwałę i następną zaopiniowała pozytywnie; 4 głosy – za, przeciw – 0, wstrzymała się 1 osoba
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – **radny Czesław Palczak**: zaopiniowała pozytywnie przed aneksem, którego my wcześniej nie znaliśmy.
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – **radna Renata Mauer-Róžańska**: Komisja Sportu i Rekreacji zaopiniowała pozytywnie. 4 radnych głosowało za, 0 – przeciw i 4 wstrzymało się od głosu.
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – **radny Jan Chmielewski**: opinia pozytywna; za – 3 radnych, przeciw – 1 radny, wstrzymał się 1 radny.
- **Komisja Współpracy z Zagranicą i Promocji** – **radna Urszula Mrozowska**: Komisja na swoim posiedzeniu, przy 1 głosie wstrzymującym się, zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Dyskusja:

Radny Krzysztof Kilarski: Powiem szczerze, że ze zdziwieniem wysłuchałem tych 2 opinii – pani przewodniczącej Renaty Granowskiej i pani przewodniczącej Stachowiak-Różeckiej. Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pani Stachowiak-Różeckiej. Szanowni Państwo – nieporozumienie. Nieporozumienie. My, jako Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa, w której uczestniczy przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, przyjęliśmy ze zrozumieniem te zmiany w budżecie. Straż miejska dostaje pieniądze na swoją statutową działalność – 1 050 000 PLN. Dlaczego? Ano dlatego że nasi kochani wrocławianie, tak jak pani przewodnicząca zdążyła to wyartykułować, łamią prawo notorycznie. Tylko że te mandaty są nakładane przez straż miejską z jakiego powodu? Dlatego że inni wrocławianie dzwonią i proszą o interwencję, bo jest złe samochód zaparkowany, nie można wyjechać, są zajeżdżane trawniki, które na przykład wspólnoty sobie zagospodarowują – i stąd się biorą te pieniądze. Łaskawa Pani, 80% wezwań straży miejskiej jest związanych z interwencjami związanymi ze złym parkowaniem, zbyt szybką jazdą samochodem we Wrocławiu. Ja zapraszam Panią na moje osiedle, gdzie jest w tej chwili postawiona kontrola radarowa ze zjazdu z Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Tam, Szanowni Państwo, można powiedzieć to jest źródło finansowania naszego miasta. Tak jeżdżą nasi mieszkańcy – gaz do dechy, chociaż jest ograniczenie do 30 km/h. Serdecznie zapraszam.

Pani Przewodnicząca i Pani tutaj, przepraszam z całego serca, nadużywa faktów. No jak można mówić i apelować, że straż miejska jest finansowana z mandatów, jeszcze ogłosimy program, żebyśmy łamali prawo? Wystarczy jeździć zgodnie z przepisami, i to wszystko. A nie ogłaszać programy. To jest jedna uwaga.

Moja druga uwaga – Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca! Pani apeluje do pana prezydenta, żeby przejął klub. W jaki sposób? Właścicielem klubu jest pan Zygmunt Solorz – 51%. Pan prezydent i gmina wypełnia swoje statutowe obowiązki współwłaściciela tego klubu. Chce dać pieniądze, chce ratować klub. Szanowni Państwo, ja sobie wyobrażam, jaka byłaby tu temperatura dyskusji, jakby pan prezydent nie dał tych pieniędzy. To byście go wtedy normalnie rozszarpali, że nie chce ratować klubu piłkarskiego Śląsk Wrocław – naszej ikony. Tak, stadion i klub to jedno, to są naczynia połączone. Jeżeli nie będzie klubu, nie będzie również stadionu. To co pan prezydent ma zrobić? Daje pieniądze, pożyczą. Pani przewodnicząca mówi tu o wekslach. Przepraszam, czy weksel jest zabezpieczeniem? Ostatecznym nie. Jest jedną z form. Ale czy właściciel klubu może te weksle wykupić? Nie musi. Przecież są takie przypadki. Nie takie firmy dawały weksle i nie takie firmy weksli nie wykupywały. Pani Przewodnicząca, no tak jest. Jeżeli weksla nie wykupi, to wtedy można zrobić tę właśnie zmianę właścicielską. Czyli zmieniamy, że podnosimy kapitał spółki i wtedy Śląsk staje się własnością Miasta, do czego wzywa pani przewodnicząca Stachowiak-Różecka.

I teraz tak – do tych biednych szkół się zwracam – radni PiS-u, co proponują? Zabrać pieniądze z tych biednych szkół – na Śląsk Wrocław. To jest propozycja pani przewodniczącej. Zabierzmy te pieniądze, dajmy Śląskowi Wrocław. Po co nam właściciel prywatny? [red. – niesłyszalny głos z sali] Chwileczkę, Pani Przewodnicząca. Ja się zbadam, przyniosę Pani opinię, że nie jestem szalony. No, to jest właśnie zachowanie Przewodniczącej Klubu Platformy Obywatelskiej. Miłość wylała się w tej chwili z Pani Przewodniczącej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do rzeczy, Panie Radny, na temat proszę.

Radny Krzysztof Kilarski: I, Szanowni Państwo, naprawdę zastanówmy się, co Wy tutaj robicie i mówicie. To jest właśnie tak – jeżeli się chce psa uderzyć, to się zawsze znajdzie kij. Nie dałby pieniędzy – rozszarpaliście go, daje pieniądze – rozszarpujecie go za to, że daje. Szanowni Państwo, ale ci zawodnicy klubu sportowego Śląsk Wrocław czekają na te pieniądze. Im się należy 2,5 mln PLN za ubiegły sezon, za nagrody. Nie dostali tych pieniędzy. Gdyby pan prezydent z taką inicjatywą nie wyszedł, to najprawdopodobniej tych pieniędzy nigdy by nie zobaczyli.

Pani przewodnicząca wczoraj na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji powiedziała bardzo symptomatyczną rzecz – ile jeszcze Lenczyk będzie trenował w Śląsku Wrocław? Jak długo? Kiedy się skończy era Lenczyka? I dla mnie, jako człowieka, który grał w piłkę, było to wielkim zaskoczeniem. Bo gdyby nie ten Lenczyk, to ci panowie ze Śląska Wrocław, na czele z kapitanem, nigdy by takiej [red. – zapis niezrozumiały]... nie dostali. Ciągnęli się w ogonie I ligi i dzięki temu Lenczykowi zdobyli wicemistrzostwo Polski. Teraz nagle się ma skończyć era. Jestem naprawdę zaskoczony i zbulwersowany tym, co tutaj usłyszałem na tej sali. Nie chcecie Państwo tracić pieniędzy? To powiedzcie jasno – nie damy.

Radna Elżbieta Góralczyk: Trochę jestem zmartwiona tym, co słyszę w ogóle na tej sali. Trudno się dziwić, że martwimy się przyszłością Śląska, bo wiemy, że to jest nasz klub. Kilka lat temu podejmowaliśmy bardzo trudne decyzje, by mieć drużynę w ekstraklasie, bo wiedzieliśmy też, że będziemy budować stadion i dobrze by było, żeby to była drużyna z najwyższej półki. Stadion jest i drużyna w ekstraklasie też jest. Ale – co się teraz okazuje – że jej współwłaściciel, ten najważniejszy, w ostatnim czasie działa trochę w kierunku upadłości swojej spółki. Głośno i oficjalnie mówi o tym, że biznes to zysk – to jest jednoznaczne określenie. Niedawno oświadczył też, że wstrzymuje finansowanie Śląska ze względów biznesowych do końca 2013 r. To jest

na razie, ale wiemy jakie ma długi i w jakiej jest sytuacji. Czy to będzie naprawdę do końca 2013, czy może o wiele dłużej? Bardzo mnie to martwi, czy nie jest tak, że właściciel może działać w ten sposób? Co będzie z drużyną po sierpniu – bo te pieniądze, które teraz chcemy pożyczyć, wystarczą do sierpnia – co będzie po sierpniu, gdy środków na funkcjonowanie tej drużyny znowu nie będzie? Jakie mamy argumenty czy gwarancje, że pan Solorz zmieni zdanie? Chciałabym to wiedzieć, bo ja – powiem szczerze – już panu Solorzowi dzisiaj nie wierzę.

A co będzie ze stadionem? Nie będzie, nie daj Panie Boże, tej drużyny, bo rzeczywiście nie będzie miała z czego się utrzymać. Jestem bardzo ciekawa i bardzo zmartwiona. Pamiętacie Państwo, ci którzy byli w poprzedniej kadencji, że ja chyba najdłużej opierałam się temu projektowi, żeby tę drużynę przejąć, żeby miasto było właścicielem tej spółki. Przekonywaliście mnie bardzo mocno argumentami czasami bardzo brutalnymi i dałam się przekonać, i muszę powiedzieć, że bardzo dużo się zmieniło od tego czasu, od tej chwili jestem fanką klubu Śląsk Wrocław, jestem gorącym kibicem, bardzo kibicuję tej drużynie i nie wyobrażam sobie, żeby tej drużyny nie było. Ale martwi mnie to, co będzie z tą drużyną? Bo te 12 mln PLN też nie załatwi na dłuższą metę, na dłuższy okres sprawy, bo tak jak nam powiedziano, wystarczy to do sierpnia. A co będzie po sierpniu? Czy ktoś mi jest w stanie na to pytanie w tej chwili odpowiedzieć?

Radny Krzysztof Bramorski: Proszę Państwa, ten punkt porządku dziennego jest od wielu dni już przedmiotem debat prasowych, publicznych i miałem nadzieję, miałem wrażenie, że dyskusja na jego temat – przynajmniej na łonie Rady – będzie dyskusją merytoryczną. No, a przynajmniej przedostatnie wystąpienie dowodzi, że jesteśmy daleko od merytoryki. Więc ja spróbuję póki co na gruncie merytorycznym zostać, a pozwolić sobie na takie uwagi niemerytoryczne na koniec wystąpienia.

Pierwsza rzecz – jednak do kolegi radnego Kilarskiego – błąd w założeniu, Panie Radny. Nikt nie mówi, żeby nie dać pieniędzy. Proszę tego nikomu nie wmawiać. Kolejny błąd w założeniu albo w informacjach – czy weksel jest zabezpieczeniem? Tak. Jest zabezpieczeniem. I to świetnym do realizacji. Bardzo mocnym, bardzo szybkim i bardzo pewnym. Natomiast nie znam możliwości, a zajmuję się wykonywaniem zawodu lat 11, wcześniej 8 lat się do niego przygotowywałem, zamiany weksla na kapitał zakładowy. Nie ma takiej możliwości. Więc proszę nie robić radnym wody z mózgu. To tak na marginesie.

Proszę Państwa, płaszczyzna merytoryczna jest taka – te pieniądze powinny się w Śląsku znaleźć, bo Śląsk ich potrzebuje. Natomiast po raz drugi występuję tutaj z tym samym zastrzeżeniem, pierwsze dotyczyło Zakładów Kąpielowych na ul. Teatralnej. Bardzo zaskakującym sformułowaniem jest nazwa „zgoda kierunkowa”. Mam zaszczyt pracować – nie zasiadać, tylko pracować – w 3 radach nadzorczych jednej spółki giełdowej. Proszę Państwa, zapewniam Państwa, że nie wydaje się zgód kierunkowych na zaciąganie zobowiązań. Zgodę wydaje się na zaciągnięcie zobowiązania konkretnie określonego, na konkretnych warunkach, z konkretnymi zabezpieczeniami, czyli takiego, którego wartość oraz możliwość realizacji jest do przewidzenia. I myślę, że nikt z nas nie odmówiłby zgody na takie obciążenie budżetu Miasta, gdybyśmy wiedzieli dokładnie, co się za tym kryje.

Czytam wypowiedź pana przewodniczącego Krauzego w „Gazecie Wyborczej”: „Klub Rafała Dutkiewicza deklaruje, że zgłasza za pożyczką. Damy zgodę, ale uważamy, że do czasu, gdy Miasto nie będzie miało pewnej gwarancji zwrotu pieniędzy przez współwłaścicieli Śląska, pożyczka nie powinna być uruchomiona”. Ja się z tym zgadzam, ale to jest postawa życzeniowa. Jeżeli uchwała tak będzie sformułowana, że pożyczka może być uruchomiona pod warunkiem takim, takim, takim, to to będzie miało jakąkolwiek wartość.

Proszę Państwa, nie jest prawdą to, co słyszeliśmy na posiedzeniu klubu. Podejrzewam, że inne kluby również usłyszały, że skoro rada nadzorcza spółki Śląsk dała zgodę, to pan Solorz pożyczki udzieli. Nie. To, że tam zasiada przedstawiciel pana Solorza, to nie

znaczy, że ktokolwiek udzieli tej pożyczki. I taką samą moc wiążącą ma uchwała rady nadzorczej Śląska dla jakiegokolwiek spółki albo osobiście dla pana Solorza, jak dla miasta Wrocławia. To ja bardzo proszę, żeby pan skarbnik oświadczył, czy on się czuje zobowiązany do udzielenia pożyczki Śląskowi na podstawie uchwały rady nadzorczej Śląska. Jeżeli tak, to znamy inny porządek prawny w tym kraju. Niech zdecydują gremia obydwu wspólników. Niech będzie deklaracja w prawnie wiążącej formie, którą może być – choćby, on i tak jest wtedy mało prawnie wiążący, ale nawet tego nie mamy – choćby list intencyjny. A niech to będzie przedwstępna umowa udzielenia pożyczki.

Jeżeli pan Solorz mówi, że nie udzieli przez rok – nie wiem, 2012, 2013, nie śledzę tych dat – bo on ma zobowiązania z tytułu zakupu Polkomtelu, to niech się zobowiąże do tego, że zapłaci w roku 2014 czy 2015, to wtedy wiemy, kiedy budżet Miasta dostanie zwrot, zakładając za drugiego wspólnika tę pożyczkę. Ale proszę nie mówić, że nie ma możliwości prawnego zabezpieczenia czegoś takiego. One istnieją. Pytanie, z jakich przyczyn my ich nie możemy dostać i pytanie, z jakich przyczyn chcemy dać te pieniądze bez takich gwarancji? To tyle na ten temat.

Czy ktoś chce zabierać ze szkół? Myślę, że nie. Jakoś tak, jeżeli już mamy w ogóle się dopatrywać i prawić sobie nawzajem złośliwości, to kwota pożyczki chyba raczej koresponduje z kwotą wpływów z podatku od deszczu. Więc może to o to chodzi. Po to był nakładany.

I ostatnia rzecz niemerytoryczna – zapowiadałem dwie – kolejny błąd w założeniu. Jeżeli ktoś tak ustawia ograniczenia prędkości na autostradzie, że zjeżdżając z drogi, która pozwala jazdę z prędkością 140 km/h plus dopuszczalny błąd 10 km/h, a zaraz potem zjeżdża na coś, co ma ograniczenie do 30 km/h, to gdzieś tam jest chyba błąd w oznakowaniu. No, albo może w projekcie tego zjazdu. Natomiast nie uważam, żeby to mógł to być argument do tego, że straż miejska, co zostało rzeczywiście szeroko opisane – zamierza finansować się z nagminnego pozyskiwania, polowania na kierowców we Wrocławiu.

Radny Leszek Cybulski: Panie Przewodniczący, Prezydium, Panowie Prezydenci, Szanowne Koleżanki i Koledzy Radni, mieszkańcy Wrocławia, ci, którzy są dzisiaj z nami na sali obrad i ci, którzy nas słuchają lub oglądają w Internecie! Znowu potwierdza się taka zasada, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Ja pamiętam płomienne, gorące, wręcz rewolucyjne komentarze i, dla mnie osobiście, prawie że wykrzykiwania komentatora sportowego jednej z prywatnych w Polsce stacji telewizyjnych, w kanale tematycznym sport – mówię tu o redaktorze Borku, znany komentator sportowy, zwłaszcza piłkarski, który grzmiał i gromy jasnego nieba rzucał, jak to jest, że spółka skarbu państwa z mniejszościowym udziałem, a chodziło tutaj o KGHM, ma czelność i śmiałość finansować drużynę piłkarską KGHM Polska Miedź S.A., Zagłębie Lubin dokładnie. I wtedy pan Borek, gwiazda jednej ze stacji telewizyjnych, akurat tej, w której mamy przyjemność mieć współwłaściciela w WKS, grzmiał, że trzeba to szybko skończyć i on się tym zajmie.

I tak śledziłem ten Polsat i ten Polsat Sport, czy pan Mateusz Borek będzie grzmiał, że z pieniędzy samorządowych, mieszkańców Wrocławia, ma być finansowana prywatna drużyna piłkarska. No, nie grzmi. Nie grzmi. I w tym Polsacie jakoś... tam były pieniądze spółki – tu są mieszkańcy. I pan Borek nie grzmi. Może nie wie? Może apel do pana Borka trzeba by wystosować przez pana Birkego? To na początek, żeby rozładować trochę emocji.

No, Szanowni Państwo, no niewdzięczna jest dzisiaj rola pana prezydenta, bo jak tylko bym mógł, to bym pana prezydenta wspierał, tak jak chyba wszyscy obecni na tej sali. Bo wszelkie starania i działania, które były podejmowane już od sytuacji z Drzymałą przez dzisiaj współpracę z panem Solorzem, no polegały na tym, żeby znaleźć optymalne, możliwie najlepsze rozwiązanie dla wrocławskiego Śląska, tak aby miał zagwarantowane finansowanie. No, jak się okazuje w Polsce ten biznes piłkarski nadal trochę jest w takich kategoriach, że wszyscy chcą szybko zarobić, ponosząc mało

nakładów. I akurat w tym aspekcie powinniśmy jak najbardziej pana prezydenta wspierać. Czy to własną radą, wiedzą, doświadczeniem czy kontaktami i umożliwianiem pozyskiwania potencjalnych partnerów do rozmów w celu zapewnienia finansowania stałego i stabilnego drużyny.

No, niewdzięczna dzisiaj rola jest pana wiceprezydenta Janickiego, bo cała odpowiedzialność za stadion i za WKS jest zrzucona dzisiaj na niego. I to medialnie, i myślę, że tu gazety nie kłamią. Jedna z koleżanek radnych mówiła, że gazety kłamią – myślę, że w tym przypadku nie kłamią. I niestety tak jest, że znowu potwierdza się kolejna zasada, że porażka jest sierotą.

I trzecia rola, no niewdzięczna bardzo, rola Sekretarza Miasta, pana Włodzimierza Patalasa. Bo niestety robi wszystko, co może też, żeby z tej sytuacji wybrnąć, no ale został postawiony w takiej roli trochę adwokata diabła. Choć nie chce, to musi w imieniu drugiego współwłaściciela przedstawiać jakieś deklaracje, choć jest reprezentantem interesów Miasta, reprezentując gminę w spółce, jako członek rady nadzorczej, bodajże nawet wiceprzewodniczący tej rady. I żal, i szkoda, że drugi współwłaściciel nie poczuwa się nawet do tego, aby publicznie w formie dającej gwarancję, chociażby na dzisiaj, Radzie Miejskiej do podjęcia odpowiedniej decyzji, rozsądnie i tak jak mówię – prawdopodobnie do spełnienia je przedstawić.

Więc każdy działa jak potrafi najlepiej, ale niestety – przynajmniej ja mam taki odbiór – mamy brak chęci i woli współpracy z drugiej strony, ze strony drugiego właściciela większościowego. A to rodzi bardzo poważne pytanie. Bo dla nas dzisiaj ta sytuacja Śląska, ona wpływa na jedną zasadniczą rzecz – na inwestycję wartą 1 mld PLN. I co dalej ze stadionem? Po Euro? Śląsk miał być tą gwarancją aktywności i rozwoju, popularyzacji futbolu i zagospodarowania również pozytywnie pod względem wyniku finansowego, jeśli chodzi o funkcjonowanie stadionu na Maślicach.

Myślę, że wniosek, który został złożony, on wynika tylko i wyłącznie z troski, gdybyśmy – odrzucając wszelkie animozje czy to polityczne, czy klubowe – tak na dzisiaj 100% mieli powiedzieć, czy dzisiaj możemy głosować za tymi 12 mln PLN bez pewnej gwarancji ze strony drugiego partnera, to myślę, że w większości powiedzielibyśmy: nie. Bo nawet biorąc pod uwagę, o czym na razie rozmawialiśmy, MPWiK i kredyt udzielany na inwestycje, to nawet z tej umowy, z Banku Europejskiego, jest zapis taki, że – proszę bardzo, dostaniecie 100, ale drugie 100 musicie wydać na inwestycje. Tu niestety ze strony drugiego współwłaściciela, pana Solorza, nie mamy żadnych gwarancji ani żadnego, wieloletniego planu finansowania i stabilizacji WKS.

Radny Krzysztof Kilarski: *Ad vocem.* Dziękuję panu radnemu Krzysztofowi Bramorskiemu za wyjaśnienie mi spraw. Dziękuję, Panie Radny, jestem bardzo zobowiązany. A teraz będę się trzymał tego, czego się Pan trzymał, czyli merytoryki. Mówił Pan o MPWiK, o podatku od deszczu. Jeżeli mówimy o tym, to, Szanowny Panie Radny, podatek od deszczu ma być pieniędzmi z definicji „znaczonymi” i wycelowanymi w inwestycje MPWiK. One nie pójdą na coś innego, tylko na to. Taki jest zapis w uchwale. I chcę Pana poinformować, że pan wojewoda zaskarżył tę uchwałę, a w tej chwili się z tego zaskarżenia wycofał. I uchwała wchodzi w życie. Bo jak pan wojewoda mówi, że nie miał pewnych dokumentów, w tej chwili się z tego zaskarżenia wycofał, czyli to jest jedna sprawa.

A druga sprawa, Panie Radny, osiedle, na którym mieszkam, ruch uspokojony obowiązuje od 10 lat. Obwodnica autostradowa – korzystamy z niej od roku. I w tej chwili rzeczywiście, tutaj jest jakiś konflikt, jest jakaś kolizja. Tylko nie wiem, czy zmniejszyć prędkość na autostradzie, czy zwiększyć na osiedlu. Jeżeli Pan chce zwiększyć na moim osiedlu prędkość przejazdu, ja Pana zapraszam na rozmowę z mieszkańcami, na pewno się Pan porozumie.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Ja śpieszę nie *ad vocem*, mam prawo do wypowiedzi. Występowałam w imieniu klubu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To jest wypowiedź indywidualna, pełne 6 minut.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Chciałam tylko nawiązać i korzystając z okazji wyjaśnić, jaki rzeczywiście jest problem z tymi nieszczęsnymi mandatami straży miejskiej, ponieważ skorzystałam z okazji, że dziś był obecny pan komendant i już spieszę, żeby wyjaśnić. Otóż rzeczywiście, była w budżecie zaplanowana określona kwota, w budżecie straży miejskiej, którą ta straż pozyskałaby z mandatów, zaplanowana na cały rok. Problem polegał tylko na tym, że nie można było tych mandatów, tak pana komendanta zrozumiałam, wystawiać, ponieważ nie było postawionych odpowiednich znaków drogowych. W związku z czym, akcja wystawiania mandatów się niejako skumulowała, tak? I dlatego problem jest teraz taki rzeczywiście, żeby podgonić budżet tych mandatów, trzeba wystawić więcej, aby się wyrównało.

Tak czy siak, nie zmienia to mojej opinii na ten temat, że naprawdę trzeba pamiętać, co, jakie zadania straży miejskiej są priorytetowe. Ja rozumiem, że prędkość na drogach to jest coś niebezpiecznego, ale jest wiele jeszcze innych zadań, do których straż miejska jest powołana i naprawdę nie wyobrażam sobie, żeby ze względu na nadganie i uzupełnianie budżetu te inne zadania statutowe, zostały zaniechane na rzecz tego jednego właśnie.

Radny Wojciech Błoński: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Koledzy i Koleżanki Radni, Szanowni Państwo przybyli na dzisiejszą sesję! Cieszę się bardzo, że jest zapamiętane hasło „Śląsk był, będzie, jest”. I tak zostanie, i tego nikt nie zmieni. Przejdę troszeczkę do historii. Pozwoliłem sobie troszeczkę przygotować się do tego, bo chciałem zobaczyć szanownych radnych 5 lat temu na stadionie przy ul. Oporowskiej.

5 lat temu Śląsk, nasz Śląsk, ten, o który dzisiaj toczymy wielki bój, grał w III lidze, w III, proszę sobie wyobrazić, lidze piłkarskiej. Dzisiaj mamy ekstraklasę. Byli różni ludzie, którzy chcieli pomóc Śląskowi. Nikt nie pomógł. Pomógł pan prezydent Rafał Dutkiewicz, z czego jestem bardzo zadowolony, cieszę się. Myślę, że wrocławianie się też cieszą. Ale do czego zmierzam? 5 lat temu na nagraniach monitoringu, który istniał wtedy na stadionie, nie widziałem radnych miejskich. Nie widziałem radnych miejskich... [red. – niesłyszalne głosy z sali] Sekundkę. Nie widziałem radnych miejskich, którzy by przychodzili regularnie na ten stadion. To, że raz się pokazać, dwa, czy dziesięć, no dziesięć to już mnie poniosło. Dwa razy się pokazać na stadionie przy meczu pucharowym, jak przyjechała Wisła Kraków, czy jakiś inny zespół z ekstraklasy, mówię o pucharach, to jest za mało. To jest za mało. Jeżeli faktycznie jest taka sytuacja, że nie chcemy dać tych pieniędzy, nie dajmy. Zagłosujmy tak, jak przedtem głosowaliśmy razem, że dajemy pieniądze na Śląsk. Zagłosujmy dzisiaj, że nie dajemy.

Wyobraźcie sobie, że spotkamy się, tzn. ja będę na pewno, może będzie nas trzech, czterech na trzecioligowym Śląsku. Rozwiążmy tę spółkę, niech Śląsk w ogóle nie istnieje. Powiem teraz jako kibic – my jako kibice Śląska założymy klub, który będzie grał w ekstraklasie i będziemy na niego chodzić. Ale czy o to chodzi? Mamy wybudowany piękny stadion, gdzie 5 lat temu, jakby mi ktoś powiedział, że będę miał taką arenę, gdzie jeździłem do Schalke, do Gelsenkirchen na Ligę Mistrzów – marzyłem o czymś takim. Mamy. Mamy 2 rzeczy. Teraz my musimy wszystko zrobić, żeby ten klub był, żeby ten klub istniał. Mówimy, że możemy przesunąć, powołać, zrobić specjalną sesję. Będzie to po kolejnym meczu Śląska, gdzie może nie zdobyć punktów. Przy braku punktów nie mamy pucharu, czyli nie mamy rozgrywek o europejski puchar. Nie mamy Ligi Mistrzów i co wtedy? Jest sezon stracony.

Co będzie z tym klubem w sierpniu, jak nie będzie tych pieniędzy – padło pytanie. Nie wiadomo. Może się okazać, że będzie grał w III lidze. Powiem jako kibic, tu mi koleżanka Renata [red. – radna R. Granowska] podpowiada, że jak „nie ma sianka, nie ma granka”. Dla niektórych z tych piłkarzy jest to ostatnia szansa na zdobycie

czegokolwiek, mistrzostwa Polski. Rzeczy, której się nie zdobywa ot, tak. Rzeczy, która daje satysfakcję ogromną.

I na koniec powiem, przytoczę hasło naszych kibiców, którym jestem wierny i oddany, że „Śląsk to my, a nie wy”. [red. – brawa z sali]

Radna Elżbieta Góralczyk: *Ad Vocem.* Ja chciałam odpowiedzieć koledze, który przede mną mówił – to nie my chcemy rozwiązać klub. My się boimy, że o tym myśli pan Solorz, bo wszystko na to wskazuje. Te jego ostatnie działania właśnie na to wskazują. I my nie chcemy do tego dopuścić. Ja osobiście chciałabym bardzo wiedzieć, co on myśli, co on planuje. Jeżeli powie wyraźnie, że nie ma pieniędzy przez najbliższe 3 lata – pomóżcie, ratujcie, a my się potem rozliczymy, ale ja będę dalej właścicielem Śląska i krzywdy mu nie zrobię, to to jest dla mnie też jakaś może nie gwarancja, ale już jasność sprawy.

A na dzień dzisiejszy to ja tego nie wiem, bo on gdzieś się wypowiada. Na radzie nadzorczej działa destrukcyjnie, czyli nie zgadza się na nic, co Miasto chce zrobić. W związku z tym dla mnie to jest zupełnie sprawa nieprosta i niejasna. I ja bym to chciała wiedzieć. Przynajmniej od niego usłyszeć i szkoda, że tutaj się nikt dzisiaj nie zjawił, bo wtedy może byśmy mieli tę jasność. Tylko o to mi chodzi.

Radna Renata Granowska: Ja podziwiam, że niektórych Państwa tak strasznie bawi to. Bawi, po prostu bawi to, że radni Platformy Obywatelskiej chcą gwarancji na pożyczkę 12 mln PLN. To naprawdę jest śmieszne? To nie jest śmieszne. Śmieszne jest to, że Państwo siedzą i w ogóle jakby do Was nie docierało to, co my mówimy. My chcemy dać te pieniądze. Ela [red. – radna E. Góralczyk] przed chwilą powiedziała – dajmy te pieniądze. Tylko pokażcie nam, na jakich zasadach damy te pieniądze. Pokażcie. Tak jak Krzysztof [radny – K. Bramorski] powiedział, przedwstępną umowę pożyczki, tę gwarancję po raz kolejny powtórzę, jak te pieniądze będą oddane? Kiedy pieniądze będą oddane? Przepraszam za takie proste pytanie. Naprawdę wierzycie na gębę Solorzowi? No, my nie wierzymy. Nie wierzymy. Po prostu nie wierzymy. Chcemy gwarancji. Koniec kropka.

Wojtek [red. – do radnego W. Błońskiego], strasznie przykro mi się zrobiło, jak podzieliłeś na „my i wy”. Jak była III liga i ja, i Hanczarek, i jeszcze niektórzy z nas chodziliśmy na te mecze, i jak jest ekstraklasa też. Czemu tak mówisz tutaj? My, wy? Śląsk to my i wy, i wszyscy, którzy go kochają, kibicują. Nie rób takich rzeczy tutaj... [red. – niesłyszalny głos z sali] No proszę, po prostu proszę Cię. Nie dziel nas tutaj na tych, którzy kochają Śląsk i nie kochają Śląska, bo krzywdzisz niektórych. Te pieniądze dasz Ty, ja, Ela, wszyscy, ale pokażcie. Kaśka [red. – do radnej K. Obary-Kowalskiej], Ciebie tak strasznie to wszystko bawi. No, dziewczyno, to jest 12 mln PLN!

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do rzeczy, Pani Radna.

Radna Renata Granowska: Może dla Ciebie to jest nic. Jestem cały czas przy rzeczy. Jestem cały czas przy Śląsku. Jestem cały czas przy 12 mln PLN, naprawdę. Dla niektórych to bardzo duże pieniądze. Dla niektórych wrocławian to strasznie duże pieniądze, a dla tych może, co się dzisiaj tutaj śmieją, to po prostu „ot, tak!”.

Radny Krzysztof Bramorski: *Ad vocem.* Część została powiedziana, to w takim razie rzeczywiście *ad vocem*. Oczywiście, że pieniądze z podatku od deszczu, tak kolokwialnie nazywanego, są pieniędzmi „znaczonymi”. To natomiast oznacza tylko i wyłącznie, że na te inwestycje Miasto nie będzie musiało udostępniać w takiej czy innej formie innych pieniędzy „nieznaczonych”. Tak że tutaj nie minąłem się z prawdą, to w kwestii merytorycznej.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię uspokojonego ruchu na osiedlu, to w takim razie zapraszam do precyzji wypowiedzi. Albowiem ja usłyszałem w wypowiedzi zjazd z Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, a nie osiedle. I wyłącznie do ograniczenia ruchu

na zjeździe, czyli na bezpośrednim, nazwijmy to, „ślimaku” na zjeździe z AOW-u się odniosłem. Tak że mówię to dlatego, aby jasne było, że nie zamierzam utrudniać życia i narażać się, broń Boże, mieszkańcom osiedla, na którym mieszka pan radny, który mi tutaj to zarzucił.

Radny Tomasz Hanczarek: Szanowni Państwo, ja bym chciał jeszcze taką drobną uwagą się podzielić z Państwem. Czego tutaj nie dostrzegamy, że w tych działaniach obu właścicieli Śląska nie ma jakiś niesamowitych rzeczy. Jasne jest to, że my jako radni, jako ci, którzy dbają o interes Miasta, chcemy, żeby stadion miał drużynę, która na nim będzie grała. Jasne jest to, że my szukamy: a) sponsorów, b) nie wiem, jakiegoś układu w tym również finansowego, biznesowego, który będzie powodował, że pieniądze do Śląska będą szły z zewnątrz, spoza systemu gminy. Bo to po prostu dla mieszkańców będzie taniej. Generalnie, czy to jest pan Solorz, czy to byłby pan Abramowicz, czy to byłby ktokolwiek inny – my chcemy, żeby jak najwięcej pieniędzy z zewnątrz szło na te działania, bo wtedy my na nie nie będziemy musieli wydawać pieniędzy.

Jeżeli ktoś, tak jak było w przypadku pana Solorza, chciał zrobić przy okazji Śląska interes, czyli wybudować galerię, no to wtedy wszyscy klaskaliśmy i to chyba jest naturalne dla wszystkich. Pan biznesmen robi interes, część zysków przeznacza na rozwój drużyny i wtedy my, mieszkańcy mniej wydajemy na tę drużynę i to jest ok. I też jest nic niesamowitego, że w planach tych robi się jakiś wyłom. Nie każdy biznes, proszę Państwa, wychodzi. Nie wiem, czy Państwo o tym wiedzą, ale nie każdy biznes wychodzi. Tak po prostu na świecie jest, że nie każdy biznes wychodzi i zdarza się również to, że spółki padają. Tak szanowni Państwo, tak się również zdarza, że spółki padają.

Ja powiem tak – nigdy z naszych ust, przepraszam, z ust członków Platformy Obywatelskiej tutaj na tej sali nie padły słowa, że my uważamy, że nie powinniśmy pieniądze na Śląsk pójść, że jakkolwiek, gdziekolwiek będą nasze działania, żeby w kierunku, nie wiem, upadku sportowej spółki akcyjnej Śląsk Wrocław, czy coś w tym stylu. Absolutnie to jest tak, że uważamy, że na stadionie muszą się odbywać *eventy* i oczywiście najwięcej tych *eventów* będzie związanych ze sportem, w tym właśnie przede wszystkim z piłką nożną. My mówimy jedno, że my jesteśmy po stronie tego akurat właściciela spółki sportowej Śląsk Wrocław, po stronie gminy. I my mówimy, że my chcemy, żeby nasze władze, czyli pan prezydent, pan sekretarz jak najmocniej w imieniu mieszkańców negocjowały z tym, który miał dobry pomysł biznesowy, tylko że ten pomysł się nie udał. Nie ma w tym nic niesamowitego. My tylko o jedno apelujemy, żeby te negocjacje, żeby te naciski były jak najlepsze, jak najskuteczniejsze. Być może namówienie do tego, żeby, nie wiem, jeżeli nie ten biznesmen, no to inny biznesmen. Możliwości negocjacyjnych jest sporo. Natomiast też oczywiste jest to i chyba dla każdego powinno być oczywiste, że jak jest taki układ, że ktoś ma 51% udziałów, no to zmusić go do czegoś nie można. Miejmy tę świadomość. Miejmy tę świadomość, postarajmy się, żeby tę sprawę jak najlepiej dla dobra Wrocławia i oczywiście klubu Śląsk Wrocław rozwiązać.

Radny Wojciech Błoński: *Ad vocem* do mojej koleżanki [red. – do R. Granowskiej]. Wszyscy mnie tutaj znacie, poznaliście mnie przez półtora roku. Mam nadzieję, że sami dobrze wiecie, że jestem osobą daleko od tego, żeby kogokolwiek obrażać. Ale cieszę się bardzo, że to hasło tak zagotowało krew niektórych i mam nadzieję, że dotrze to do pana Solorza. Dotrze do tych ludzi, którzy są przeciwni Śląskowi.

Radna Urszula Mrozowska: Tutaj przy uchwale budżetowej – 2 sprawy. Tutaj słyszeliśmy o podatku od deszczówki. Ja bardzo apeluję i proszę, żeby nazywać rzeczy merytorycznie i tak, jak należy. Pan radny mecenas Bramorski, który nas tak poucza o różnych rzeczach, jak powinniśmy się wysławiać, powinien wiedzieć, że podatek ma charakter obligatoryjny, tzn. że wszyscy muszą go zapłacić. Natomiast opłata za korzystanie z instalacji, z kanalizacji deszczowej – tę opłatę będą ponosić tylko ci, którzy z tej kanalizacji będą korzystać. To tak gwooli wyjaśnienia. Bardzo proszę nie robić wody z mózgu mieszkańcom. Nie mówcie, że to jest kolejny podatek, to nie jest podatek.

Oдноśnie do kwestii mandatów nakładanych przez straż miejską. Bardzo burzliwą rozmowę z panem Bramorskim prowadziłam na *Facebooku* i chciałabym powiedzieć tak, tutaj się oburzamy, że straż miejska karze kierowców, że wręcz robi polowanie na kierowców. Szanowni Państwo, straż miejska informuje, w których miejscach, w których dniach, gdzie stawia radary. Możemy zobaczyć, co się dzieje na ulicach. Ile osób ginie na wrocławskich ulicach? Nie tylko na wrocławskich.

Ja proponowałam niektórym interlokutorom na *Facebooku*, żeby przeprowadzili test. Jeżeli jeździli po Wrocławiu z prędkością dopuszczalną, najczęściej w miastach, na wielu ulicach naszych 50 km/h. Jeżdżę 50 km na godzinę ku wyśmiewaniu się moich niektórych znajomych, tzw. ciapara jeździ, kobieta, baba za kierownicą, zawalidroga. Proszę Państwa, mnie wyprzedzają wszystkie samochody, wszystkie. Tzn. że ja, jadąc 50 km/h, jadę poprawnie, wszyscy łamią przepisy. Skoro dzisiaj tak zarzucamy, że straż miejska karze za przekraczanie prędkości, to może pokażmy, że te prognozy, które są w budzecie są złe. Apeluję do kierowców – pokażmy, że ci, którzy prognozują, mylą się. Bardzo proszę. Jedźmy z prędkością dopuszczalną, nie płacimy mandatów, przestrzegajmy prawa i nie będziemy tutaj prowadzić takich dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Rozwiążemy straż miejską w efekcie, bo nie będzie pokrycia.

Radny Leszek Cybulski: *Ad vocem*. Tak, do 2 wypowiedzi. Pierwsze *ad vocem* do wypowiedzi przewodniczącej Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej koleżanki radnej Renaty Granowskiej. Otóż nie jest tak, że tylko radni Platformy Obywatelskiej domagają się gwarancji. Ja również jako radny Leszek Cybulski chcę, żeby gwarancja ze strony pana Solorza była, tylko rozwijam.

I drugie *ad vocem* do kolegi radnego Wojtka Błońskiego i do jego wystąpienia. Powiedział, że jeśli dzisiaj nie damy pożyczki, Śląsk gra w najbliższych dniach mecz, to później skończy się to tragicznie i wylądujemy w III lidzie. Ja mimo wszystko jako kibic, może nie aż tak bardzo aktywnie uczestniczący w meczach, ale o tym za chwilę, wierzę, że jednak, może naiwnie, ale wierzę, że piłkarze to jednak grają z miłości, a nie tylko dla szelestu biletów Narodowego Banku Polskiego. I odroczenie płatności premii zaległej o 3 dni nie spowoduje u nich destrukcji psychofizycznej, tak żeby nie mogli wyjść na mecz. To po pierwsze.

I po drugie, też nie podobało mi się to dzielenie. Gdzie byłeś 3 lata temu? Gdzie byłeś 5 lat temu? Ostatnio jest taka dyskusja, pod którym krzyżem stałeś w tym i w tym dniu? To tak trochę zabrzmiało. Możemy pytać się na sali, gdzie byłeś 3 lata temu, bo czy byłeś na stadionie, jak Śląsk był w III lidze, czy nie, bo kolego Wojtku – ja przynajmniej tak odbieram to, że z ilości czasu spędzonego w kościele wcale nie wynika, że za murami jesteś prawdziwym katolikiem. Więc od ilości czasu spędzonego na stadionie wcale nie wynika, że jesteś bardziej gorącym kibicem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Piękne porównanie. Szanowni Państwo, zamykam dyskusję. Proszę o ustosunkowanie się do tej wypowiedzi, które pojawiały się na tej sali. Zapraszam Sekretarza Miasta, pana Włodzimierza Patalasa.

Sekretarz Wrocławia Włodzimierz Patalas: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Na początku chciałbym sprostować pewne wypowiedzi, które były nieprawdziwe. Po pierwsze, nie sprzedawaliśmy akcji panu Solorzowi. Pan Solorz odkupił akcje od byłych właścicieli. Po drugie, był ogłoszony przetarg na partnera, żeby tę spółkę Śląsk Wrocław prowadzić. Zgłosił się tylko Polsat. Radni poprzedniej kadencji bardzo chętnie przyjęli propozycję prowadzenia tej spółki i rozwiązania gry Śląska w ekstraklasie docelowo i w pucharach. Następnie proszę nie wkładać w usta panu prezydentowi, że wczoraj na spotkaniu z zawodnikami już powiedział, że są pieniądze. Ja towarzyszyłem panu prezydentowi w tym spotkaniu i pan prezydent powiedział, że wyraził zgodę na pożyczkę, bo taki wniosek wpłynął z zarządu Śląska Wrocław i że ma nadzieję,

że radni będą za tym, bo wie, że radni są za Śląskiem Wrocław. Z tego wynikało, że nie powinno być problemu, że taka pożyczka zostanie udzielona i że te premie zostaną im wręczone za ubiegły sezon.

Jestem bardzo zdziwiony, muszę powiedzieć zasmucony, wywołaniem takiej wojny, bo przecież wystarczy powiedzieć – tak pożyczka, proszę załatwić jakieś gwarancje. Jestem zdziwiony tym bardziej, że byłem na posiedzeniach 2 klubów, i na posiedzeniu klubu Platformy Obywatelskiej, kiedy pan Bramorski mówił, że trzeba zabezpieczenia – podjąłem takie działania. Dzisiaj dostaliśmy projekt takiego zabezpieczenia. Nie jesteśmy z niego zadowoleni. I po rozmowie z przedstawicielem Polsatu, panem mecenasem Birką, jutro się spotykamy i mam nadzieję, że takie zabezpieczenie dopracujemy.

Po trzecie, kolejne moje stwierdzenie – proszę Państwa, dotychczas ta współpraca układała się dość dobrze. Pomysł pana Solorza wszyscy Państwo przyjęliście. Galeria, pieniądze z galerii na Śląsk Wrocław i to, co powiedział radny Hanczarek. Bardzo mi się to podobało, że w biznesie różnie bywa. Niestety wyszło tak, że pan Solorz nie otrzymał kredytu, ponieważ zrobił inną wielką inwestycję. Stało się, trudno. Powstała nowa rzeczywistość. Ja Państwu też tłumaczyłem i Państwo dzisiaj taki atak przepuszczacie, że jestem tak zaskoczony. Przynajmniej nie spodziewałem się tego ataku, bo ja Państwu tłumaczyłem na posiedzeniach klubów, że w najbliższych dniach musi dojść do spotkania pana prezydenta i pana Solorza, bo to jest nowa rzeczywistość.

Jeżeli się ta galeria nam nie udała i trzeba sobie zadać 2 pytania. Ja te pytania Państwu stawiałem i te pytania muszą być postawione przez tych 2 panów sobie wzajemnie – czy pan Solorz zostaje w Śląsku? Jeżeli tak, to określ jasne, czytelne, przejrzyste finansowanie tej drużyny. Jeżeli nie, to też powinien określić, na jakich warunkach chce wyjść. Proszę Państwa, mówiłem, że do tego spotkania musi dojść i nawet umawialiśmy się, że ja przyjdę do Państwa i później Państwu przekazę taką informację, ponieważ, żeby uzyskać licencję na następny sezon 2 właściciele musi jednoznacznie określić. Nie powiedzieć – ja daję 10 mln PLN, a ty dajesz 15 mln PLN. Tylko muszą być dokumenty, które potwierdzą finansowanie Śląska Wrocław. Inaczej takiej licencji na nowy sezon nie dostaniemy.

W związku z tym, też to bardzo mocno podkreślałem, że do tego spotkania musi dojść bardzo szybko i ja mam nadzieję, zresztą pan Birka jako przedstawiciel Polsatu też uważa, że to spotkanie odbędzie się, myślę, że w maju. Nie powiem w tej chwili, w jakim terminie, ale ten miesiąc jest takim ostatecznym miesiącem, w którym do takiego spotkania, żeby dalej Śląsk funkcjonował, musi po prostu dojść. I dopiero wtedy możemy mówić, wtedy możemy krytykować. Małe potknięcie – i cała awantura, i ogromny stracony czas.

Proszę Państwa, prezydent jeszcze jedną rzecz powiedział do zawodników, że nie pozwoli, żeby Śląsk upadł. I myślę, że tutaj wszyscy, jak siedzimy, powinniśmy do tego dążyć, bo tak jak też powiedziała pani, że nie po to budowaliśmy stadion, żeby odbyły się na nim tylko 3 mecze.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Chciałbym w imieniu prezydenta odnieść się do kilku aspektów dyskusji, która przy okazji uchwały budżetowej przetoczyła się na tej sali. Chciałem zacząć od stwierdzenia, że podczas tej dyskusji gra nie była *fair* – dlatego że insynuowano prezydentowi działanie na szkodę miasta. A to nie polega na prawdzie. Prezydent we wszystkich decyzjach, w ostatnim trudnym czasie, związanych ze Śląskiem działał w najlepszym interesie klubu i w interesie miasta. Miał odwagę przeciwstawić się partnerowi w spółce i postawić interes klubu i miasta ponad jakiegokolwiek inne względy.

Czy uczynił to skutecznie? M.in. w sprawie odzyskania działki, mimo tego, że nikt nie dawał takich szans i były głosy, które w dyskusji poprzedzającej ten fakt powiedziały, że to jest niemożliwe. Nie była to rzecz łatwa, ale cała uwaga Prezydenta Wrocławia, jako organu zarządzającego, oraz wszystkich współpracowników sprawiła, że dzisiaj ten temat

nie istnieje. Miał odwagę wbrew temu, co mówiono, i skutecznie tę operację przeprowadził.

Sytuacja w klubie jest trudna, ale prezydent miał prawo oczekiwać, że uzyska wsparcie ze strony Rady w interesie klubu, biorąc pod uwagę wszystko to, o czym niektórzy z Państwa powiedzieli. Biorąc pod uwagę naszą pozycję startową i fakty. I zapewniam Państwa, że mimo wszystkich kłopotów, uwaga prezydenta jest skupiona na tym, żeby interes klubu i miasta zapewnić.

Nie można w dyskusji merytorycznej insynuować prezydentowi, że zabiera pieniądze oświacie i przekazuje je klubowi, ponieważ taka forma i zwracanie się do mieszkańców nie polega na prawdzie. To nie jest uczciwe. To nie jest zgodne z rzeczywistą intencją. A forma, która jest zaproponowana, właśnie chroni interes miasta. I oszczędzać trzeba w każdej dziedzinie, w Śląsku i w oświacie. I nie można dzielić kosztów, że gdzieś się nie oszczędza, a gdzieś się zabiera. Czynienia winnym prezydenta jakiegoś tajemniczego *dealu* i jak gdyby oskarżenie w tej sytuacji jest, biorąc pod uwagę wcześniejsze decyzje Rady, również budżetowe, jasność, przejrzystość wszystkich decyzji finansowych miasta audytowanych, kontrolowanych – to po prostu jest nie w porządku. Nie jest *fair*.

I, proszę Państwa, kwestia zabezpieczenia. Przecież my przyjmujemy budżet na ponad 3 mld PLN i nikt nie staje na tej sali i mówi – proszę pokazać gwarancję na kredyt, na umowy. Jest rozdzielenie kompetencji. Wysoka Rada jest organem uchwałodawczym, Prezydent Wrocławia jest organem zarządzającym. Każdą umowę na każde pieniądze musi zabezpieczyć i to jest jego obowiązek, i odpowiada za decyzje w tym względzie przed Wysoką Radą, kiedy uzyskuje absolutorium. Przed audytorem, który audytuje. Przed kontrolami, których jednocześnie jest kilkanaście, licytują się, kto jest ważniejszy, wchodzi, wychodzi, grożą, mijają i to jest fragment naszej jak gdyby rzeczywistości.

Chcę powiedzieć, że to nie jest jednak gra *fair*, nie gra *fair*, kiedy przekraczamy pewne jakby granice ramowe. My możemy odpowiadać na pytania. My chętnie porozmawiamy z panem mecenasem, z doświadczoną panią przewodniczącą, kiedy godzinami jesteśmy na posiedzeniach klubów, komisji. Ale też, proszę Państwa, toczy się pewnego rodzaju dyskusja, a w ramach struktury spółki, bardzo również ważny element, co będzie dalej i my musimy również pewne działania związane czy z zabezpieczeniem, czy z naszymi planami określać pewną taktykę, tak? I zapewniam Państwa, że nic innego zarówno u skarbnika, czy przedstawiciela Miasta w radzie nadzorczej, czy wśród osób, które podejmują ciężar decyzji, naprawdę, majątkowych ogromnych. I czujemy ciężar tych decyzji. Czujemy odpowiedzialność i chcemy Państwu również mieć odwagę powiedzieć, że wypełniliśmy tę misję, jaką wyborcy powierzyli prezydentowi. Tu kierujemy się interesem miasta. Insynuowanie jakichkolwiek innych intencji jest po prostu nieuczciwe.

W związku z tym, prosiłbym Państwa, żeby też wykorzystać wszystkie możliwości, jakie są przed Wysoką Radą, żeby sprawdzić, czy powinien prezydent wykonać właściwie. Są komisje, które są do analizy branżowej. Jest Komisja Rewizyjna, jest plan kontroli. Tu wszystkie instrumenty są w Państwa rękach [red. – zapis niezrozumiały], tylko dajcie szansę w bardzo trudnym momencie, żebyśmy mogli przeprowadzić klub przez trudny moment. I żebyśmy tej pracy, tej inwestycji, którą wszyscy jako wrocławianie, jako również Rada wykonaliśmy, żebyśmy po prostu nie zepsuli tego.

Nie ma dzisiaj rzeczy prostych. Niezależnie, czy się buduje stadion, czy się buduje autostradę, czy się szuka pracy. Po prostu rzeczywistość jest bardzo trudna, ale są momenty, kiedy musimy dobrą radą, zaufaniem się wspierać. I są momenty, kiedy możemy rozliczyć. Możemy również zapytać. Możemy wykorzystać te kompetencje, które są dane. I oto chciałbym poprosić, ponieważ uważam, że jako przedstawiciel prezydenta nie mogę nie wypowiedzieć tych słów i pozostawić nawet dla przyszłości bez komentarza.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 607/12

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 7, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/552/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr XX/417/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2012 rok oraz ustalenia maksymalnej wysokości pożyczki z budżetu gminy została przyjęta i stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

7. Zmiany uchwały nr XX/418/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 608/12

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Wysoka Rado! Zmiany w wieloletniej prognozie są oczywiście konsekwencją w zmianach do budżetu, tak że bardzo proszę o ich przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – konsekwentnie
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 608/12

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 15

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/553/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr XX/418/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta i stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

8. Wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Wróblewskiego na rzecz Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej oraz uchylenia uchwały nr IX/164/11 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 maja 2011 r. – druk nr 595/12

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! W imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Wróblewskiego na rzecz Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Zacznę od autopoprawki. W trakcie dyskusji uznaliśmy, że jednak będzie bardziej właściwym sformułowaniem – utrata mocy obowiązującej uchwały, podjętej w maju zeszłego roku niż uchylenie uchwały nr 164/11 z 19 maja ubiegłego roku.

Druga z autopoprawek wynika z przestawienia szyku w podstawie prawnej. Przy czym generalnie, przepisy podstawy prawnej zostają takie same. Autopoprawka została uzgodniona z komisją, skonsultowana z Komisją Statutową i treść jej złożono wczoraj w Biurze Rady Miejskiej.

Szanowni Państwo, chciałbym traktować to jako techniczną zmianę. Otóż w maju roku ubiegłego została podjęta merytoryczna decyzja o tym, że to Izba Architektów RP będzie tym podmiotem, który będzie odbudowywać jeden z nieistniejących w tej chwili obiektów

dawnej WUWA – to przedszkole. I wówczas zapadła decyzja o tym, że będzie to Dolnośląska Okręgowa Izba Architektów. W trakcie procedowania okazało się, że są ogromne wątpliwości co do tego, czy Izba Architektów Okręg Dolnośląski posiada osobowość prawną, czy nie. Okazało się bez wątpienia, że to Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, czyli ta centralna Izba Architektów posiada osobowość prawną i stąd konieczność zmiany uchwały w tym zakresie. Proszę o przyjęcie proponowanej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – po autopoprawce pana Dyrektora bez uwag
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 595 / 12

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 11

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/554/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Wróblewskiego na rzecz Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej oraz uchylenia uchwały nr IX/164/11 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 maja 2011 r. została przyjęta i stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

9. Zamiaru utworzenia Zespołu Szkół nr 10 przy ul. Wilanowskiej 31 i nadania statutu – druk nr 579 / 12

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! W pierwszej kolejności mam przyjemność w imieniu pana prezydenta przedstawić projekt uchwały zamiaru utworzenia Zespołu Szkół nr 10 przy ul. Wilanowskiej 31 i nadania statutu tej placówce. Pozwolę sobie bez prezentacji. Dość szczegółowo zresztą te wszystkie 3 połączenia omawiałem podczas posiedzeń komisji, podczas posiedzenia Klubu Radnych Prezydenta Rafała Dutkiewicza.

Dla porządku króciutko przypomnę, jakie są główne cele tego połączenia. To jest zresztą wspólny mianownik dla tych wszystkich 3 uchwał i to będzie się pojawiało również przy kolejnych moich referatach. Na wstępie chciałbym się odnieść również, wprowadzić zrobił to już pan prezydent Grehl, ale jednak do słów pani przewodniczącej Renaty Granowskiej i myślę, że to można znaleźć w protokołach z posiedzeń komisji. Ja, jeżeli sobie dobrze przypominam, ani razu referując projekt tej czy tych 2 pozostałych uchwał nie podnosiłem kwestii finansowych. Te kwestie oczywiście pojawiają się również przy takim łączeniu, natomiast myślę, że wszyscy Państwo wspólnie uznacie, że nie było właściwie

mowy, kiedy referowałem te uchwały, nie pojawiał się ten wątek finansowy jako wątek zasadniczy dla sprawy. To *ad vocem*.

Jeżeli chodzi o cele i te argumenty, które przemawiają w naszej ocenie oddania jako organu prowadzącego, który ponosi odpowiedzialność i kreuje wrocławski system edukacji, to są one następujące. Jeżeli chodzi o ten konkretny przypadek ul. Wilanowskiej, dla przypomnienia, łączymy szkołę podstawową ze szkołą gimnazjalną. To, co jest niezwykle ważne i na czym nam zależy, a co Państwo mieliście okazję zobaczyć na tych prezentacjach – zarówno obiekt szkoły podstawowej, jak i obiekt szkoły gimnazjalnej są zlokalizowane *de facto* na tej samej działce. Obydwie szkoły korzystają ze wspólnej bazy sportowej. Chcielibyśmy przy tym połączeniu zyskać wartość dodaną w postaci bardziej efektywnego, celowego wykorzystywania tejże bazy, to jest po pierwsze.

Po drugie – spodziewamy się, o tym mówią prognozy demografów, już obserwujemy niż, który występuje w szkołach gimnazjalnych. Ten niż będzie się utrzymywał jeszcze kilka lat. To połączenie ze szkołami podstawowymi, w których z kolei za chwilę zaczniemy jeszcze w większym stopniu niż dzisiaj obserwować z kolei wyż demograficzny, do tego dochodzą również te kwestie związane z przyspieszeniem obowiązku dzieci przedszkolnych. To nam wszystko pomoże bardziej efektywnie zarządzać, już nie tylko i wyłącznie bazą szkolną, tak jak przed chwilą powiedziałem, ale również pozwoli efektywniej zarządzać zasobami kadrowymi wrocławskiej edukacji. Jeszcze inaczej mówiąc – pozwoli w sposób właściwy wykorzystywać te zasoby nauczycielskie. To, co jest również w naszej ocenie niezwykle istotne to fakt, że to połączenie pozwoli na kontynuowanie również we właściwy, w naszej ocenie, sposób procesu dydaktycznego, wychowawczego i wreszcie opiekuńczego w środowisku już znanym nie tylko przez ucznia, nie tylko przez rodzica, ale również przez nauczyciela.

To, co jest niezwykle istotne, na co również zwracałem uwagę podczas posiedzeń komisji to fakt, że to łączenie zachowuje odrębność zarówno rad pedagogicznych, jak i rad rodzicielskich. Były i pojawiały się pytania o to, kto będzie w takiej sytuacji po przyjęciu pozytywnej uchwały o połączeniu sprawował funkcję dyrektora? Odsyłam oczywiście do ustawy o systemie oświaty, która w sposób jasny mówi, jak ta procedura wygląda. Organ prowadzący zobowiązany jest do organizowania konkursu. Tak to wygląda w wielkim skrócie. To jest uchwała „zamiarowa”, tak? To jest uchwała o zamiarze połączenia. Tego nie mamy w przypadku 2 kolejnych uchwał. Tak to zostało skonsultowane z Dolnośląskim Kuratorem Oświaty. W tym przypadku będziemy również oczekiwali od niego opinii po ujawnieniu się, po wyprodukowaniu tej uchwały „zamiarowej”. I wtedy wrócimy na sesję już z projektem uchwały właściwej, tej zasadniczej. Proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pana komentarz odnosi się tylko do tego projektu uchwały o zamiarze utworzenia zespołu?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Tak.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna do wszystkich trzech uchwał
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Mirosława Stachowiak-Różecka:** Znaczący nie jestem pewna, ale pozwolę sobie wyręczyć pana dyrektora. Oczywiście w nazwie uchwały są różne. Jedna mówi o zamiarze, druga o likwidacji, ale ze względu na zapisy ustawowe... O łączeniu... [red. – niesłyszalne głosy z sali] O utworzeniu... Natomiast mam wrażenie, że rzeczywiście mówimy o jednej i tej samej sprawie, więc ja, jeśli mogę, Panie Przewodniczący,

to pozwolę sobie na komentarz w ogóle do idei łączenia, a więc w sumie *de facto* do jednej i do drugiej, i do trzeciej. Poważnie, bo to poważna sprawa.

Szanowni Państwo, chciałabym na samym początku powiedzieć, że ja z ogromnym zrozumieniem, i sądzę, że Państwo też, przyglądam się tym wszystkim rodzicom, którzy, jak sądzę, także dzisiaj przyszli i mówią – nie podoba nam się ten pomysł. Każdy, kto miał dziecko w szkole podstawowej, i każdy, kto wie, jak działa gimnazjum, jest w stanie tych rodziców zrozumieć. Natomiast, problem, moim zdaniem, i o tym trzeba przy tej okazji mówić, jest trochę inny niż tylko emocje związane z tym, że to dotyczy mojego dziecka i nie chcę, żeby z tymi dziećmi, z tego gimnazjum jakkolwiek, gdziekolwiek się spotykało. Bo kiedy sprawę postawimy tak, to zaczyna mnie osobiście trochę to przerażać.

Mamy do czynienia z sytuacją, w której przed laty zafundowano nam taką reformę, która zaskutkowała tym, że rzeczywiście w jakimś sensie utworzono getta, zamknięte enklawy dla dzieci w wieku lat 14–16. Dziś chyba już nikt nie ma wątpliwości, że to był jeden z głębszych pomysłów, z jakimi mieliśmy do czynienia. Ja chcę wierzyć, że idee, takie jak ta, czyli kiedy decydujemy się na łączenie szkół podstawowych z gimnazjami to jest to idea, która być może, mam nadzieję, że sprawi, że my we Wrocławiu nieco tę reformę poprawimy. Gimnazja się nie sprawdziły. Zwłaszcza że są, oczywiście, jak Państwo wiecie, poza nielicznymi – rejonowe, a więc to, jak one funkcjonują głównie, mimo często ogromnych wysiłków rad pedagogicznych, są zdeterminowane tym konkretnie, w jakim są rejonie osadzone, z jaką konkretną społecznością są związane.

I rzeczywiście, moim zdaniem, naszym głównym zadaniem jest zrobić wszystko, żeby wszystkie gimnazja rejonowe w miarę możliwości były równe. A więc tam, gdzie mamy pewien taki społeczny deficyt, który powoduje, że są rzeczywiście gorsze, to niestety musimy zrobić wszystko, łącznie z dołożeniem, być może, środków finansowych, a także starań, żeby rzeczywiście wszystkie dzieci we Wrocławiu, które mają lat 14, 15 i 16 miały taką samą szansę. Taką samą, bez względu na to, z jakich wywodzą się domów. Bo prawda jest taka, Szanowni Państwo, że dzieci z domów, gdzie rodzice mają świadomość i inwestują w wychowanie, w edukację, zrobią wszystko, żeby dziecko nie trafiło do tzw. złej szkoły. A więc przemeldują i to jest we Wrocławiu niestety, czy „stety”, popularne – rozumiem to. Przemeldują do takiego rejonu, gdzie gimnazjum ma dobrą opinię. Albo skorzystają z możliwości zdawania testów językowych i trafią do lepszych gimnazjów, często już połączonych z liceami czy przy liceach.

Dobrze Państwo wiecie, to już te elitarne. I tam trafiają dzieci, których rodzice mają ogromną świadomość tego, że trzeba w edukację dziecka inwestować i od 6. roku życia są prowadzone na korepetycje. Zdajecie sobie Państwo z tego sprawę. Natomiast są takie, jak to, o którym mówimy tutaj, m.in. w tym połączeniu, które rzeczywiście charakteryzuje się trudnym rejonem, problemami społecznymi, które po prostu istnieją w tym obszarze Wrocławia.

Ale trzeba powiedzieć uczciwie w takim razie, że z wielkim zrozumieniem pochylając się nad niepokojem rodziców, że – ja osobiście, i mam nadzieję Państwo, i jak sądzę pan dyrektor i pani dyrektor – mamy priorytet podstawowy. Wszystkie dzieci nasze są. Wszystkie. Te, które mają rodziców, którzy są świadomi i robią wszystko, ale też te, które ze względu na rejon trafiły akurat do takiego gimnazjum, które jest słabsze, w którym rodzice nie dają szansy na przyszłość i o które nikt się nie zatroszczy. To dla tych dzieci właśnie przede wszystkim szansą jest, że połączymy szkoły podstawowe z gimnazjami, że dobrym gronem, zespołem pedagogicznym damy szansę na pracę z dziećmi, które będą znali od 6. roku życia. Gdzie w taki sposób, tak naprawdę, dajemy jakąś szansę na pracę wychowawczą, bo kiedy oni dostają dziecko gimnazjalne w wieku lat 15 to przez rok je rozpoznają, a już jest w wieku trudnym.

W następnym roku cokolwiek mogą z nim zrobić, a następnie przygotowują do testu i sio, prawda? I z głowy.

Musimy zrobić wszystko, żeby gimnazja rejonowe we Wrocławiu były jak najlepsze. Ja chcę wierzyć, że ten pomysł jest właśnie takim pomysłem, który nam takie problemy pozwoli rozwiązać. Ale oczywiście, nie wystarczy tylko połączyć. To nie jest decyzja uchwały. To jest decyzja odpowiedzialności pańskiej, Panie Dyrektorze, Pani Dyrektor i tych rad pedagogicznych, które są w tych szkołach, żeby zrobili wszystko, żeby z tej szansy, jaką daje połączenie, rzeczywiście dla tych dzieci, które tam są, dla wszystkich dzieci powtarzam, żeby z niej skorzystać. Mam nadzieję, że nie będzie to traktowane jako eksperyment i że rzeczywiście nie stanie się to takim... że priorytetem nie będzie tylko ekonomia.

W imieniu tych dzieciaków, których rodziców tutaj dzisiaj z nami nie ma, którzy w wieku lat 14 niestety przez system, który przed laty został utworzony, taki, a nie inny – nie mają żadnej szansy, zostali już zasegregowani i wskazani. W imieniu tych dzieci, dzisiaj występuję i uważam, że dla nich to jest szansa i mam nadzieję, że dyrektorzy zrobią wszystko, żeby rzeczywiście się powiodła.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży – przewodniczący Bohdan Aniszczyk:** Ja sobie pozwolę też trochę dłużej zabrać głos, mimo iż, w imieniu Komisji Edukacji i Młodzieży chciałbym tylko stwierdzić, że opinia była pozytywna – 7 głosów za, 1 wstrzymujący się przy ul. Wilanowskiej. 6 głosów za, 2 wstrzymujące się przy okazji zespołu przy ulicach Prostej i Pawłowa i – 7 głosów za i 1 wstrzymujący się przy okazji zespołu przy ul. Poznańskiej. W jakim trybie to dobrze zrobić, bo chciałbym bezpośrednio trochę nawiązać do tego, co mówiła pani Mirka [red. – radna M. Stachowiak-Różecka]. Więc mogę teraz spróbować ?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Może Pan do całej trójki się ustosunkować.

- **Komisja Edukacji i Młodzieży – Przewodniczący Bohdan Aniszczyk:** Nie, chciałbym tylko powiedzieć jedno, żeby było jasne – jako komisja nie uzgadnialiśmy stanowiska. Więc będzie to jednak mimo wszystko moje stanowisko, które w pewnym sensie odzwierciedla zdanie komisji po głosowaniu, ale formalnie nie jest to opinia komisji w tym sensie. Żeby nie było wątpliwości, że nie chcę tak nadużywać, że komisja tak gremialnie. Komisja miała jednak troszkę zróżnicowane zdanie. Zaczęlbym tutaj od tego, że nie zgadzam się z tezą, że gimnazja były złym pomysłem. On został wykoślawiony. Od początku do końca, bo jak pamiętam reformę gimnazjalną – opierała się na pewnym psychologicznym i socjologicznym modelu, który powinien być realizowany i uwzględniany, jeśli budujemy system edukacji. Został on tak przemyślany, na nieszczęście tego systemu, tej reformy – został zrealizowany tylko w tym jednym etapie, tylko w jednym fragmencie dotyczącym gimnazjum. Następne władze, kolejne 2 rządy zrobiły wszystko, żeby ten pomysł wykoślawić. Ja na to tak patrzę.

Więc dzisiaj możemy mówić, że być może duża część gimnazjów się nie sprawdziła, ale ja twierdzę, że we Wrocławiu mamy sytuację inną. Bo kontynuując tę myśl, że są lepsze i gorsze gimnazja, to mówię – które obszary Wrocławia? Co wyznacza dobry lub zły poziom społeczny, który daje gwarancję dobrego lub złego gimnazjum? Muszę powiedzieć, że we Wrocławiu nie ma klucza. Nie są to wcale miejsca, gdzie mieszkają bogatsi ludzie, nie są to miejsca, gdzie społeczności są zamknięte, nie ma reguły. Po prostu wygląda na to, przynajmniej

ja taki wniosek wysnuwam, że dobre lub złe gimnazjum zależy od tego, kto tam pracuje i jak chce pracować. I to jest wykładnik. To nie jest kwestia tego, że ktoś trafił ze złego środowiska. Tylko, przepraszam, ale zdaje mi się, że Plac Grunwaldzki, najbliższe mi znane środowisko, Gimnazjum nr 13, to jest złe środowisko, a gimnazjum jest dobre, jest oblegane. Ja tego nie rozumiem. Przez 10 lat tam mieszkam i cały czas nie rozumiem, dlaczego to gimnazjum jest dobre i oblegane, ale jest.

No i mogę parę innych przykładów podobnych pokazać, bo generalnie muszę powiedzieć, ja nie umiem powiedzieć o żadnej szkole, że jest zła we Wrocławiu, że we Wrocławiu są złe szkoły. No i to może mi trochę utrudnia dyskusowanie i przyjmowanie argumentów, że nie zrobimy, bo coś się zepsuje. Ja twierdzę, że we Wrocławiu się poprawia, systematycznie się poprawia. I te wszystkie wysiłki, które robimy, które czasem na pierwszy rzut oka wyglądają, można powiedzieć, lepiej nie robimy. To ja mówię – nie, my właśnie we Wrocławiu tym się różnimy od całej Polski być może, że nas stać i my robimy również, przepraszam za słowo, eksperymenty. Ale to nie są eksperymenty w postaci takiej – zrobimy i zobaczymy, co się stanie. Tak nie robimy. My robimy tak, przynajmniej tak było do tej pory, ja oglądałem tę oświatę, bo za nią już trochę odpowiadałem bezpośrednio, a teraz obserwuję trochę jako kibic, ale jako odpowiedzialny za komisję, która nadzoruje ten element. To my robimy tak, przyglądamy się i mówimy – z naszych doświadczeń i z naszej wiedzy wynika, że to rozwiązanie powinno się udać. Jeśli nie mamy prawdopodobieństwa, wewnętrznego przekonania, że to na 80–90% się uda to my w to nie wchodzimy. My wchodzimy w pomysły, co do których mamy przekonanie, że muszą się udać. Naprawdę musi się coś, nie wiadomo co stać, żeby się nie udało.

I ja tak patrzę na te rzeczy. Na te projekty uchwał, które rzeczywiście są, jak patrzeć, przepraszam, ale też pozwolę sobie od razu o 3 powiedzieć jednocześnie. Pierwszy projekt, o którym teraz mówiliśmy to jest projekt, który, jak powstawały gimnazja to mieliśmy mocne postanowienie, że taka sytuacja, jak na ul. Wilanowskiej, taka sytuacja jak na Kuźnikach i jeszcze w paru innych miejscach, tam ten zespół powinien być od początku. Tylko ustawa nie zezwalała nam na to. Dla nas było oczywiste, że ten zespół musi być od początku i to nie jest nic sprzecznego z ideą tej reformy, która była wtedy prezentowana. I tutaj nie widzę żadnych obiekcji. To jest naprawdę pomysł sprzed 12 lat, kiedy te gimnazja powstawały. Tak one powinny były wtedy powstać.

Druga rzecz, która jest, czyli ten element, ul. Pawłowa i ul. Prosta – podobnie. Z tym, że tu jest trochę trudniejsza sprawa dla mnie. W jednym tylko aspekcie, ale tylko w jednym. Mianowicie, że obwód gimnazjum jest większy niż obwód szkoły podstawowej i nawet do tego gimnazjum rzeczywiście będą przychodziły dzieci nieznane tym nauczycielom, ale generalnie zawsze mam takie przekonanie, że jeśli mało elementów jest nieznanymi, to ta większość da sobie radę. Ta większość nada ton temu, co się tam będzie działo. I z tego powodu uważam tu jest małe niebezpieczeństwo, ale też mówię, na granicy 5, 8, 10%. Przy dobrej pracy, a mam przekonanie, że oba zespoły są dobre, przy tych różnych kontrowersjach nie usłyszałem złego słowa jednego zespołu na drugi zespół, nauczycieli wzajemnie. Każdy oczywiście podkreślał własne przewagi. Można powiedzieć nie przewagi, tylko to, co uważa za swoje mocne strony. Ale to nie jest nic sprzecznego. To po prostu się spokojnie razem klei. Więc to jest ten drugi.

A trzeci to jest pomysł dotyczący ul. Poznańskiej, to już nawet nie jest pomysł. To jest u nas standard. Mamy takich zespołów 18, więc to już w ogóle, nie takich zespołów przedszkolno-szkolnych. 18, więc to już nie jest żaden eksperyment nawet. To jest po prostu przeciwieństwo u nas dobre rozwiązanie. No i z takim komentarzem chciałbym Państwa zostawić.

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna do trzech uchwał
- **Komisja ds. Osiedli** – pozytywna do trzech uchwał

Dyskusja:

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Chciałam się odnieść i powiedzieć jeszcze kilka słów, ponieważ Bohdan [red. – radny B. Aniszczyk] wyniósł dyskusję na trochę wyższy poziom bardziej globalny, więc ja, korzystając z okazji, także sobie pozwolę. Chciałam przy tej okazji powiedzieć w miarę możliwości, bo czas jest ograniczony, że to bardzo dobrze, że mamy uchwałę, która nieco, bo tak rzeczywiście historycznie było, że najpierw te gimnazja były podzielone, z ustawy, przepraszam, były podzielone sztywno, czyli ma być szkoła podstawowa, ma być gimnazjum. Bez względu na to, czy samorząd był bogaty, czy biedny, czy miał szanse i możliwości, czy nie, to trzeba było na siłę porozdzielać, bo tak ustawodawca to zaprojektował. Po latach okazało się, że to przemyślał i rzeczywiście mamy teraz taką szansę, żeby tworzyć zespoły szkolne w sensie podstawówka i gimnazjum. I dobrze, bo to przede wszystkim, już pomijając te argumenty, o których już mówiłam, jest ogromnym wsparciem dla przede wszystkim mniejszych samorządów, czyli takich, dla których utrzymanie jednej, czy dwóch szkół to jest duża i znacząca sprawa budżetowa, i muszą sobie z tym poradzić. Więc w czasach, kiedy jest wyż, niż demograficzny itd. i to daje im szansę na takie zarządzanie tymi nieruchomościami i majątkiem oświatowym na tyle lepsze, że to będzie na pewno z korzyścią dla dzieci.

Ale chcę powiedzieć, że ja poszłabym jeszcze dalej i mam nadzieję, że kiedyś będziemy mieć przyjemność, będziemy mieć świetnego ministra edukacji i takie postulaty będzie brał pod uwagę. Otóż, ja poszłabym jeszcze dalej w tej elastyczności i w szansie dla samorządu. Uważam, że program szkoły podstawowej, przedszkola i gimnazjum powinien być tak krojony, żeby ta elastyczność mogła być jeszcze większa, bo moim zdaniem bez takiej gwałtownej reformy, bo tej moim zdaniem już system nie przeżyje. Czyli na przykład żebyśmy doprowadzili do sytuacji, w której takie samorządy, takie gremia jak my wraz z kompetentnymi wydziałami edukacji będą decydować, czy na przykład nie chcą wybrać wariantu, w którym będziemy tworzyć zespoły szkolno-przedszkole, gdzie będzie przedszkole i 4 klasy szkoły podstawowej. Czyli rzeczywiście, te małe dzieci razem w atmosferze jeszcze zabawy, w zupełnie innym otoczeniu, a jakby wydłużyć gimnazjum – klasa 5, 6 podstawówki, 1, 2, 3 itd. Nie będę Państwa szczegółami zanudzać, aczkolwiek uważam, że 5-letnie gimnazjum jest rewelacyjnym rozwiązaniem. Czesi na przykład dają swoim samorządom taką szansę. Można wybrać wariant krótszy lub dłuższy i rodzice decydują, do jakiego gimnazjum, w jakim trybie chcą dziecko wysłać.

Generalnie trzeba powiedzieć jedno. Naprawdę trzeba zrobić wszystko, żeby edukacja była jak najlepsza, na jak najwyższym poziomie i żeby dzieci rzeczywiście były pod dobrą opieką. Powtarzam – 3-letnie gimnazjum to jest system, który się nie sprawdził. Bez względu na to, co mówi Bohdan [red. – radny B. Aniszczyk], jest taki, że się nie sprawdził. Możemy się różnić co do tego, jak do tego doszło. Nie sprawdził się i tyle, więc teraz musimy znaleźć sposób na to, żeby niejako to naprawić.

Radny Krzysztof Kilarski: Ja tylko krótko chciałem do wypowiedzi mojego szanownego kolegi, można powiedzieć, że eksperta w tej materii, pana Bohdana Aniszczyka dorzucić taką uwagę. Pan Bohdan przy całej swojej wypowiedzi powiedział, że zależy to głównie od nauczycieli, którzy uczą w gimnazjach, w podstawówkach itd., itd. Nie do końca się z tym zgodzę szanowni Państwo, bo zależy to również od tego materiału, który ci nauczyciele mają kształtować.

Podaję przykład: mam sąsiada, którego syn skończył podstawówkę, skończył gimnazjum – starszy, młodszy idzie tą samą drogą, i z nimi rozmawiam. Ci sami nauczyciele, bo kadra się nie zmieniła. Mówi – proszę pana, opór materii taki, że ci sami nauczyciele

jeszcze się bardziej starają i nie wchodzi. I szanowni Państwo, to jest kwestia również materiału, jaki ci nauczyciele muszą kształtować. Spójrzmy i na to, bo ja statystyk nie lubię, ale gazety się w nich lubią. Jednego roku w tej samej szkole egzaminy, czy w gimnazjum, czy w podstawówce są na takim poziomie, przychodzi ten rocznik, który jest naprawdę trudno ukształtować – od razu jest albo zjazd w dół albo jest wjazd w górę, bo taką mamy szkołę.

Oczywiście to, co pani radna powiedziała, gimnazjum – pewnie nie najszcześniejszy pomysł. Tylko że z tym najniezszcześniejszym pomysłem my się w tej chwili musimy męczyć i zrobić tak, żeby z tego złego jednak zrobić coś dobrego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tak, te badania trzeba by przeprowadzać na uczniu wzorcowym najlepiej spod Paryża.

Radny Rafał Czepil: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Generalnie mam pytania do kolejnego projektu uchwały, ale można równie dobrze, bo są to 3 uchwały w zbliżonym zakresie, więc pozwolę sobie już teraz je zadać. Panie Dyrektorze, połączenie 2 szkół, w szczególności właśnie przy ul. Prostej i Gimnazjum nr 5 przy ul. Pawłowa to 2 odrębne budynki. Jedno boisko szkolne, 2 odrębne budynki. Z tego co wiem, we Wrocławiu jest więcej takich placówek, gdzie w ramach jednego budynku jest 5 szkół. Chciałbym prosić właśnie o uzasadnienie, dlaczego akurat ta szkoła, a nie inne?

Kolejne moje pytanie. Z tego co wiem, jest to pierwszy raz, właśnie takie połączenie – jakie Państwo macie doświadczenie w takim właśnie zakresie? Skąd taki pomysł? Bo skoro pierwszy raz, to trochę chyba jest rzucenie... Dlaczego akurat te szkoły? Jest wiele, wiele innych, jak wspomniałem. I właśnie, i dlaczego Wydział Edukacji wybrał te placówki? Właśnie, czy Państwo podejmując decyzję o połączeniu tych szkół, braliście pod uwagę, być może, opinie psychologów, pedagogów, ekspertów, którzy zajmują się właśnie psychologią dziecka?

I kolejne moje pytanie. Dużo mówimy tutaj o bezpieczeństwie dzisiaj, mieliśmy podsumowanie kolejnego roku. Służby mundurowe wiele mówiły o bezpieczeństwie we Wrocławiu. Czy Państwo również braliście pod uwagę względy bezpieczeństwa? Dwie placówki, dzieci i młodzież w wieku 6–16 lat. Wiem, że w tym terenie było rzeczywiście sporo sytuacji nerwowych, były wymuszenia. Rzeczywiście dzieci z gimnazjum w momencie kiedy korzystały z tej placówki, ze szkoły podstawowej, dochodziło do awantur, do wymuszeń. Czy Państwo wiecie o takich sygnałach? I Ministerstwo Edukacji Narodowej daje możliwość łączenia szkół podstawowych, ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych i przedszkoli. W niewielkim obrębie, w niewielkiej odległości jest przedszkole. Czy taką możliwość połączenia z przedszkolem też Państwo braliście pod uwagę? Dlaczego akurat gimnazjum i szkoła podstawowa, a nie np. przedszkole i szkoła podstawowa?

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo. Słyszałem, że prognozy demograficzne są niekorzystne i w związku z tym trzeba robić pewne zmiany. Trzy lata temu słyszałem na tej sali prognozy demograficzne na 14 lat. Zlikwidowaliśmy wtedy przedszkola. Okazało się, że po 3 latach jakieś kontenery będziemy stawiali, żeby przedszkola były, bo już ich zabrakło.

Globalnie biorąc, wszystkie te reformy, które są ostatnio robione, reformy oświaty, szkolnictwa wyższego, działania restrukturyzacyjne na PKP mają jeden zasadniczy cel – zrobić inaczej, a niekoniecznie lepiej. Moim zdaniem to nie jest droga. Jeśli coś jest źle zrobione, trzeba to poprawić od góry, a nie łątać gdzieś tam na niskich szczeblach. Ja jestem bardzo ciekawy, jaka jest opinia grona pedagogicznego tych szkół, które są łączone. Nie wiem na ten temat nic.

Radny Jerzy Skoczylas: To może ja przy okazji, nie chcę być adwokatem pana dyrektora, ale przy okazji powiem też Czesławowi [red. – radnemu Cz. Palczakowi], że były te sprawy konsultowane zarówno z gronami pedagogicznymi, jak i z radami

rodziców. Zresztą gościliśmy przedstawicieli tych gremiów na posiedzeniach Komisji Edukacji i Młodzieży.

Do mnie przede wszystkim bardzo przemawia argumentacja Bohdana Aniszczyka. Po drugie, na posiedzeniu Komisji Edukacji i Młodzieży zadałem jedno pytanie panu dyrektorowi. Ile zespołów we Wrocławiu funkcjonuje? Dowiedziałem się, że ponad 60. Już nie pamiętam w tej chwili dokładnie liczby. W każdym razie, zapytałem tak samo, ile zespołów należało rozwiązać w trakcie działalności Wydziału Edukacji, ponieważ się nie sprawdziły. Okazało się, że żadnego. Czyli jednak droga w kierunku tworzenia zespołu, wydaje się słuszna. Dlatego musimy mieć też zaufanie do ludzi, którzy w tym pracują i jestem pewien, że te badania się przeprowadza i po prostu sytuacja panująca w tej chwili w edukacji stwarza pełne dane po temu, żebyśmy utworzyli kolejne zespoły. I gwarantuję z tej wiedzy, którą posiadam, że te zespoły się sprawdzą.

Niemniej jednak, rozumiem oczywiście obawy rodziców. Zawsze są obawy, jak się tworzy coś nowego. Ale jestem pewien, że skutek będzie pozytywny, czego życzymy sobie nawzajem.

Radna Agnieszka Rybczak: Szanowni Państwo, ja rozumiem doskonale obawy rodziców w zakresie bezpieczeństwa dzieci. Z tym, że przypadek akurat tych placówek, które mają być połączone, jest o tyle w tym zakresie bezpieczny, że są to właśnie 2 odrębne budynki. Więc nijak drogi, którymi dzieci się poruszają, nie będą się przecinać, więc bezpieczeństwo dzieci jest zachowane.

Poza tym mnie akurat osobiście przekonują argumenty mówiące o tym, że dzięki połączeniu placówek będziemy mieli zachowaną możliwość pracy z tymi samymi dziećmi, tak? Będzie szansa dla grona pedagogicznego, żeby te dzieci poznać, rozpoznać ich potrzeby, żeby w odpowiednim kierunku z tymi dziećmi pracować. Tak że w tym względzie zgadzam się z moim przedmówcą Jurkiem [red. – radnym J. Skoczylasem]. Troszeczkę zaufania do organów, które w tej materii mają już nieco doświadczenia.

Radny Bohdan Aniszczyk: Ja przepraszam, już krótko, ale rzeczywiście paru rzeczy nie dopowiedziałem, więc jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Sytuacja dotycząca ul. Prostej i ul. Pawłowa, jest o tyle nietypowa, że to są rzeczywiście osobne obiekty połączone tylko i wyłącznie salą gimnastyczną. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo wzajemne, to mogę powiedzieć tak – znowu na podstawie tego doświadczenia. My mamy sytuację, w których szkoła podstawowa i gimnazjum są w jednym budynku i gdzie te dzieci chodzą razem. I nie słyszałem, nie było żadnych sygnałów do Komisji Edukacji i Młodzieży i nie oboło mi się o uszy, a często bywam w szkołach, żeby były z tego powodu jakiejkolwiek kłopoty. Tak jest na ul. Chłodnickiej, gdzie osobno funkcjonuje szkoła podstawowa i gimnazjum, tak jest na ul. Orzechowej, tak jest na ul. Zemskiej, tak jest na Kuźnikach, jak już mówiłem. Jest tych szkół jeszcze parę.

Gdy zastanawialiśmy się, gdzie gimnazja mają być zlokalizowane, to tam te sytuacje były jeszcze bardziej ekstremalne. Jeszcze bardziej absurdalne, że trzeba to podzielić. Jeśli ja Państwu powiem, że w tej chwili odwiedziłem jedną właśnie z takich placówek i panie dyrektorki mi z dumą opowiadały, że wie pan, panie Bohdanie tutaj już się dogadaliśmy i podzielimy te piwnice. Odtąd ta piwnica będzie moja, a odtąd ta będzie tej drugiej pani dyrektorki. Ja mówię – a rury to macie podzielone? Nie, rur jeszcze nie mamy podzielonych. Jeden obiekt, jeden totalny obiekt, a my tam próbujemy grodzić wszystko, dlatego że są 2 zespoły, 2 dyrekcje i to różnie, zawsze gdzieś jest tam coś, co zazgrzyta. To jest dość absurdalne.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, w tym wypadku nie widzę żadnych, żadnych niebezpieczeństw. Żadnych nie potrafię sobie wyobrazić elementów.

Druga uwaga do tego, że likwidowaliśmy przedszkola, a teraz je budujemy. Ja mówię i całe szczęście. 20 lat jak jestem w samorządzie, trochę więcej, to cieszę się, że 20 lat temu zlikwidowaliśmy 10 żłobków, a teraz 5 wybudowaliśmy. Jakbyśmy te 10 trzymali

do tej pory, to mielibyśmy je teraz zrujnowane wszystkie 30. A tak, to mamy parę pięknych nowych żłobków. I tak się dzieje z przedszkolami. Tu jest miejsce, gdzie przedszkole nie jest potrzebne i zlikwidowaliśmy je. A teraz się okazało, że w innym miejscu jest potrzebne i mamy szansę w związku z tym, że skróciliśmy ten front niepotrzebnych wydatków eksploatacyjnych, możemy budować w innym miejscu. Tak to jest i tak to będzie. Apeluję o to, żeby powiedzieć sobie, uzmysłowić, że mamy żywy organizm. Dzisiaj jest taka sytuacja, a za 5 lat będzie inna sytuacja. Prognozy, już się nauczyłem. Prognozy się biorą z tego, jakie założenia poczynimy. My czynimy założenia, a świat i tak pójdzie tak, jak pójdzie. Pewnie będziemy musieli to korygować, ale jakieś prognozy, przy większym doświadczeniu one jednak wychodzą.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Chciałam tylko powiedzieć, mówię teraz do rodziców, bo być może nie mają dzieci jeszcze w gimnazjum, więc też ulegają takim stereotypom i wyobrażeniom, jakim ja uległam, jak moje dziecko było w podstawówce, że to będzie katastrofa, gimnazjum przede mną, co to będzie, jakich będzie miało kolegów, bo w ogóle nie wiadomo co. Więc okazuje się, że dziecko będące w drugiej klasie gimnazjum, tu zrobię komplement mojemu synowi – jest naprawdę cały czas normalny. Nie stał się potworem, nie jest chuliganem itd. Oczywiście, że przez to, że wyizolowaliśmy te gimnazja, to to grono pedagogiczne ma trudniejszą pracę. Ale tak naprawdę, potencjał tkwi w wychowaniu tego dziecka przez dom rodzinny oraz w tym, jakim on jest w ogóle człowiekiem, tak? Tak że uspokajam Państwa. Wasze dzieci, które są dzisiaj w klasie 5., 4., czy być może 6., naprawdę nie zamienią się w potwory, kiedy trafią do 1. klasy gimnazjum.

Radny Czesław Palczak: *Ad Vocem.* Ja nie mówię o 30 latach wstecz, wtedy nie byłem radnym. Radnym jestem od lat 5 i to było w czasie kadencji, w czasie której byłem radnym. Likwidowaliśmy wtedy przedszkola, a pani dyrektor Jaroń bodajże prognozy wieloletnie przedstawiała tu na tej sali.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy Pan Dyrektor chciałby kilka słów powiedzieć w sprawie uwag? Mówmy już o wszystkich 3 uchwałach, bo dyskusja się tak rozwinęła, że potem króciutko przedstawimy te uchwały i przegłosujemy po kolei.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo *en bloc* w takim razie wszystkie 3 uchwały. Spróbuję się bardzo krótko odnieść do wszystkich tych głosów i pytań, które padły na tej sali.

I zacznę może właśnie od końca, od pana przewodniczącego Palczaka. Otóż bardzo proszę przyjąć jednak założenie o racjonalności podejmowanych działań przez organ prowadzący wrocławskie szkoły. A ja pragnę ze swojej strony zapewnić o tym, że zmiana może oznaczać również zmiany na lepsze. Ja wiem, że my jesteśmy przyzwyczajeni do myślenia o zmianie jako procesie, który musi powodować coś w efekcie gorszego. Otóż, chciałbym powiedzieć, że zmiana na lepsze również jest możliwa. Pan przewodniczący Palczak mówił również o kontenerach. Ja nie mogę się z tej mównicy i rozmawiając o systemie edukacji wrocławskiej nie odnieść do tego faktu, i prosić, abyśmy przestali mówić o kontenerach. Ponieważ jeżeli pojedziemy do bogatej Szwajcarii, jeżeli pojedziemy do krajów Beneluxu, to zobaczymy w tej technologii, o której we Wrocławiu myślimy, o zabudowie modułowej zobaczymy liczne przedszkola, nie tylko przedszkola, ale również szkoły podstawowe i szkoły na wyższym poziomie właśnie w tej technologii budowane. Robi to również, tak jak powiedziałem na wstępie, bogata Szwajcaria. Wrocław nie chce, nie miał zamiaru, nie będzie upychał nikogo po kontenerach i bardzo bym prosił, żebyśmy nigdy więcej ani na tej sali, ani nigdzie indziej o kontenerach nie mówili, bo tak po prostu nie jest.

Staramy się gonić te procesy demograficzne, o których dzisiaj tutaj tak dużo Państwo już powiedzieliście. One się zmieniają. Procesy demograficzne mają to do siebie, że się potrafią zmieniać. Są pewne zmienne niezależne, których nie jesteśmy w stanie

prognozując pewne rzeczy, przewidzieć. I z taką sytuacją mieliśmy, czy mamy dzisiaj do czynienia, kiedy rozmawiamy o przedszkolach, tak? Kiedy odroczenie obowiązku dla 6 latków spowodowało po stronie gminy, nie gminy, nie samorządu Rafała Dutkiewicza, ale wszystkich samorządów w Polsce konieczność wygenerowania wielu set, a w skali kraju wielu tysięcy nowych miejsc przedszkolnych. Stajemy na głowie, żeby to zrobić szybko i żeby zapewnić wystarczającą ilość miejsc w przedszkolach dla mieszkańców Wrocławia.

Tylko tyle odnośnie do przedszkoli, ale pan przewodniczący również pytał o opinie grona pedagogicznego. Te uchwały tym się różnią, że 2 pozostałe, których nie zdążyłem omówić, czyli uchwała w sprawie połączenia przedszkola i szkoły podstawowej przy ul. Poznańskiej nie wymaga opinii Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, nie wymaga również innych zgód i opinii, jedynie w zakresie aktu stanowiącego. Robimy to bowiem w trybie art. 62 ust. 5c Ustawy o systemie oświaty.

Podobnie postępujemy i taka jest też podstawa prawna przy połączeniu, jeżeli chodzi o ul. Prosta i ul. Pawłowa. Tam z kolei mamy do czynienia z oddziałami sportowymi, zarówno w jednej, jak i w drugiej szkole. I ten przywołany przeze mnie artykuł Ustawy o systemie oświaty, art. 62 ust. 5c, mówi, że w takiej sytuacji nie jest wymagana opinia Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, nie jest wymagana w ogóle, co do zasady opinia kuratora i tak też z kuratorem rozmawialiśmy.

Pan przewodniczący Czepil zadał kilka pytań. Pytał Pan o to, czy właściwie mówił Pan, informował nas o tym, że we Wrocławiu mamy do czynienia z wieloma szkołami, które są w podobnej sytuacji. Pytanie było, czemu wobec tych szkół się nie zachowujemy w podobny sposób. Jeżeli się nadarzą odpowiednie okazje, bo ja mówiłem o tym również przy okazji naszych spotkań na posiedzeniach komisji, że tutaj jeszcze pewnym dodatkowym czynnikiem, dodatkową zmienną, która wpłynęła na naszą decyzję były kończące się umowy z dyrektorami szkół bądź też fakt przejścia tych dyrektorów, czy jednego z dyrektorów na emeryturę. To braliśmy również pod uwagę po to, żeby nie zakłócać spokoju pracy i rytmu pracy jednej, czy drugiej szkoły. To były te dodatkowe okoliczności, które braliśmy pod uwagę albo, tak jak powiedziałem, wygasające powołania dyrektorów szkół.

We wszystkich 3 przypadkach organ prowadzący będzie rozpisował i o tym mówi wyraźnie ustawa o systemie oświaty – konkursy na dyrektorów wszystkich 3 połączonych szkół. Tak jak to zostało powiedziane – we wszystkich tych szkołach zachowujemy odrębność rad pedagogicznych, rad rodzicielskich. Pan przewodniczący pytał o to, kto tak naprawdę o tym decyduje i czy zasięgaliśmy, podejmując tę decyzję, opinii specjalistów – pedagogów, psychologów, osób zajmujących się jak rozumiem tym okresem adolescencji w rozwoju dziecka. Nie, ponieważ nie wynika to z przepisów i to organ prowadzący bierze na siebie, dokonując na bieżąco oceny funkcjonowania systemu.

Przypomnę, że we wrocławskim systemie edukacyjnym funkcjonuje ponad 240 szkół. I to chciałbym, żeby było też w jakimś stopniu odpowiedzią na kolejne pytania o doświadczenie w tego typu procesach. Otóż Wydział Edukacji i Departament Spraw Społecznych w którego ramach wydział funkcjonuje, codziennie podejmuje dziesiątki procesów zarządczych, tygodniowo – setki, a w skali miesiąca i roku – tysiące procesów zarządczych, związanych z funkcjonowaniem wrocławskich szkół. To jest w mojej ocenie wystarczające doświadczenie do tego, aby również i tego typu procesy przeprowadzać. Przypomnę, że w momencie, gdy Ustawa o systemie oświaty nam na to pozwoliła, dokonywaliśmy łączeń i o tym mówią również wytyczne Ministerstwa Edukacji Narodowej, łączeń szkół podstawowych z przedszkolami. I oczywiście, jeżeli takie okazje się nadarzać będą, to ten proces kontynuować będziemy. Takich połączeń mamy już ponad 60. To jeżeli chodzi o nasze doświadczenie. Natomiast będziemy postępować zgodnie z procedurą i z tym, o czym mówi Ustawa o systemie oświaty. Nie będziemy wobec tego, bo nie mamy ani takiego prawa, ani obowiązku, sami biorąc za to odpowiedzialność, zasięgać opinii tzw. niezależnych ekspertów, ktokolwiek miałby nim być. Poza tym, boję

się, że w tej sytuacji tylu, ilu byłoby ekspertów, tyle mielibyśmy różnych opinii, a może nawet więcej, jak pokazuje nasza rzeczywistość.

Jeżeli chodzi o kwestię bezpieczeństwa, bo te uwagi, w tym zakresie były podniesione i przez pana przewodniczącego i przez panią radną. I tu znowu wrócę do tego założenia podmiotu działającego racjonalnie. Nam przecież chodzi o to, żeby szkoła była miejscem bezpiecznym i ja stawiam tezę, że środowisko szkolne, przestrzeń szkolna jest dzisiaj jednym z najbezpieczniejszych miejsc. Przestrzeń publiczna poza szkołą z uwagi na oczywiste uwarunkowanie jest w dużo mniejszym dzisiaj stopniu pewnie tą przestrzenią bezpieczną. Wobec tego, zarówno my, jak i nauczyciele, jak i kadra nauczycielska dbamy i będziemy dbać o to, żeby ta szkoła była szkołą bezpieczną. W przypadku szkół na ul. Pawłowa, ja rozumiem, że chodzi nam o Gimnazjum nr 5 i o te sytuacje, które Pan był uprzejmy, Panie przewodniczący przytaczać. Tam nie działo się nic powiedziałbym nadzwyczajnego, ale także i statystycznie tam nie występowała, nie mieliśmy tam do czynienia z sytuacją, gdzie odnotowywalibyśmy wyjątkową ilość przypadków, agresji choćby, tak? Natomiast oczywiście, jeżeli one się zdarzać będą, bo w środowisku szkolnym, co do zasady zdarzać się mogą, reagujemy w sposób bardzo zdecydowany, ale przede wszystkim my tego typu działaniom przeciwdziałamy. I pragnę Państwa zapewnić, że tak będzie właśnie w tym przypadku.

Zresztą ja podczas posiedzenia komisji również o tym wspominałem, rozumiejąc te obawy, które Państwo sygnalizujecie, Państwo radni, ale również i te obawy, i wątpliwości, które płyną od rodziców, aby zredukować nieco te obawy i uspokoić wszystkich Państwa, zamierzamy powołać, i o tym była mowa, taki specjalny zespół i koordynatora w Wydziale Edukacji, który będzie w trybie miesięcznym raportował nam o tym, jak ten proces łączenia będzie przebiegał i przebiega. I w sytuacjach, gdy będą pojawiały się jakieś nieprawidłowości to pozwoli nam natychmiast, bez zbędnej zwłoki interweniować. To chyba wszystko z grubsza.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 579/12

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 1, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/555/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkół nr 10 przy ul. Wilanowskiej 31 i nadania statutu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

10. Utworzenia Zespołu Szkół nr 7 przy ul. Pawłowa 15 i nadania statutu – druk nr 580/12

11. Utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 18 przy ul. Poznańskiej 26 i nadania statutu – druk nr 581/12

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W związku z tym, że dyskusja nasza rozwinęła się, co do 2 pozostałych punktów chciałbym Pana Dyrektora prosić, aby pokrótce przypomnieć je, przedstawić krótko i myślę, że szybcutko będziemy mogli podjąć decyzję. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Dobrze, w takim razie możemy przystąpić do głosowania 2 pozostałych punktów, jeżeli Rada uważa, że wszystko było omówione. Dobrze. Proszę do punktu 10, druk 580/12, utworzenie Zespołu Szkół nr 7 przy ul. Pawłowa 15 i nadanie statutu.

Opinie klubów (do 2 projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – bez opinii

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji (do 2 projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ja w sprawie uchwały dotyczącej połączenia zespołu przy ul. Pawłowa. Pisałem w tej kwestii interpelację. Powiem tak, wstrzymam się od głosowania, ponieważ rozumiem obawy rodziców. Nie wiem, czy to połączenie będzie skutkować tymi następstwami, które zostały opisane w pismach wysyłanych do radnych miejskich. Natomiast zabrakło mi najprawdopodobniej jednego dość istotnego elementu, mianowicie bardzo szerokiej konsultacji. Być może poinformowania, uspokojenia rodziców, że to połączenie nie powoduje tak drastycznymi, tak dramatycznymi następstwami, jakie przytaczają.

Więc taki apel może na przyszłość, żeby te łączenia szkół, które chyba tak czy inaczej nas czekają, były poprzedzone takimi szerokimi, rzetelnymi konsultacjami zarówno z rodzicami, jak i z gronem pedagogicznym. Naprawdę zrozumiemy też obawy ludzi, którzy posyłają tam swoje dzieci, którzy pracują w tych placówkach. Wówczas wszystkim nam będzie żyło się w tym mieście łatwiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy Pan Dyrektor chce dwa słowa? O konsultacjach już było mówione, jak sądzę.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Ja chciałbym powiedzieć tylko słówko. Drogi Sebastianie [red. – do radnego S. Lorenca], Ustawa o systemie oświaty w sposób jasny i wyczerpujący mówi, jakie podmioty powinny zostać zawiadomione i skonsultowane w związku bądź to z połączeniem, z likwidacją bądź też z utworzeniem szkoły. My w tych wszystkich sprawach mamy po pierwsze opinię związków zawodowych, wszystkich tych, które obejmują pracujących tam nauczycieli, mamy opinię rady pedagogicznej. Tak jak powiedziałem, opinie w 2 przypadkach Dolnośląskiego Kuratora Oświaty nie były konieczne. W 3. będzie po przyjęciu ewentualnej uchwały „zamiarowej”.

I wreszcie pani dyrektor Wydziału Edukacji Iwona Bugajska odbywała również spotkania w szkołach, gdzie była okazja spotkać się z rodzicami, z gronem pedagogicznym i ten proces połączenia tam był wówczas omówiony, tam można było zadawać pytania. Również ja miałem okazję i przyjemność gościć reprezentantów rodziców ze Szkoły Podstawowej 97. Z udziałem pani dyrektor Iwony Bugajskiej takie spotkanie odbyliśmy.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 580/12

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 3, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/556/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie utworzenia Zespołu Szkół nr 7 przy ul. Pawłowa 15 i nadania statutu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 581/12

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 1, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/557/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 18 przy ul. Poznańskiej 26 i nadania statutu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

12. Połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu – druk nr 592/12

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Tu równie dobrze Państwu znany projekt uchwały w sprawie połączenia naszych miejskich instytucji kultury. Z jednej strony Centrum Sztuki Impart i biura Wrocław 2016, i w efekcie utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania statutu tej nowej instytucji.

Jak Państwo sobie doskonale przypominacie 3 miesiące temu, i taki też obowiązek nakłada na nas Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, przedstawiliśmy Państwu, a Państwo byliście uprzejmi przyjąć taką uchwałę „zamiarową” w tej sprawie. Dzisiaj po 3 miesiącach, meldujemy się tutaj ponownie, aby przedstawić już tę właściwą i zasadniczą uchwałę. Jeżeli Państwo ją przyjmiecie, to nowe biuro powstanie z dniem 1 lipca, a cele powołania tej nowej instytucji są również doskonale znane. To są te wszystkie nowe wyzwania, które stoją przed nami, w związku z naszymi staraniami o Europejską Stolicę Kultury, o to, że będziemy te wszystkie wydarzenia zarówno w 2016, ale również dochodząc do tego roku 2016 realizować. Po to, żeby to zrobić dobrze, po to, żeby się do tego dobrze przygotować, chcemy stworzyć silną i mocną instytucję, która będzie w stanie stawić czoła tym wyzwaniom.

To jest ścieżka, którą poszły również inne miasta. Zarówno te, które już za sobą mają tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, jak Kraków – tam zresztą Krakowskie Biuro Festiwalowe do dzisiaj funkcjonuje, realizując różnego rodzaju produkty, zajmując się impresariatem i wielkimi wydarzeniami artystycznymi w Krakowie. Taką ścieżką poszły również miasta, które razem z nami aplikowały, a którym się nie powiodło, jak choćby Gdańsk. Tam te biura, które po niekorzystnych dla nich rozstrzygnięciach, przekształcały często te biura i powołały coś na kształt tego, o czym my dzisiaj tutaj mówimy, co chcemy Państwu zaproponować i co miałyby zacząć funkcjonować z dniem 1 lipca.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Jerzy Skoczylas:** Klub Platformy Obywatelskiej z dużym zadowoleniem wita pojawienie się tej uchwały. Czekaliśmy na nią. Przyznajemy, czujemy, odbieramy to jako gwarancję, że stolica kultury w 2016 r. będzie po prostu... do tego celu, doprowadzi nas dobra instytucja, pręźnie działająca i że wszystko przebiegnie dobrze. Dlatego z pełnym przekonaniem popieramy ten projekt.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 592/12

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/558/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

13. Likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą Izba Wytrzeźwień Wrocławia – druk nr 593/12

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Ten projekt uchwały to wynik toczącej się od jakiegoś czasu debaty o tym, w jaki sposób z jednej strony zabezpieczyć osoby nietrzeźwe i uchronić je przed niepożądanymi skutkami nadużywania alkoholu, a z drugiej strony – w jaki sposób ustrzec innych użytkowników miasta przez tymi osobami. Uznaliśmy wszyscy wspólnie, stąd też ta dyskusja, czas jakiś nam zająć musiała o tym, że dotychczasowa formuła izby wytrzeźwień się wyczerpała.

Są miasta, które zdecydowały się swego czasu zlikwidować izby wytrzeźwień, przerzucając niejako, czy czyniąc właścicielem tego problemu choćby jednostki służby zdrowia. Są miasta, które izby zlikwidowały. Dzisiaj często z nostalgią do tych czasów wracają i nawet niektórzy myślą o ich reaktywacji. I są wreszcie takie miasta jak my i takie jak Gdańsk, które wybrały, powiedziałbym, trzecią drogę. Wybrały pewien kompromis społeczny, bo tak odczytuję ten projekt uchwały. Oto proponujemy po pierwsze zlikwidować izbę wytrzeźwień w jej dotychczasowym kształcie i przekazać to zadanie związane z obsługą, że tak powiem, tych pijanych osób organizacji pozarządowej. Z drugiej strony chcemy, żeby ten podmiot, który zostanie wyłoniony już niedługo w rozpisany konkursie – termin składania ofert dla organizacji mija 26 – chcielibyśmy, aby ten nowy podmiot zaproponował dużo więcej. To nie ma być tylko i wyłącznie zwykła przechowalnia do momentu wytrzeźwienia. To ma być również miejsce, które będzie mogło zaproponować program terapeutyczny dla tych wszystkich, którzy takiej terapii poddać się będą chcieli. I to ma być wreszcie instytucja, to ma być wreszcie organizacja.

To ma być pomysł, który będzie szeroko również na co dzień konsultowany ze służbami policji, straży miejskiej, szpitalami. Tak też nasze konsultacje z tymi podmiotami wskazują, że to będzie najlepsze rozwiązanie. Wobec tego, ten przedstawiony Państwu projekt uchwały, zakłada rozpoczęcie już niebawem, bo 6 czerwca procesu likwidacji. W tym dniu chcielibyśmy postawić jednostkę budżetową pod nazwą Izba Wytrzeźwień – w stan likwidacji. Proces likwidacji z natury rzeczy i z natury prawa czas jakiś nam zajmie. W tym momencie będziemy mogli spokojnie podejść do kwestii konkursowych. Po 26, kiedy już będziemy mogli otworzyć oferty, w pierwszej kolejności ocenimy je formalnie, następnie merytorycznie i mam nadzieję, że podpiszemy z organizacją pozarządową umowę na realizację tego zadania od września. Dziękuję i bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jacek Ossowski:** Ja pozwolę sobie w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza stwierdzić, że większość klientów tej firmy pod nazwą Izba Wytrzeźwień to są jednak ludzie chorzy. Ludzie, którzy mają chorobę alkoholową. Oczywiście są także osoby przypadkowe. Choroba

alkoholowa przez Światową Organizację Zdrowia jest wpisana do rejestru chorób. W związku z tym są to ludzie, którzy zasługują na opiekę medyczną.

W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza chcę powiedzieć, że poprzemy tę uchwałę, ale prosimy o to, ażeby zapisane było wyraźnie w protokole naszej dzisiejszej sesji, że będziemy oczekiwali ciągłości działania tych dwóch instytucji. Tej poprzedniej i tej nowej, ponieważ w skali Wrocławia jest to 16 tys. pacjentów, czy 17 tys. pacjentów w roku. Jeżeli oni znajdują się w szpitalach, ni stąd ni zowąd, to sparaliżują i tak bardzo słabą służbę zdrowia, nie mówiąc już o tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma szczególnej skłonności do płacenia za ludzi nietrzeźwych. To jest opinia Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza.

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** A my przede wszystkim dziękujemy bardzo za tę decyzję, o którą dopominaliśmy się już od półtora roku. Składaliśmy zapytania, interpelacje. Odpowiedzi na to były bardzo negatywne, a dzisiaj mamy uchwałę, likwidujemy tę nieszczęsną izbę wytrzeźwień, może powiem tak, w takiej formie Panie dyrektorze. Bo oczywiście to, co Pan tutaj zaproponował, oby się odbyło z sukcesem i oby ta forma, i to, co Pan chce zrobić właśnie odniosło ten sukces i pomogło tym ludziom dojść do zdrowia albo tym, którym jest niebezpieczne, przy których jest niebezpiecznie też pomóc. Tak że bardzo dziękujemy, cieszymy się i poprzemy absolutnie uchwałę dwoma rękami. Dziękuję. Dwoma rękami, przepraszam.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Mirosława Stachowiak-Różecka:** Chcę powiedzieć tak – ja lubię do Platformy Obywatelskiej w takich sytuacjach mówić, kiedy mówimy o ograniczeniach. W przypadku likwidowania izb wytrzeźwień w takiej formie, w jakiej je ciągle jeszcze mamy, to też wypadaloby zaapelować do przedstawicieli rządu. Potrzebne są pewne narzędzia ustawowe, żeby w końcu zlikwidować całkowicie ten relikw z czasów komuny. Tak że apeluję, żebyście się tym przejęli i zainicjowali jakąś ustawodawczą inicjatywę, i żeby rzeczywiście można to było uporządkować, i nie tworzyć niczego pomiędzy. Po prostu zlikwidować je nareszcie. I tyle.

Muszę powiedzieć uczciwie, ponieważ mówię teraz w imieniu klubu, że nasze stanowisko nie było jednorodne. Tzn. rzeczywiście były grupy moich kolegów, które mają bardzo duże i wysokie poczucie odpowiedzialności i strasznie się martwią, co z tymi ludźmi będziemy robić, tak? Nie mogą leżeć na ulicy. Nie wszyscy obdarzają pana dyrektora tak wielkim zaufaniem, co zrozumiałe. Znamy się od niedawna, żeby mu na słowo uwierzyć, że to, co będzie, będzie lepsze. Stąd muszę powiedzieć, że nie wydaję opinii klubowej takiej jednomyślnej, tylko że każdy z nas może zagłosować, jak uważa.

Ale mówiąc zupełnie poważnie, rzeczywiście to, co jest najistotniejsze to to, że na skutek tego, że nie ma odpowiednich narzędzi ustawodawczych to to, co pan dyrektor nam proponuje, to jest to próba, o której tak naprawdę nie wiemy, czy się powiedzie, czy nie. Czy ta organizacja pozarządowa da radę, czy nie, czy rzeczywiście będzie to działało lepiej niż dotychczasowa izba, czy nie? W tym momencie wyczerpuję opinię klubu, bo wyraziłam, mam wrażenie, wszystkie nasze wątpliwości.

Natomiast na koniec, żeby tu nie iść drugi raz, powiem w swoim imieniu, a ponieważ nie prezentuję partii rządzącej ani w tym mieście, ani w kraju, to pozostaje mi jedna satysfakcja, ponieważ ideologicznie jestem przeciw izbie wytrzeźwień. Więc się cieszę, że robimy krok w kierunku likwidacji w takim wymiarze, w jakim była dotychczas z prostego powodu, ponieważ ogranicza wolność człowieka. To jest ten właśnie relikw z komuny, który mi najbardziej w izbach wytrzeźwień przeszkadza. Tak naprawdę bez wyroku i bez wiedzy, bo człowiek nie jest za bardzo kontaktujący zamyka się człowieka, tak?

Czyli generalnie każdy krok, który prowadzi do tego, że nie będziemy takich rzeczy robić bez wyroku jest dobrym krokiem, dobrą inicjatywą. Mam nadzieję, że Pan dyrektor będzie nas na bieżąco informował, jak organizacja pozarządowa sobie daje radę.

A już na koniec, też jeszcze poważnie, chcę wzmocnić głos moich kolegów, czyli te właśnie wątpliwości. Naprawdę rozumiemy, że odpowiadamy za pewne rzeczy, rozumiemy, że ludzi nie można zostawić na ulicy, rozumiemy, że policja nie może pijanego człowieka przyjąć do aresztu, jeśli jest chuliganem, jest pod wpływem alkoholu musi wyładować w izbie wytrzeźwień. Rozumiemy, że jednak pierwszeństwo na pogotowiu, czy w szpitalu powinna mieć matka z dzieckiem itd., itd., ale może to jest krok w dobrym kierunku.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – przewodnicząca Anna Szorec:** Mi właściwie już nie pozostaje nic dodać po tych poprzednich wypowiedziach. Oczywiście komisja wydała opinię pozytywną, jeśli chodzi o likwidację izby w takim wymiarze, jak ona istnieje, ale z zastrzeżeniem jednak, że te główne zadania zostaną jednak przejęte przez inny podmiot i że będziemy jako komisja wiodąca informowani na bieżąco o rozstrzygnięciu tych ofert, tego konkursu, jak również o jakiegokolwiek zmianie koncesji.
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały przy 2 głosach wstrzymujących. Równocześnie to, co już tu było powiedziane, zwraca się uwagę na to, że są to ludzie chorzy i w związku z tym, dopóki nie będzie podmiotu, który zapewni odpowiednią opiekę i medyczną, i w ogóle opiekę nad nimi, to nie będziemy spokojni. W związku z powyższym, dopóki nie będzie ten podmiot wyłoniony ostatecznie w przetargu, apelujemy o konieczność ewentualnego przesunięcia terminu likwidacji dotychczas działającej jednostki. Czyli ta data, która jest wyznaczona w uchwale, żeby istniała możliwość przesuwania jej w razie potrzeby w czasie.

Dyskusja:

Radny Jerzy Skoczylas: Ja tylko chciałem powiedzieć Mirka [red. – do radnej M. Stachowiak-Różeckiej], że oczywiście będziemy naciskać na swoich posłów, ale tak samo Wy naciskajcie na swoich, skoro już tak to dzielimy. A jeżeli uważasz, że posłowie Platformy Obywatelskiej są skuteczniejsi, to zapraszamy Cię na dyżury poselskie do naszych posłów. Na pewno Cię chętnie wysłuchają i ten nacisk spowoduje, że wyrzemy i wymusimy te zmiany ustawowe.

Radny Leszek Cybulski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy Radni! Ja się podpisuję pod zastrzeżeniem Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza, dotyczącym zapewnienia, czy gwarancji ciągłości funkcjonowania pomiędzy funkcjonującą, dotychczasową izbą wytrzeźwień, a nową jednostką, która zostanie zrealizowana w wyniku konkursu. Nawet jak czytamy w warunkach konkursu, organizacja, która przedstawi najlepszy pod względem merytorycznym, jak rozumiem w jakiejś części cenowej, choć dotacja, jaką Miasto ma przekazać, jest w warunkach konkursu ściśle określona, czyli bodajże 450 tys. PLN w tym roku plus po 1,5 mln na 2013, 2014–2017. I tutaj organizacje mają poziom możliwości kreowania kosztów ograniczony. Tak bym to określił przez warunki konkursowe. Natomiast ważne jest to, że w konkursie jest napisane, że powierzenie realizacji zadania jest od dnia 1 września w warunkach konkursu. Więc ja też zwracam uwagę na termin między likwidacją, a rozpoczęciem działalności przez nową instytucję [red. – zapis niezrozumiały].

Radny Tomasz Hanczarek: Tylko króciutko chciałbym wykorzystać to, że jest tutaj pan dyrektor i o 2 sprawy zapytam. Ale najpierw muszę powiedzieć – absolutnie jestem przeciwnikiem istnienia w ogóle takiej instytucji jak izba wytrzeźwień. Jakiegokolwiek ograniczanie wolności, pasy, cokolwiek, to są po prostu rzeczy straszne i nie rozumiem zupełnie kolegi Cybulskiego. Jak mówi, że jakoś ta ciągłość, czy coś. Kompletnie tego nie rozumiem.

Natomiast ja mam takie pytanie techniczne. Chciałbym, żeby pan dyrektor mi powiedział, czy po pierwsze, bo to jest tak, że my tych ludzi chcemy chronić przed samymi sobą, żeby sobie krzywdy nie zrobili, że są chorzy, że alkoholicy. Czy to będzie jakkolwiek opomiarowane? Współpraca pomiędzy gminą Wrocław a nową instytucją? Czy to znaczy, że na przykład do 0,5–0,7‰ – przyjmują, czy 0,8‰ – przyjmują i gdzie jest to kryterium? To jest jedno pytanie.

I mam jeszcze drugie pytanie. Ponieważ my tych ludzi chcemy chronić i jasne jest dla mnie to, że jak jest wicher i zawierucha, i jest -16°C – człowiek, który się zdrzemnie gdzieś pod drzewem, faktycznie trzeba go ratować i trzeba się nim zająć. Natomiast co, jak jest $+25^{\circ}\text{C}$ i ten sam człowiek się zdrzemnie pod drzewem? Czy to też jest forma ochrony przed samym sobą, zabranie go stamtąd? Tzn. czy będzie jakaś różnica pomiędzy działaniem w izbie wytrzeźwień latem a zimą? Te dwa parametry strasznie bym chciał poznać.

Radny Leszek Cybulski: *Ad vocem.* To do kolegi radnego Tomasza Hanczarka. Ja jestem oczywiście też ideologicznie przeciwnikiem funkcjonowania izby wytrzeźwień. Natomiast ta ciągłość jest ważna, bo być może właśnie na przełomie okresu zimowego, ta nowa jednostka prowadząca przestanie funkcjonować i mi właśnie ta wrażliwość społeczna karze zapytać o ciągłość. Bo co z człowiekiem, który przy -20°C zaśnie na ulicy i nikt się nim nie będzie miał zająć.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pragnę Państwa uspokoić, że to, że uruchamiamy uchwałą proces likwidacji, nie oznacza wstrzymania pracy izby. To jest jedynie uruchomienie procesu likwidacji. Nastąpi w pewnym momencie taka przerwa technologiczna, która będzie wymuszona przejęciem, już tym ostatecznym przekazaniem, po likwidacji jednostki, tego zadania nowemu podmiotowi. Natomiast my będziemy się starać tak postępować, aby ta przerwa była minimalna i aby była ewentualnie czy co najwyżej liczona w dniach, a nie absolutnie w tygodniach. Dlatego kalendarz tych działań został tak, powiedziałbym, nawet z marginesem przyjęty, aby nie trzeba było się tam na żadnym etapie realizacji tego procesu specjalnie spieszyć.

Natomiast co do tej różnicy zima–lato, jest akurat tak, że izba wytrzeźwień jako izba i ten nowy podmiot również, sama sobie tych klientów nie generuje. W tym sensie, że my i ten nowy podmiot też tego w zadaniu mieć nie będzie. Bo tam nie będzie żadnego lotnego patrolu, który będzie jeździł i to oceniał, i tego przysłowiowego, który się zdrzemnął pod drzewem zabierał. To jest funkcją działania służb w szczególności mundurowych, tak? Ewentualnie pogotowia ratunkowego, bo to oni przywożą, a wcześniej decydują na miejscu bądź też patrol policji samodzielnie. Chyba, że podejrzewają współwystępowanie jakiś jednostek chorobowych, to wzywają wówczas pogotowie i wówczas wspólnie decydują o tym, czy dany pacjent kwalifikuje się, czy też nie do przewiezienia do izby. Natomiast w tym akurat czasie już nie tylko służby mundurowe, ale również służby pomocy społecznej są w sposób szczególny wyczulone i patrolują, czasami nawet wspólnie, miasto celem poszukiwania takich osób, które by zagrażały *de facto* same sobie.

Natomiast co do parametrów, kiedy do tej izby można trafić. Czy do 0,5‰ to jeszcze można, a już po 0,5‰ to nie? O tym mówi w jakimś stopniu Ustawa o wychowaniu w trzeźwości, w oparciu o którą też to zadanie realizujemy. Wyraźnie mówi ona, jakie parametry pozwalają na umieszczenie klienta w izbie wytrzeźwień. Natomiast tak naprawdę każdorazowo jest to indywidualnie oceniane, tak? Tzn. ja zachowałbym się dzisiaj nieodpowiedzialnie, gdybym powiedział, że takie a takie kategorie osób będziemy

traktować w ten czy w inny sposób. Tu niestety, albo „stety” właśnie za każdym razem patrol policji, służby pogotowia muszą niestety ocenić. Mogą być takie przypadki, że ta ilość jest niewielka, ale stan danej osoby wskazuje na konieczność zabrania jej i zabezpieczenia, ale może również zostać podjęta decyzja o konieczności hospitalizacji. To są bardzo różne indywidualne przypadki i tak do nich podchodzimy.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 593/12

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 2, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/559/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą Izba Wyrzeźwień Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

14. Zmiany uchwały nr XVIII/364/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego brzmienia statutowi Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – druk nr 590/12

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ta uchwała otwiera cykl 4 uchwał, w których dokonujemy jedynie pewnych zmian porządkowych.

W pierwszej kolejności mam przyjemność przedstawić w imieniu pana prezydenta projekt uchwały w sprawie nadania zmian w statucie Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. I to, co my najkrócej w tym projekcie uchwały i w statucie zmieniamy, a właściwie dajemy poprzez tę zmianę możliwość realizacji i wykonywania nowych świadczeń. A właściwie to wcześniej ubiegania się o nowe kontrakty, a później na ich podstawie realizowania i wykonywania nowych świadczeń zdrowotnych z zakresu choćby urologii, chirurgii ogólnej, otolaryngologii dziecięcej, profilaktyki i leczenia chorób zakaźnych, a także pielęgniarstwa domowej opieki długoterminowej.

Wprowadzenie tego zakresu zadań do statutu jest nam potrzebne po to, żeby jednostka mogła się ubiegać o nowe kontrakty i o realizację takich świadczeń. Bardzo proszę o przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – Po autopoprawce też zaproponowanej przez pana dyrektora, którą otrzymaliśmy na piśmie – bez uwag.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo, ja mam pytanie. Czy ten statut dotychczas był w brzmieniu durowym, a teraz przechodzimy na brzmienie molowe? Czy to chodzi o coś innego?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: W kwestii tonacji muzycznej. C-dur? [red. – niesłyszalne głosy z sali] To C-dur w takim razie.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 590/12

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/560/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/364/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego brzmienia statutowi Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej została przyjęta i stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

[red. – W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 minut przerwy, po której prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko.]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, przygotowujemy się do sesji nadzwyczajnej. Będzie ona w poniedziałek lub wtorek po południu. Jutro wszyscy dostaną na skrzynkę informację o terminie. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Ja podjąłem już działania, jest opieczutowane, ruszyło. Tak, oczywiście autor może zawsze to wycofać.

15. Zmiany uchwały nr LIII/3213/06 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Rodzinnemu Domowi Dziecka nr 3 przy ul. Rogowskiej 32/1a we Wrocławiu – druk nr 586/12

16. Zmiany uchwały nr LIII/3223/06 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Rodzinnemu Domowi Dziecka nr 18 przy ul. Falzmann 17/2 we Wrocławiu – druk nr 587/12

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nadającej statut Rodzinnemu Domowi Dziecka nr 3 przy ul. Rogowskiej i może tylko jednym zdaniem, co jest bezpośrednim powodem dokonywania zmian w statucie.

Mianowicie osoby, które prowadzą ten Rodzinny Dom Dziecka zdecydowały się przenieść wraz z dziećmi, którymi się opiekują na ul. Dróżniczą do mieszkania, które kupiły, stąd konieczność zmiany statutu.

Druga uchwała dotyczy również zmiany statutu. Tym razem Rodzinnego Domu Dziecka nr 18 przy ul. Falzmann. Powód dokonywanych zmian jest dokładnie ten sam – rodzice się z dziećmi wyprowadzają w inne miejsce, stąd konieczność zaktualizowania statutu.

Opinie klubów (do 2 projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 2 projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 586/12

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/561/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr LIII/3213/06 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Rodzinnemu Domowi Dziecka nr 3 przy ul. Rogowskiej 32/1a we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 587/12

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/562/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr LIII/3223/06 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Rodzinnemu Domowi Dziecka nr 18 przy ul. Falzmanna 17/2 we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 18** do niniejszego protokołu.

17. Zmiany uchwały nr LIV/1569/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej – druk nr 588/12

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! To są zmiany, które są wynikiem oceny przez organ nadzoru wojewody naszego poprzedniego statutu. W wyniku dokonanej analizy nadzór wojewody uznał konieczność wprowadzenia pewnych zmian o charakterze porządkowym i wprowadzającym jednolitą nomenklaturę w całym statucie Ośrodka Pomocy Społecznej. I do tego sprowadza się ta przedmiotowa uchwała, i te zmiany proponowane w tym statucie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 588/12

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/563/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr LIV/1569/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej została przyjęta i stanowi **załącznik nr 19** do niniejszego protokołu.

18. Sprawozdanie z realizacji Programu pomocy dla rodzin wielodzietnych „dwa plus trzy i jeszcze więcej” za 2011 rok

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! W telegraficznym skrócie, już bez prezentacji, bo ta była Państwu na posiedzeniach niektórych komisji właściwych do oceny tego sprawozdania, przedstawiana. Tylko w kilku zdaniach. Ten program realizujemy konsekwentnie na mocy uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z 17 marca 2005 r. W ramach tego programu pomocą obejmujemy na dzień dzisiejszy ponad 3 tys. rodzin wielodzietnych z terenu miasta Wrocławia. Łącznie ponad 16 tys. osób w rodzinach, w tym blisko 6 tys. to są opiekunowie, a ponad 10 tys. to są dzieciaki.

Z roku na rok przybywa nam średnio 300 rodzin do programu. Oczywiście, tym samym nieco nam ubywa i to, co sobie stawiamy za główne cele realizacji tego programu to przede wszystkim promowanie modelu rodziny z dziećmi, pozytywnego wizerunku rodziny wielodzietnej. A robimy to poprzez szereg form wsparcia i pomocy, którą tym rodzinom, w szczególności dzieciom, proponujemy.

To nie jest tylko i wyłącznie, tak jak mogliście to Państwo zobaczyć na prezentacji, pomoc finansowa, choć ta stanowi oczywiście niemały element naszego programu. To są oczywiście wszystko zasiłki, które idą z Ośrodka Pomocy Społecznej, które są kierowane do tych rodzin. Ale to, co jest ważne to to, że ten program nie jest skierowany tylko i wyłącznie do rodzin, które są w słabej kondycji ekonomicznej. Uczestnikami tego programu nie są rodziny, które mają niższy status materialny. Do tego programu mogą przystąpić wszystkie rodziny i z tych wszystkich form wsparcia i pomocy mogą skorzystać rodziny bez względu na dochód. Choć te, które mają trudniejszą sytuację finansową i to je wyróżnia od tych drugich, mogą liczyć również na szczególne potraktowanie i zasiłki celowe, których udziela Ośrodek Pomocy Społecznej, ale to nie jest tylko i wyłącznie pomoc finansowa, to jest również pomoc nierzeczowa. To jest poradnictwo specjalistyczne, które realizuje Ośrodek Pomocy Społecznej. To są również instytucje i konsultanci, i specjaliści, którzy są zatrudnieni we wszystkich innych instytucjach miejskich, które do tego programu przystąpiły, żeby wspomnieć tylko Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne.

Realizujemy cały szereg działań, które wzmacniają kondycję zdrowotną rodziny, to są bezpłatne szczepienia, to są zajęcia korekcyjne wad postawy dla dzieci, to są wreszcie badania ortopedyczne. I może tylko tyle. W wielkim skrócie. My Państwu dosłaliśmy ten program, a on był też szczegółowo omawiany w raportach.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski:** W imieniu klubu pozytywna. Chcę powiedzieć, że zgodnie ze spisem GUS-u prawie 50% rodzin wielodzietnych – czyli 3+ więcej dzieci korzysta z tego programu. Bardzo dobrze temu programowi zrobiła decyzja Rady Miejskiej z marca ubiegłego roku, gdzie poszerzyliśmy ulgę przejazdami komunikacji zbiorowej także i w soboty, czyli teraz soboty, niedziele i święta.

Jeżeli chodzi o ewaluację tego programu, jest bardzo dobra. Niezadowolonych jest tylko 0,47%. Niektórzy mają jeszcze marzenia, że więcej chcieliby, żeby było pływania, więcej biletów do Parku Wodnego, do kina i jeszcze więcej ulg transportowych. Ale może je trzeba mieć, może kiedyś je spełnią. Opinia oczywiście pozytywna.

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez opinii
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

19. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2011

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Również w telegraficznym skrócie, bo w szczegółach omawiałem to na posiedzeniach komisji. program współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi, obowiązek wynikający z Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Przyjmujemy taki program w układzie rocznym, a później przychodzi taki czas, kiedy o realizacji tego programu przed Państwem sprawozdajemy. I króciutko – organizacje pozarządowe we Wrocławiu to ponad 3 tys. podmiotów, które funkcjonują we wszystkich obszarach pożytku publicznego, o których mówi ustawa. W ubiegłym roku ogłosiliśmy dla organizacji pozarządowych 123 konkursy. W tych konkursach zostało złożonych blisko 1100 ofert. Podpisaliśmy blisko 560 umów dotacyjnych. Z tym, że część z tych umów to są umowy wieloletnie. To są głównie te, które dotyczą ochrony zdrowia i promocji zdrowia, ale także i różnego rodzaju działań profilaktycznych, ale również umowy z zakresu pomocy społecznej. Większość, zdecydowana większość, to są jednak umowy jednoroczne.

Łącznie gmina Wrocław w ubiegłym roku przekazała na zadania realizowane przez organizacje pozarządowe kwotę blisko 66 mln PLN. To, co jeszcze robimy oprócz otwartych konkursów, w których organizacjom przekazujemy zdecydowaną większość tej kwoty, o której mówiłem, to korzystamy również z relatywnie nowego instrumentu, który wprowadził ustawodawca do Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Korzystamy z możliwości małych grantów dla organizacji do 10 tys. PLN. To pozwala po pierwsze – przyspieszyć, po drugie – odpowiedzieć na często doraźnie występujące potrzeby organizacji pozarządowych, z pominięciem otwartego konkursu ofert. Takich umów w ubiegłym roku podpisaliśmy 50 na kwotę ponad 400 tys. PLN. Ale tak jak mówiłem podczas posiedzeń komisji – współpraca z organizacjami pozarządowymi to nie tylko i wyłącznie przekazywanie im środków gminy na realizację zadań własnych bądź zleconych powiatowi bądź gminie. To również wspólna realizacja projektów i pozyskiwanie środków zewnętrznych. Coraz częściej tworzymy konsorcja, gdzie gmina występuje albo jako lider, albo jako partner takiego wspólnego przedsięwzięcia, właśnie wspólnie z organizacją pozarządową.

Organizacje pozarządowe, tak jak wspominałem, we Wrocławiu opanowały właściwie wszystkie obszary życia społecznego, pomocy społecznej, zdrowia, opieki nad chorymi, rehabilitacji, profilaktyki zdrowia do wypoczynku, czy poprzez wypoczynek, opiekę, edukację, prowadzenie klubów, świetlic środowiskowych, edukację, aktywizację obywatelską, czy wreszcie kulturę. I może ostatni slajd, bo on jest niezwykle budujący. Ostatni slajd, który mam przed sobą oczywiście, a który może być ciekawą informacją. Już się nią z Państwem dzieliłem, ale to jest ilość, czy kwoty przekazywanych dotacji w latach 2002-2011 dla organizacji pozarządowych. Przypomnę, że wyszliśmy w roku 2002 z kwoty lekko ponad 17 mln PLN. Dzisiaj ta kwota, jak wspominałem, to blisko 66 mln PLN.

Zatem wszędzie, gdzie możemy, gdzie widzimy taką potrzebę, to samo występowało dzisiaj, kiedy omawiałem projekt likwidacji i przekazania tego zadania pod tytułem izba wytrzeźwień organizacji pozarządowej, tam wszędzie, gdzie możemy, próbujemy angażować i uruchamiać współpracę z organizacjami pozarządowymi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski:** Opinia jest pozytywna. Przy tym, każdy w miarę się cieszy, że ten program ma taki szeroki charakter interdyscyplinarny. Przy tej okazji, chcieliśmy podziękować tym osobom z organizacji pozarządowych, które się angażują i przede wszystkim realizują zadania własne gminy. Bo nie zawsze tutaj chodzi o pieniądze, chociaż na przykładzie kuchni czy świetlic środowiskowych to jest ich własne zaangażowanie, praca, poświęcony czas na tego typu właśnie działalność, która jest konieczna, która w zasadzie należy do miasta i tutaj to partnerstwo układa się dobrze i należy tak działać dalej, żeby obie strony postrzegały siebie jako partnerów.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna

20. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Klemensa Janickiego i Bernardyńskiej we Wrocławiu – druk nr 591/12

21. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części ulicy św. Mikołaja we Wrocławiu – druk nr 594/12

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. – W swoim wystąpieniu dyrektor Barski posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Te 2 przystąpienia, o których mowa, to są bardzo niewielkie obszarowo miejsca. Jedno w rejonie ul. Klemensa Janickiego i ul. Bernardyńskiej – to jest ten obszar. A drugie w rejonie ul. św. Mikołaja. Postać, która łączy te plany, to jest osoba Eugeniusza Geta-Stankiewicza. W obu przypadkach myślimy o obiektach w jakimś sensie związanych z tą postacią.

Tutaj przy św. Mikołaja miałyby to być Centrum Informacji Kulturalnej przy Domu Miedziorytnika, które mogłoby powstać na miejscu, gdzie kiedyś były domy altarystów w pobliżu kościoła św. Elżbiety. To drugie miejsce, to jest miejsce, w którym chcemy zrobić zmianę planu miejscowego, polegającą tak naprawdę wyłącznie na wprowadzeniu innych parametrów dotyczących gabarytu obiektu doposażonego, związanego z klasą przeznaczenia terenu, jaką są obiekty kultury i wprowadzeniu tam możliwości lokalizowania obiektu tymczasowego na okres kilkuletni. Mamy nadzieję, że oba te obiekty byłyby związane z obchodami w 2016 roku Wrocławia jako stolicy kultury.

Opinie klubów (do dwóch projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do dwóch projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – zapis niesłyszalny
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 591/12

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/564/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Klemensa Janickiego i Bernardyńskiej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 20** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 594/12

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/565/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części ulicy św. Mikołaja we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

22. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie wschodnich odcinków rzek Odry i Oławy we Wrocławiu – druk nr 596/12

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. – W swoim wystąpieniu dyrektor Barski posiłkował się prezentacją multimedialną] Proszę Państwa, pokazany na mapie obszar, który został objęty planem, to, jak widać, obszar bardzo duży. Myślę, że jest to największy obszarowo plan, jaki Wysoka Rada, mam nadzieję, przyjmie za chwilę w tej kadencji. Tak jak sięgam pamięcią, to wydaje mi się, że w poprzedniej kadencji też równie dużego nie było i pewnie ze względu na różne uwarunkowania ekonomiczno-gospodarcze przez najbliższych parę lat równie dużego nie uchwalimy. Chyba żeby się coś zmieniło w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

664 ha to jest ponad 2% powierzchni miasta za jednym zamachem. Ale to jest tylko statystyka. Tak duży obszar jest racjonalny z tego wyłącznie powodu, że znakomita większość tego obszaru to są tereny wodonośne i gdyby mierzyć obszarowo, to właśnie te przeznaczenia terenu związane z możliwością pozyskiwania wody dla potrzeb większości mieszkańców Wrocławia w tym obszarze są najistotniejsze. Ale ten plan również obejmuje fragment koryta Odry i Oławy. Obejmuje fragment tzw. Wielkiej Wyspy, a więc tam przeznaczenia związane z zabudową mieszkaniową, z obsługą komunikacyjną i z różnorodnymi typami innych działalności, w tym m.in. usług.

Muszę tutaj zgłosić do tego planu autopoprawkę, która wynikała z prowadzenia procedury planistycznej. Autopoprawka jest związana z pomyłką oczywistą i ma polegać na tym, że zmiany dotyczą § 22 ust. 3 pkt 6, § 38 ust. 2 i § 39 ust. 2 pkt 7 polegający na zmianie treści i tu cytuję – o którym mowa w § 6 pkt 5, o którym mowa w § 6 pkt 6. To chodzi

o odwołania do konkretnego zapisu związanego z wolno stojącymi budynkami gospodarczymi.

Jeśli chodzi o całość procedury – projekt planu miejscowego jest oczywiście zgodny ze studium. Do planu wpłynęło łącznie 7 uwag. Te uwagi dotyczyły następujących zagadnień. Przede wszystkim pierwsza – sposobu zagospodarowania wymienionych w uwadze terenów, druga – w uzupełnieniu wcześniej przeze mnie wymienionej, naruszenia Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz dostępu do drogi publicznej. Trzecia uwaga dotyczyła generalnie wskaźników zagospodarowania terenu i kwestii obsługi komunikacyjnej. Czwarta – szczegółowych kwestii związanych z realizacją różnego typu elementów układu komunikacyjnego i obsługującego. Piąta – przebiegu ciągu pieszo-rowerowego i rozszerzenia listy kategorii przeznaczenia terenu. Szósta – ustaleń w zakresie jednego z terenów dotyczących ochrony konserwatorskiej, a siódma – ponownie szczegółowych kwestii związanych z realizacją różnych elementów układu komunikacyjnego i obsługującego.

Proszę o uchwalenie przedstawionego projektu planu miejscowego, zawierającego w szczególności załącznik 2 traktujący o zgodności planu ze studium i załącznik 3 opisujący sposób rozpatrzenia złożonych do planu uwag.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Szanowni Państwo, przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z § 20 ust.1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozpatrzenia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą Państwo sobie indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawianym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawianą w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 596/12

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/566/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie wschodnich odcinków rzek Odry i Oławy we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.

23. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Bolesława Drobnera i Bulwaru Słonecznego we Wrocławiu – druk nr 597/12

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. – W swoim wystąpieniu dyrektor Barski posłużył się prezentacją multimedialną] Plan, który w tej chwili chcę Państwu przedstawić, jest to obszar położony w samym centrum miasta. Tutaj dla odmiany taki plan, który pewnie należy do jednego z najmniejszych obszarowo. Takie skrajności dzisiaj na sesji. Powierzchnia ok. 0,14 ha, tak że to jest niewielki obszar.

Tak naprawdę jest to zmiana planu. Zmiana planu, która jest podyktowana koniecznością skorygowania parametrów w planie, które, jak się okazało, no dość nieszczęśliwie ograniczały liczbę kondygnacji możliwych do zrealizowania na tym obiekcie. I przy tak naprawdę bardzo nieznacznej korekcie parametrów, jeśli chodzi o wysokość w metrach, bo pierwotnie w planie było 24, tutaj dajemy 25. Wnosimy ograniczenie dotyczące liczby kondygnacji. Przeznaczenia terenu, jeśli chodzi o kategorię przeznaczenia terenu, tak naprawdę się nie zmieniają. Z wyjątkiem dodania przeznaczenia „biura”.

Jeśli chodzi o uwagi złożone do planu, złożono jedną uwagę, która nie została uwzględniona. Ta uwaga została złożona przez Izbę Gospodarczą Reklamy Zewnętrznej. Jest to uwaga, która przedstawia sposób kształtowania reklamy zewnętrznej zreferowany przez ten podmiot. Proponujemy odrzucenie, dlatego że stosujemy konsekwentnie w planach, które przedstawiamy Państwu do uchwalania, nieco inną politykę dotyczącą na przykład wielkości poszczególnych elementów będących nośnikami reklam zewnętrznych.

Projekt planu miejscowego jest zgodny ze studium. Proszę Państwa o uchwalenie tego projektu planu, zawierającego w szczególności załącznik 2 traktujący o zgodności ze studium i 3 opisujący sposób rozpatrzenia uwag złożonych do projektu planu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Szanowni Państwo, przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z § 20 ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozpatrzenia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wola Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawianą w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 597/12

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/567/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Bolesława Drobniera i Bulwaru Słonecznego we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.

24. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zachodniej części osiedla Pilczyce we Wrocławiu – druk nr 598/12

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. – W swoim wystąpieniu dyrektor Barski posiłkował się prezentacją multimedialną] No i tutaj dla równowagi, dla balansu plan, powiedziałbym, o przeciętnej standardowo wielkości, czyli powierzchnia planu ok. 40 ha. Obszar znajdujący się w zachodniej części miasta, niedaleko stadionu. To jest ten teren, który widzicie Państwo w tej chwili w przybliżeniu. Na zachód od tego terenu przepływa rzeka Ślęza, a zaraz za nią jest obszar, na którym zlokalizowany jest stadion. Obszar pewnie Państwu doskonale znany, to jest tutaj, kolor tego nie wyróżnia, ale w tym miejscu jest takie oczko wodne, które znajduje się na Pilczycach i teren zielony, i obszar położony przy ul. Lotniczej zabudowany budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi.

Podstawowe przeznaczenia planu to jest właśnie zieleni, ale również zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna w tych miejscach, gdzie ona już istnieje i w tym obszarze również jest wyznaczone miejsce pod nowy obiekt komponowany jakby w takim samym rytmie jak wyznacza pierwotna kompozycja urbanistyczno-architektoniczna i gniazda przeznaczone pod zabudowę usługową. Oczywiście tereny ulic, czyli tereny realizacji celu publicznego.

Jeśli chodzi o ten plan, to ten plan był wykładany dwukrotnie. Przy pierwszym wyłożeniu zostały do niego złożone 4 uwagi, z których jedna została uwzględniona, z pozostałych trzech dwie zostały uwzględnione w części, a jedna została nieuwzględniona w rozstrzygnięciach Prezydenta. Te uwagi dotyczyły – częściowo uwzględnione lub nieuwzględnione – wykreślenia wskazanych w uwagach kategorii przeznaczenia terenu ze wskazanych w uwadze terenach elementarnych i uwaga zgłoszona przez Izbę Gospodarki Reklamy Zewnętrznej o treści takiej samej, jak referowałem przy poprzednim planie.

Na skutek uwzględnienia jednej ze złożonych uwag, spowodowana została konieczność wyłożenia planu ponownie po raz drugi do publicznego wglądu. Po tym drugim wyłożeniu do planu z kolei wpłynęły 4 kolejne uwagi. Te wszystkie 4 proponujemy, żeby ich nie uwzględniać. Dotyczą one w części wyłączenia z możliwości zabudowy wskazanych terenów elementarnych jakimikolwiek obiektami kubaturowymi i sprzeciwu przeciwko przeznaczeniu opisanych terenów na tereny zielone. Dwie uwagi złożone przez osoby fizyczne o takiej samej treści dotyczące zmiany współczynników zabudowy w obszarach, które na taką zabudowę wskazaną w planie pozwalają oraz dodaniu kategorii przeznaczenia terenu dla wskazanych terenów elementarnych. I czwarta uwaga, znowu zgłoszona przez Izbę Gospodarki Reklamy Zewnętrznej, znowu treść jest taka, jaką referowałem przy planie poprzednim.

Plan miejscowy jest zgodny ze studium. Bardzo proszę Państwa o uchwalenie tego projektu planu, zawierającego w szczególności załącznik 2 traktujący o zgodności planu ze studium i 3 opisujący sposób rozpatrzenia złożonych do projektu planu uwag.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Szanowni Państwo, przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z § 20 ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozpatrzenia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawianą w załączniku nr 3. Nie widzę.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 598 / 12

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/568/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zachodniej części osiedle Pilczyce we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 24** do niniejszego protokołu.

25. Nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 583 / 12

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. – W swoim wystąpieniu dyrektor Barski posiłkował się prezentacją multimedialną] Proszę Państwa, dwie ulice w jednej uchwale. Jedna to jest propozycja ul. Kazimierza Wierzyńskiego w rejonie Wojszyc. Kazimierz Wierzyński – poeta, prozaik, eseista, współtwórca grupy poetyckiej Skamander, przyjaciel Lechonia i tak – nomen omen – w sąsiedztwie tej ulicy znajdują się ulice nazwane imionami Gałczyńskiego i Lechonia właśnie, więc tutaj zgodnie z koncepcją gniazd nazewniczych wskazujemy tę nazwę. Nazwa pochodzi oczywiście z banku nazw. Wniosek o nadanie nazwy tej ulicy, czy uchwała w sprawie tego wniosku akurat złożonego przez dewelopera o ustalenie numeracji porządkowej.

Druga... Tutaj jest załącznik graficzny pokazujący przebieg ulicy. Druga uchwała, propozycja nazwy ul. Lidzka od miejscowości Lida na Białorusi w obwodzie grodzieńskim, w którym leży także takie miasto jak Nowogródek. W sąsiedztwie tej ulicy, na osiedlu Zgorzelisko, znajdują się inne ulice, które znowu tutaj mamy tę zasadę gniazd nazewniczych. Mamy w sąsiedztwie ul. Nowogródzką i ul. Grodzieńską, czyli pochodzącego z tego samego rejonu. Ten wniosek również złożył deweloper o ustalenie numeracji porządkowej, a nazwa również pochodzi z banku nazw.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 583/12

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/569/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 25** do niniejszego protokołu.

25A. Odwołania Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 609/12

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo w dniu 18 kwietnia br. Komisja ds. Osiedli złożyła wniosek o umieszczenie w porządku obrad projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego komisji. Ten wniosek ma związek z faktem, że na posiedzeniu komisji w dniu 17 kwietnia 2012 roku Komisja ds. Osiedli przegłosowała odwołanie pana Rafała Czepila z funkcji Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli. Za odwołaniem były 3 głosy, przeciw 2, wstrzymało się 0. Obowiązkiem Rady Miejskiej jest ustosunkowanie się do tej decyzji poprzez odpowiednią uchwałę. Projekt uchwały mówi, że jest to w sprawie odwołania przewodniczącego komisji § 1, początek jest pokazaniem podstawy prawnej, § 1 stwierdza, że odwołuje się radnego Rafała Czepila z funkcji Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** A Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował przeciw, tak jak głosowaliśmy w porządku obrad, ponieważ, szanowni Państwo, tak się nie robi. Tak się po prostu nie robi. Argumentacja... Jarek [red. – do radnego J. Krauzego], to nie jest śmieszne. Tak się nie robi. Spotkałeś się Ty, ja i Piotr Babiarz jako przewodniczący trzech klubów, którzy uzyskali pewną ilość mandatów w Radzie Miejskiej Wrocławia. Umowa dżentelmeńska, myślę, że jak w każdej Radzie, która zaczyna kadencję podzieliliśmy ilość komisji, wybraliśmy te komisje.

W jakiś sposób daliśmy sobie słowo honoru, tak, że tak będzie. I teraz... No w jakiś sposób. Nie mówię, że powiedziałeś – daję słowo honoru, bo na to pewnie nie liczę, ale w jakiś sposób ustaliliśmy pewne zasady pracy tutaj, tak? Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości wybrali 7 mandatów do Rady Miejskiej, wyborcy Platformy

Obywatelskiej 10, wyborcy, przepraszam Leszku [red. – do radnego L. Cybulskiego], SLD – Ciebie, tak? No i reszta to, szanowni Państwo radni z Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza. I teraz podajecie argument... [red. – niesłyszalny głos z sali] Ja nie pytam Ciebie, Wandziu [red. – do radnej W. Ziembickiej-Has] o zdanie. Ale przerywasz mi, no więc nie przerywaj mi i zabierz głos proceduralnie. Pani Radna Wanda Ziembicka-Has zabierze głos, jak jej pan przewodniczący udzieli. Powiedziała pani radna Wanda Ziembicka-Has.

Ale wracając do rzeczy. Dostaliście tyle mandatów, my tyle, szanowni Państwo tyle, Leszek [red. – radny L. Cybulski] dostał 1, tzn. jego wtedy opcja polityczna. Podzieliliśmy się tymi komisjami w ramach chyba dobrej współpracy, tak? I teraz co się dzieje? Pani Wanda Ziembicka-Has składa wniosek, żeby odwołać pana Rafała Czepila. [red. – Przewodnicząca Renata Granowska zwróciła się do prowadzącej obrady Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia Marii Zawartko z prośbą o zaprowadzenie spokoju na sali obrad. Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko zaapelowała do radnej Wandy Ziembickiej-Has o nieprzerywanie wypowiedzi przewodniczącej Renaty Granowskiej.]. Pani Radna [red. – do radnej W. Ziembickiej-Has], ja w tym momencie nie kłamię. Złożyłaś, podpisałaś ten wniosek. Pani radna, przepraszam, podpisała ten wniosek razem z 2 swoimi kolegami.

I teraz tak – argumentacja jest taka, że zmieniły się proporcje w Radzie Miejskiej. To nie wyborcy zmienili te proporcje. To decyzja Piotrką Kuczyńskiego spowodowała, że jesteście teraz, macie tych 20 osób, nie 19. I podejrzewam, że wyborcy, znaczy nie podejrzewam – ja wiem, że wyborcy głosowali na Piotra Kuczyńskiego kandydata Prawa i Sprawiedliwości, a nie na Piotra Kuczyńskiego, który kiedyś może przejdzie do Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza.

Nie będziemy brać udziału w tej jakiejś takiej gierce, bo ja to nazywam jakąś gierką. Odżegnujecie się od polityki, od tego, że wy nie jesteście tacy polityczni, że nie jesteście ugrupowaniem. Guzik z pętelką. Właśnie ta zagrywka jest stricte polityczna. Czysto polityczna. Nie poprzemy tego, będziemy głosować przeciw tej uchwale. I trochę mi wstyd w tej kadencji, że coś takiego się wydarzyło. Po prostu mi wstyd. Umowy trzeba dotrzymywać, *pacta sunt servanda* i należało tak zrobić Jarku [red. – do radnego J. Krauzego]. Bo dodam jeszcze jedno – dlaczego wybraliście Komisję ds. Osiedli? Przecież PiS ma 3 komisje. Gdybyś uważał jako przewodniczący klubu, że im się już ta komisja trzecia nie należy, bo zmieniły się proporcje, to według mnie powinniście usiąść i porozmawiać. No, przecież tak jak na początku zrobiliśmy. Macie 3 komisje, bo macie 7 mandatów, wy macie tyle itd. Zgodziliśmy, pertraktowaliśmy – wszystko było super, wszystko było dżentelmeńskie.

A teraz? PiS-owi się nie należy 1 komisja, bo decyzją indywidualną Piotra Kuczyńskiego wybranego przez wrocławian z listy Prawa i Sprawiedliwości zabieracie 1 komisję. Więc trzeba było usiąść z Piotrem [red. – z przewodniczącym Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości P. Babiarem] i zapytać się – Piotrze, no mamy takie wrażenie, że tak się stało, no, nie przysługuje Wam ta 1 komisja według nas. A skąd wiesz, czy Piotrek by nie oddał, nie wiem, przepraszam Aniu [red. – do przewodniczącej Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych A. Szorec], Komisji Zdrowia? A skąd wiesz, czy by nie oddał Komisji Czesia Palczaka? To naprawdę... To naprawdę ta kultura, która tutaj została pokazana... No, ja nie mam więcej słów, tak? Nie mam. Zagraliście *va banque*, zagraliście politycznie i to nie z klasą. Bez klasy. Będziemy, Rafale [red. – do radnego R. Czepila], głosować przeciwko odwołaniu.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarek:** Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Panie Prezydencie! Tak przebieraliście nogami, aby przejąć Komisję ds. Osiedli, a zapomnieliście o 2 podstawowych zasadach. Pierwszej – tego właśnie dobrego obyczaju, który, odkąd ja jestem

radnym, obowiązywał – że najpierw rozmawiamy między sobą, dogadujemy się. Nikt do mnie nie przyszedł wcześniej i nie powiedział – jest problem, porozmawiajmy. Tak jak robiliśmy to wcześniej. Przecież przejście pomiędzy klubami to nic nowego, szanowni Państwo, to się zdarzało. Mogliśmy rozmawiać. Ja dowiedziałem się o sprawie po świętach, 10 kwietnia 2012 roku. A co się okazuje – wniosek został podpisany już 5 kwietnia 2012 roku przez radnych. Datowany 5 kwietnia 2012 roku. Czyli fakt, decyzja Klubu Rafała Dutkiewicza już zapadła dużo, dużo wcześniej. Nie było żadnej rozmowy. Brutalny atak. Inaczej tego nie można nazwać. Brutalnym atakiem politycznym na moje środowisko. Ale cóż tam, to jest tylko klasa. Ale naciąganie statutu po to, żeby zrealizować jakieś zamierzenie polityczne?

Szanowni Państwo, wprowadziliśmy do porządku obrad dzisiaj powołanie nowego przewodniczącego, a przecież jeszcze nie odwołaliśmy starego przewodniczącego. Zgodnie z zapisami statutu Wrocławia przewodniczącego komisji odwołuje kto – Rada Miejska Wrocławia. Nie komisja. Na wniosek komisji odwołuje Rada Miejska Wrocławia. A my co zrobiliśmy? Wprowadziliśmy do porządku obrad powołanie nowego przewodniczącego. Co to jest? To jest łamanie statutu, szanowni Państwo. Tak przebieraliście nogami, żeby przejąć tę konkretną komisję. A dlaczego? Odpowiedź jest dla mnie jednoznaczna – skok na rady osiedli, bo inaczej tego nie mogę nazwać.

Padają zarzuty w czasie posiedzenia komisji, w którym miałem przyjemność być, że ściągnęliśmy jakiś popleczników „PO-PiS-owskich”, żeby zrobić awanturę. Szanowni Państwo, tam byli reprezentanci poszczególnych rad osiedli. Było dwudziestu paru przedstawicieli rad osiedli. Nie będę ich wymieniał. I nie byli to tylko PiS-owscy, jak to jeden z radnych podczas posiedzenia komisji się wypowiedział – PiS-owscy radni osiedlowi. Tam byli także radni, którzy niewiele mieli wspólnego z Prawem i Sprawiedliwością, ale dostrzegali 1 pierwiastek – że ta komisja funkcjonowała, że przewodniczący Rafał Czepil, no z Prawa i Sprawiedliwości, fakt, ale nie pytał się o legitymacje partyjne, tylko załatwiał sprawy. Załatwiał sprawy radnych osiedlowych. Czasami być może lepiej, czasami gorzej, ale starał się.

Zauważyliście, że coś tutaj nie gra. Jest zbyt aktywny, no trzeba chyba go wymienić. No, bo punkty łapie. No to trzeba wymienić. To jest skok, szanowni Państwo, na rady osiedli. No, inaczej tego nazwać nie można. Później, po fakcie, dowiaduję się, że przyprawia mi się gębę, że... To też jeden z radnych z Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza mówi – no przecież było to konsultowane, że Piotr Babiarczyk wiedział o tym, że dostał propozycję, żeby oddać Komisję ds. Zdrowia Ani Szorec. Nieprawda. Nie było takich rozmów. Oświadczam tutaj – nie było takich rozmów. I tu się zwracam do radnych, Wandy Ziembickiej, bo to Wanda Ziembicka takie rzeczy mówiła na posiedzeniu komisji. Nieprawda. Inaczej tego nie możemy interpretować jak tylko jako skok na Rady Osiedli. Nie wiem, bez klasy, tak się nie robi. Będziemy oczywiście głosowali przeciwko.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Pani Przewodnicząca, ja pozwolę sobie przedstawić uchwałę na druku nr 609/12 w pewnej korespondencji do druku nr 610/12. Co do samej treści uchwały komisja nie ma uwag, natomiast są pewne zastrzeżenia co do procedury i umieszczenia druku nr 610/12 zaraz po druku nr 609/12. I pozwolę sobie przytoczyć treść uchwały Komisji Statutowej: „Komisja Statutowa postanowiła w wyniku głosowania, ze względów proceduralnych, aby po przyjęciu uchwały na druku nr 609/12 ogłosić przerwę w obradach sesji Rady Miejskiej, podczas której zwołane zostanie posiedzenie Komisji ds. Osiedli, podczas którego komisja powinna dokonać ponownego wyboru przewodniczącego komisji i zawnioskować o zatwierdzenie jego wyboru przez Radę Miejską.”

I teraz ja pozwolę sobie w trzech zdaniach wyjaśnić, o co chodzi. Cóż to za proceduralne względy? Otóż w opinii Komisji Statutowej procedura odwołania i powołania przewodniczącego komisji powinna wyglądać następująco – komisja wnosi do Rady o odwołanie przewodniczącego, Rada odwołuje i dopiero w tym kroku komisja wybiera przewodniczącego i kieruje wnioskiem o zatwierdzenie przez Radę tego wniosku.

Wobec właśnie takiego stanowiska zaproponowaliśmy ogłoszenie przerwy po punkcie, w którym jesteśmy i ponowne posiedzenie Komisji ds. Osiedli. Mamy nadzieję, że to pozwoli rozwiązać ten problem, którym się zajęliśmy.

- **Komisja ds. Osiedli – przewodniczący Rafał Czepil:** Pani Przewodnicząca, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Kiedy kilka dni temu wpłynął wniosek o odwołanie mnie z funkcji Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli – nie ukrywam, byłem bardzo zaskoczony. Zaskoczony tym bardziej, że wniosek ten był podpisany przez radnych Rady Miejskiej Wrocławia i jednocześnie... albo radnych obecnej kadencji rad osiedli, albo byłych bardzo mocno związanych z radami osiedli. Szanowni Państwo, wniosek ten zawierał tylko jedno – albo aż jedno – zdanie uzasadnienia. Pozwolę sobie zacytować: „Powołanie nowego przewodniczącego komisji jest konieczne w celu zapewnienia ciągłości pracy Rady.” Dziękuję za docenienie, ale młodzieżowo nazwałbym to uzasadnienie bardzo mocno – „ściema i pic na wodę, fotomontaż”. Inaczej tego nie da rady nazwać.

Odbieram ten wniosek bardzo jednoznacznie. Przewodniczący Piotr Babiarczyk powiedział, że odbiera go jako akt politycznej agresji. Zgadzam się w 100%. Tak naprawdę to jest kara za moją przynależność polityczną i klubową. Tylko dlatego, że jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Wybory do rad osiedli, tego podstawowego szczebla samorządności, odbędą się w marcu 2013. I widać, że praca komisji – a moja jako przewodniczącego tej komisji została pozytywnie odebrana i oceniona – pokazała niesamowity potencjał, jaki drzemie w radach osiedli. I stąd ten Państwa wniosek. Wniosek, który był, tak jak wspominałem, całkowicie nieuzasadniony. No trudno, trudno wymagać... Specjalnie stwierdziłem, że wyjdę na środek, żeby spojrzeć w oczy i pani Wandzie Ziembickiej-Has i panu Szymonowi Hotale, a tym bardziej nowemu przewodniczącemu – panu radnemu Michałakowi. I zadać mu jedno podstawowe pytanie. Jak się z tym czuje, w taki sposób przejmując przewodnictwo w komisji?

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! Ja muszę się przyznać do czegoś, bo ja na posiedzeniu tej komisji też byłem, na którym Rafał [red. – radny R. Czepil] został odwołany, a poplecznikiem PiS-u chyba nazwać mnie nie można, bo tutaj takie argumenty padły, że to był jakiś montaż. Ja nie wiem, ale z tego, co się orientuję w strukturze rad osiedlowych i tych osób, które były obecne, to część z nich wręcz w ostatnich wyborach jawnie wyrażała poparcie dla partii. To tylko dobrze świadczy o jakości pracy Rafała i ja o tę jakość pracy będę się upominać, ponieważ mam pewne obawy i mam nadzieję, że są to nieuzasadnione obawy. Wczoraj koledzy z Państwa klubu uspokajali mnie, że one są nieuzasadnione i chcę w to wierzyć, że nie jest to próba jakiegos demontażu rad osiedli, próba przekształcania, próba kombinowania. Wiemy, że w przeszłości zdarzały się już zakusy w kierunku daleko idących zmian.

Być może zmiany są potrzebne, natomiast w moim przekonaniu i w przekonaniu, myślę, zdecydowanej większości działaczy osiedlowych te zmiany powinny być konsultowane z samymi zainteresowanymi, czyli z osiedlami wrocławskimi. Nie może być, proszę Państwa, takiej sytuacji, że za chwilę obudzimy się w zupełnie nowej rzeczywistości, w której te naprawdę ciężko pracujące społecznie organy osiedli, no ludzie, działacze

samorządowi tego najniższego szczebla jednostek pomocniczych będą jakby w całkowicie innej sytuacji. Mam nadzieję, że tak się nie stanie.

Rafał Czepil, powiem szczerze, w moim odczuciu również jako radnego osiedlowego, swoją funkcję wykonywał dobrze, dlatego z tym większym smutkiem odebrałem tę zmianę, uzasadnioną w zasadzie tylko i wyłącznie jakby działaniami arytmetycznymi. Wiecie Państwo, mi się wydaje, że rola, funkcja naszego zgromadzenia troszeczkę wykracza poza matematykę, arytmetykę – powinniśmy służyć mieszkańcom. W moim przekonaniu Rafał to robił i dlatego powtórzę to, co powiedziałem na posiedzeniu komisji. Jest mi osobiście szalenie przykro, że tak się stało.

Radny Leszek Cybulski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy Radni! No i tak teraz 35-45 minut będziemy debatować. A ja powiem tak – mleko się wylało. Zamiast rozmawiać w trakcie posiedzenia komisji o problemach osiedla, tak jak do tej pory to było i ewentualnie o pomocy w rozwiązywaniu lokalnych problemów, o tym, jak dzisiaj budować większość, żeby znaleźć trochę więcej środków na przyszłoroczny budżet, na realizację tych bezpośrednich potrzeb na osiedlach, krawężników, busów, wiat i całej reszty, to debatujemy dzisiaj na temat personalny. No i tak będąc sprawiedliwym, co nie zawsze się w życiu niestety opłaca, no ale powiem to – wina leży po każdej ze stron. Po pierwsze ja osobiście, uprawiając prywatę powiem, że będę głosował przeciw, bo Rafała [red. – radnego R. Czepila] znam wiele, wiele, wiele lat i bardzo pozytywnie oceniałem jego pracę w komisji, choć członkiem komisji nie jestem, nie powinienem się wypowiadać, ale widzę, jak pracuje w osiedlu m.in. u mnie na Śródmieściu i mam informacje również od radnych osiedlowych, którzy z nim współpracują, że bardzo pozytywnie to oceniają. Ja mu zresztą telefonicznie powiedziałem, że – wiesz, tak między nami, to ja się dziwię, że ci się tak bardzo jeszcze chciało. Tak szczerze mówię.

Po drugie w niezręcznej sytuacji postawiliśmy nowego kandydata na przewodniczącego, bo dzisiaj on jest na styku i na konfrontacji pomiędzy kolegą Rafałem a swoją kandydaturą. Stąd pojawia się w mojej ocenie nieuprawnione domniemanie, kto lepiej pracował, a kto lepiej będzie pracował? No, tego nie wolno robić i to powinno być ominięte. Trochę chyba mam pretensje do klubu prezydenckiego, że zabrakło tego wyczucia, żeby to jednak trochę inaczej poprocedować, żebyśmy nie dopuścili do tego, w jakiej sytuacji jesteśmy teraz.

No i na koniec, no jak jest polityka, no jest polityka, bo ja pamiętam awanturę sprzed kilkunastu miesięcy na temat wyboru, i to trzeba powiedzieć szczerze, komisji, obsady komisji na nieco innym szczeblu samorządu, na tym szczeblu wyższym. No i tam też była wielka awantura, tylko że inne strony były w innej pozycji. Więc jedyne, co można powiedzieć, to żeby nigdy więcej taka sytuacja się nie powtórzyła, bo obracamy się wokół sporu teraz już personalnego, dorabiając do tego inne ideologie i pomysły.

Radny Damian Mrozek: Szanowni Państwo, tu przewija się pewne pytanie cały czas – dlaczego ta komisja? Ja zadałem w trakcie posiedzenia Komisji ds. Osiedli, podczas którego był odwoływany Rafał [red. – radny R. Czepil], także to pytanie radnemu klubowi prezydenckiego, na które odpowiedziała koleżanka Wanda Ziembicka-Has i można sprawdzić, bo jest to na pewno nagrane, że mówię prawdę. Otóż na tak zadane pytanie: dlaczego ta komisja, koleżanka Wanda powiedziała w następujący sposób – gdyż klub zadecydował, że jako że Ania Szorec jest przewodniczącą jednej komisji i jest kobietą, więc nie wypada jej odwołać. [red. – niesłyszalne głosy z sali] No, to można sprawdzić na nagraniu. Czesław Palczak jako najstarszy radny – także go nie wypadało odwołać. Dlatego padło na Rafała Czepila. Więc ja zaproponowałem pewne wyjście, żeby wycofać wniosek, my zamienimy sobie przewodniczących i wtedy odwołacie Rafała Czepila jako przewodniczącego już nie Komisji Osiedlowej zgodnie z wolą klubową, którą koleżanka Wanda wypowiedziała. No i to spotkało się z dezaprobatą, więc jak tu możemy mówić o, nie wiem –nie o zamachu na akurat tę komisję.

Radny Henryk Macała: Szanowni Państwo, od kiedy pamiętam, a jestem radnym 4. kadencję, od zawsze funkcjonował taki niepisany zwyczaj, czy umowa, że komisje dzielono pomiędzy kluby proporcjonalnie do ilości radnych w klubie. Na podstawie tego zwyczaju na początku kadencji dochodziło do zawarcia porozumienia pomiędzy klubami odnośnie do obsady komisji oraz prezydium Rady. Czy to dobry zwyczaj? No, z jednej strony można powiedzieć, że nie, ponieważ w jakiś sposób może eliminuje ludzi bardziej kompetentnych, którzy znajdują się w innej komisji, a tej komisji nie mogą otrzymać, czy przewodniczenie komisji przypadnie osobie mniej czującej problematykę danej komisji.

Ale z drugiej strony uważam, że jest to dobre, ponieważ niezależnie od wyniku wyborów, daje to możliwość szerokiej reprezentacji różnych ugrupowań [red. – niesłyszalny zapis] Rady, zachowując parytet proporcjonalności ustanowiony przez wyborców w czasie wyborów. Tutaj dobrze pouczyć, że jest to nieładnie, że jest to bez klasy, ale ja podam taki przykład, że znam taki przypadek, gdzie zwyczaj właśnie ten, który w naszej Radzie i w mieście obowiązuje od początku, i w konsekwencji drugi co do wielkości klub nie przewodniczył żadnej komisji. Taka decyzja zapadła bez naruszenia zasad demokracji głosami koalicji mającej większość i nie przypominam sobie, żeby z tego powodu miało miejsce jakieś społeczne i medialne poruszenie. Myślę o sejmiku, proszę Państwa, w tej kadencji.

Proszę Państwa, nic do pana Rafała Czepila nie mam, nie mam uwag do jego pracy. Też rozumiem jego rozgoryczenie, tym bardziej, że dokładnie to samo kochani przeżyłem w poprzedniej kadencji. Kiedy wystąpiło kilku radnych z Prawa i Sprawiedliwości, w tym 3 przewodniczących komisji, m.in. Jurek Dul – Komisja Inicjatyw Gospodarczych, Urszula Mrozowska – Przewodnicząca Komisji Współpracy z Zagranicą i ja – Przewodniczący Komisji ds. Osiedli, no niestety też... O ile mi wiadomo, propozycja była naszego klubu, żeby oddać Komisję Współpracy z Zagranicą, a jednak uszanowano decyzję PiS-u, że chce Komisję ds. Osiedli. Proszę Państwa, pogodziłem się z tym, chociaż też była taka sytuacja, że przychodzili do mnie radni, m.in. pan [. . .] z Ołtaszyna, proponując mi, że zorganizuje działania właśnie z propozycją petycji w obronie mojej osoby. Podziękowałem im za to wsparcie, tłumacząc przyczyny mojego odejścia i zrozumieli to, i nie robiłem z tego żadnej właściwie takiej medialnej pokazówki, no jak to ma miejsce w tym roku. Też nawet koleżanka Mirka [red. – radna M. Stachowiak-Różecka] też przyszła do mnie, że jest taka sytuacja, że jest [red. – niesłyszalny zapis] miejsce, czy coś. Powiedziałem, że nie mam nic przeciwko temu. Też było mi przykro, dlatego z tej komisji wystąpiłem, bo uważałem, że będzie lepiej, jeżeli nie będę w tej komisji pracował, będzie miała lepiej Mirka i też będę ja miał większy komfort, jeżeli będę działał w tym czasie w innej komisji.

Proszę Państwa, arytmetyka, która wtedy zafunkcjonowała, też tym razem zafunkcjonowała. Przypomnę, jak było. 19 radnych, tj. 51,35%, co daje 7,19 komisji. To był Klub Radnych Rafała Dutkiewicza. 7,19 to ma 7 komisji. PiS w tym czasie 7 radnych – 18,92% co daje 2,64, 6 jest po przecinku – 3 komisje. Po przejściu Piotra Kuczyńskiego te proporcje będą wyglądały następująco – 10 radnych w Klubie Radnych Rafała Dutkiewicza to jest 54,05%, co się przekłada na 7,58 to jest 8 komisji. W PiS-ie 7,16 22%, co się przekłada na 2,27, po przecinku 2, tj. 2 komisje. Tak zastosowano kiedyś taki przelicznik według porozumienia, według niepisanego zwyczaju, tak też teraz się stało. I naprawdę no, mówię jeszcze raz – rozumiem problem, ale to nie jest problem do tego, żeby z tego robić aż taką tragedię na skalę miasta, a nawet widzę, że jeszcze dalej.

Radna Urszula Mrozowska: Szanowni Państwo, tutaj większość argumentów, które chciałam przytoczyć przedstawił mój przedmówca. Ja powiem tak – jestem zniesmaczona aferą, jaką wywołano w mediach, w radach osiedli, gdziekolwiek spojrzymy. Jest to przykre, wstyd mi jako radnej, że taką aferę się wywołuje z takiego powodu. Jest to po prostu żalosne. Ja przytoczę parę zdań wypowiedzianych przez kolegów. To działanie polityczne, kara za moją przynależność klubową, skok Radnych Dutkiewicza na jednostki pomocnicze, by nimi zawładnąć. Na stronie partii PiS pojawił się wpis: „Prosimy

o kolportowanie tych informacji, czyli oświadczenia Rafała Czepila, tym bardziej, że działania tego nie można inaczej odebrać jak jako wrogi atak polityczny wobec naszego środowiska.” Również wpis pana przewodniczącego Babiara: „Skok radnych klubu na Rady Osiedli. Teraz się zacznie.”

Co się zacznie? No, proszę Państwa, tak analizując całą tę sytuację, to jak czytam, czy słucham języka jakim tutaj koledzy z Klubu Prawa i Sprawiedliwości argumentują decyzję, a tak jak powiedział mój przedmówca, arytmetyczną, to się tak zastanawiam, co to za język? Jest takie powiedzenie, że każdy sądzi po sobie, bo żadnemu członkowi Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza nie przeszło przez myśl, że to jakiś skok, że teraz się zacznie, będziemy demontować, rozmontowywać rady. Jaką retorykę stosujecie? No, koledzy!

To, co powiedział Henio [red. – radny H. Macała]. Henio pracował w radach osiedla jako radny miejski ponad 10 lat. Miał większe doświadczenie. Taki był układ, taka była arytmetyka. Zachował się z godnością, spokojem, mimo że też to był moment przykry i smutny dla niego. Tak że prosiłabym, żeby nie robić takiej wielkiej awantury, bo Państwo zachowujecie się jak chłopcy w małych majteczkach w piaskownicy, którym zabrano zabawki. Trochę więcej godności. Trochę więcej spokoju i klasy.

Radny Łukasz Wyszkowski: Szanowni Państwo, mnie dziwi tylko jedna rzecz, że do tej pory nie wystąpił żaden z wnioskodawców tego projektu, jak również na początku w klubie... [red. – niesłyszalne głosy z sali] Tak, tak, widzę panią radną Ziembicką. Jak również na początku w wystąpieniach klubowych nikt z wnioskodawców z próbą uzasadnienia tego ruchu nie wystąpił. Ja rozumiem, powiem szczerze, gdybym był wnioskodawcą też mi byłoby trudno bronić takiego wniosku. Natomiast zapewne z taką jak zwykle elegancką klamrą będziemy mieli do czynienia przy wypowiedzi naszego szanownego kolegi przewodniczącego Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza radnego Jarosława Krauzego, który zapewne podsumuje i postara się wytłumaczyć nam, co to za ważne, merytoryczne względy stoją za taką decyzją.

I tu jest też symptomatyczne, że oto lider środowiska politycznego występuje, uzasadniając taki wniosek, korzystając ze swojego długiego politycznego doświadczenia.

Szanowni Państwo, zwrócę się też do swojego kolegi Jerzego Michalaka, z którym podczas przerwy toczyliśmy dyskusję, odwołując się do pewnych dawnych starożytnych zajęć. Rozmawialiśmy o Katonie, o powstaniu Nika, dlatego pozwolę sobie, bo mi właśnie się przypomniało takie powiedzenie też rodem... przez naszych klasycznych przodków, że sprawy chwalebne umiłowali sobie bogowie, a przegrane – Katon. Nawiązując do naszej dyskusji też właśnie o Katonie.

Jeszcze jedno. Szanowni Państwo, Państwo lubicie podkreślać i swój dystans do takiej polityki, jaką w Polsce zwykło się określać mianem polityki partyjnej, czyli to, co nam się w polityce nie podoba – gierki, szachy i zagrania czysto personalne. Szanowni Państwo, Machiavelli byłby z Państwa dumny.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Szanowni Państwo, Wysoka Rado! Szczerze mówiąc jestem zażenowana tą dyskusją i jest mi wstyd. Znaczącej bardziej przypomina mi to stypę niż jakąkolwiek dyskusję merytoryczną. Brakuje mi tylko zdjęć w czarnej obwódce tutaj gdzieś i muzyki dość przejmującej. Życzyłabym sobie, żeby tak gorące dyskusje na tej sali odbywały się w obronie interesów mieszkańców tego miasta i samego miasta, a nie partykularnych interesów poszczególnych osób czy grup politycznych.

Państwo tu przypominacie takie opowieści z mchu i paproci, jak to w Radzie bywało, co kto pamięta, co było na początku, 18 lat temu, 5. Ja tego nie pamiętam, ale pamiętam, bo obserwowałam wtedy Państwa z drugiej strony, będąc dziennikarzem Telewizji Polskiej i pamiętam takie czasy, kiedy prezydentem tego miasta był Bogdan Zdrojewski i wówczas rządząca partia, formacja nie dopuszczała nikogo do tego, by był przewodniczącym jakiejkolwiek komisji. To teraz się tak porobiło. Dlatego, że prezydent Rafał Dutkiewicz chce być *fair*, że robi parytet. Kiedy pan Zdrojewski był prezydentem,

był taki czas, kiedy nie było ani jednego przewodniczącego komisji z partii opozycyjnej. Ani jednego. W tej chwili, w efekcie tego, że chcieliśmy być w porządku, zbieramy za to takie oto żniwo. W tym miejscu również chciałabym oszczędzić naszym potencjalnym widzom dalszego bólu i chciałabym prosić bardzo serdecznie wszystkich Państwa o zamknięcie tej dyskusji.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Zamknę dyskusję po wystąpieniu Mirosławy Stachowiak-Różeckiej. Jeszcze ja powiem jedno zdanie i wtedy zamknę dyskusję.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowna Wysoka Rado, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo i również Internauci! Nazywam się Wanda Ziembicka-Has. W 2006 roku startowałam po raz pierwszy do Rady Miasta, będąc już radną Rady Osiedla Plac Grunwaldzki, gdzie pełniłam funkcję w tamtej pierwszej kadencji radnych osiedla wiceprzewodniczącej zarządu. Startowałam z 3. miejsca na obcej mi ziemi, bo nie w mojej dzielnicy, gdzie mieszkam, gdzie robię, gdzie dzwonię co drugi dzień do straży, policji, gdzie stawiam dodatkowe światła, ławki, gdzie pomagam biednym i gdzie założyłam świetlicę przez kuratorium nazwaną na moją cześć „Ziembra”, pomagającą biednym.

Mówię o tym dlatego, że wtenczas, będąc na 3. miejscu zdobyłam 1550 głosów i nie dostałam się do Rady. Pan Pietryszyn, który był na 1. miejscu dostał 1700 i pociągnął za sobą osobę z 2. miejsca, która miała 1000 głosów. Byłam bardzo zdziwiona. W ogóle nie rozumiałam, w ogóle pierwszy raz w życiu dowiedziałam się o belgijskim matematyku, który się nazywa D'Hondt. I że według D'Hondta są to obliczenia, obliczenia D'Hondta, czyli pierwszy raz się dowiedziałam, że bardzo ważna jest rola statystyki i obliczeń matematycznych. I byłam bardzo zdziwiona. Oczywiście, wytłumaczono mi, poszłam na Wydział Matematyki, zrobiono mi taki wykład o D'Hondcie, bardzo ważnym uczonym belgijskim, który zreformował matematykę, że to jest tak właśnie, że pierwszy ciągnie następnych, itd.

Dlaczego o tym drodzy Państwo mówię dzisiaj? Ponieważ kiedy zaczęliśmy rozmawiać o tych zmianach i kiedy to nie ja, chciałam uprzejmie tutaj pani przewodniczącej Renacie Granowskiej powiedzieć, że to nie ja składałam, więc mówi Pani nieprawdę, bo to nie ja byłam inicjatorką, nie ja składałam. Nazywam się Ziembicka i w 3. kolejności, jako 3. podpisałam się, ponieważ obowiązywał porządek alfabetyczny. Pierwszy był Szymon Hotała, drugi był pan Henryk Macała, trzecia byłam ja, Wanda Ziembicka-Has.

Tak samo napisał o tym odwołany radny pan Czepil, że Ziembicka, że się pistolet do głowy... To wszystko mogą Państwo znaleźć na stronie internetowej mojej i pana Czepila na *Facebooku*. I dlatego te obliczenia matematyczne, o których przed chwilą tutaj pan radny Henryk Macała mówił, przekonały mnie w klubie, że ja ten wniosek podpiszę. A powiem dlaczego, mówiłam to przy odwołaniu. Bo gdyby Państwo namawiali mnie, moi przełożeni w klubie, że trzeba byłoby odwoływać koleżankę z PiS-u, która pełni obowiązki przewodniczącej Komisji Zdrowia [red. – przewodniczącej Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych], to bym się zgodziła, ponieważ jestem za tym, jestem za parytetem, jestem za tym, żeby kobiety były na stanowiskach przewodniczących, tak jak w tym wypadku naszej koleżanki z PiS-u.

Nie zgodziłabym się podpisać, podnieść dzisiaj ręki do góry, gdyby odwoływano pana Palczaka, który *notabene* przeszedł od nas z Klubu Rafała Dutkiewicza, drogi Panie Przewodniczący Babiaryz, który kieruje klubem PiS-u, do Pana wrócił, do PiS-u. Jest członkiem PiS-u. Bo gdybyśmy to zrobili, to mogę zdrwić, że byłaby to ślepa zemsta nietoperza, bo tak można byłoby sobie pomyśleć, odwołują, przepraszam, Palczaka tzn. że mszczą się na nim, bo wyszedł z naszego klubu. A ponieważ te matematyczne obliczenia „2 koma tam 24, czyli w dół, czyli 2 komisje”... Padło na pana, zresztą bardzo dobrego radnego, o czym wszyscy mówiliśmy przy odwoływaniu. Ubolewam tylko nad tym i jest mi naprawdę szalenie przykro, że to odwołanie było w obecności przybudówki PiS-u, forum młodych ludzi z PiS-u, bo ja tych ludzi znam. Naprawdę, ja jestem 8. rok

radną osiedla, my się wszyscy znamy. Więc proszę mi nie mówić, że to nie byli ludzie PiS-u, bo w takich wyborach upolityczniono wybory do rad osiedli i partie wstawiały swoich kandydatów.

Ja niestety powołałam komitet Wandy Ziembickiej, podwórkowy tak zwany. I w mojej Radzie Osiedla na 15 radnych – 7 jest członków partii PiS-u, którzy *notabene* kazali nam się modlić przed każdą sesją. Ale to jest szczegół, który jest nieważny, no są takie przyzwyczajenia. I na tej naszej komisji w czasie odwoływania z ust obecnych na tej sali ludzi usłyszałam strasznie obraźliwe słowa, których nawet nie mogę tutaj zacytować, bo w protokole musiałyby być one wykropkowane. Ludzie rzucali z sali różne obraźliwe słowa, ale takie słowa, jakie padły pod moim adresem i Prezydenta Wrocławia doktora Rafała Dutkiewicza... Nie byłam nigdy w agencji towarzyskiej, ale wiem, bo oglądam filmy, że tylko takie określenia mogą chyba tam padać albo jak ktoś...

Na moje właśnie to tłumaczenie, jak mnie panowie zapytali, dlaczego ja bym nie głosowała, to jak powiedziałam, że nie chciałabym głosować za kobietą, to padły, nie będę mówiła, pan Czepil i ludzie, którzy powiedzieli – a co, to może zamienimy i się Czepil zrobi Grodzką. No i zaczęło się. Przecież to była jakaś hucpa towarzyska. Ja rozumiem, że masz zwolenników, Drogi Kolego z Klubu PiS-u, drogi Radny Rafale Czepilu, świetny zresztą Radny, naprawdę. Znamy się, bo działaliśmy razem w fundacji pomagającej umierającym dzieciom i spełniającej ostatnie życzenia. Jest świetnym radnym, tylko niestety ta właśnie, nie wiem, czy to ta metoda D'Hondta, bo ja nie wiem, czy to jest też według metody D'Hondta, czy według innej statystyki, mówi, że jak mamy 20 radnych, że bezpartyjny Klub Rafała Dutkiewicza ma 20 radnych to nam się należy jeszcze jedna komisja. I dlatego, i stąd. I te takie żarciki.... Było mi przykro przez atmosferę. Bo przecież mogli przyjść, zobaczyć, rozmawiać... A nie wyzywać nas. A Pan musiał jeszcze uspakajać, Panie Radny. I dlatego mi jest przykro. I mówienie o tym... I chcę, żeby Państwo wiedzieli. I proszę nie mówić, że Ziembicka odwoływała. Ziembicka się w kolejności alfabetycznej podpisała i nikt Panu, Panie Radny, jak Pan napisał na *Facebooku* tego pistoletu do głowy nie przystawiał. Naprawdę.

Radny Piotr Babiarz: Kilka faktów. Tutaj kolega Rafał Czepil mówi mi, że takich wpisów na *Facebooku* nie było. O jakimś pistolecie do głowy, o czym my rozmawiamy, Pani Radna? To możemy sprawdzić, to po pierwsze. Po drugie – no, jednak Pani podpisała się pod tym wnioskiem, czyli złożyła Pani ten wniosek. Jeżeli jest podpis, to jest Pani wnioskodawcą. Nie będę tutaj mówił o tym, o czym mówiła koleżanka Renata Granowska, o tych porozumieniach, o wyborach z 2010 roku, o umowie dżentelmeńskiej, bo to wszystko, wszystko miało miejsce. Ja rozumiem – chcieliście jakąś komisję, bo uważaliście, że Wam się należało. Choć ja odrzucam te argumenty, ale mogliście z nami rozmawiać.

I tutaj mówię do Ciebie, Urszulo [red. – do radnej U. Mrozowskiej], do Ciebie, Heniu [red. – do radnego H. Macały] – nie porównujcie tej sytuacji sprzed 5 lat. Bo to naprawdę jest całkiem inna sytuacja. Po pierwsze, Heniu – to Wy wyszliście z Prawa i Sprawiedliwości, ale zostawmy to z boku. Po drugie – my rozmawialiśmy na ten temat. Te rozmowy być może i były ciężkie, ale rozmawialiśmy, a tutaj? Co się wydarzyło? Sucha informacja – bo nam się należy. Bo to wynika z jakiejś arytmetyki. Nie wiem, z 2 miejsc po przecinku? Po prostu chcieliście tę komisję. Macie jakiś cel i to jest... i chcieliście to zrobić jak najszybciej. I co zrobiliście? Co liczyliście, że zostawimy to bez komentarza? Że schylę głowę i powiem – tak, weźcie sobie, no trudno, tak? Tak niestety nie będzie. I oświadczam tutaj, że każde Wasze działanie, które będzie naruszało dobre zasady funkcjonujące tutaj w Radzie, działanie, które jest na pograniczu prawa, będzie przez nas naprawdę, naprawdę bardzo mocno piętnowane. Bo tak nie można funkcjonować, jak od jakiegoś czasu funkcjonujecie.

Radny Modest Aniszczuk: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Ja trochę dziwnie się czuję słuchając tej dyskusji i może taki mały komentarz prostujący przynajmniej to, co wyłapałem. Pan Łukasz Wyszowski – dystans do polityki partyjnej. Tzn. że my mamy dystans do polityki partyjnej. Pewnie tak i pewnie dlatego jakby

filozofia, czy podejście, jest inne. Bo jeśli pani Granowska mówi, że była lista Prawa i Sprawiedliwości i to już jakby przesądza o tym, co tutaj się dzieje w Radzie, no to o chybą nie. Bo radny jest wybierany przez obywateli, tak, i to jest wybierany radny, a nie partia. Teoretycznie zadaniem partii jest pomóc obywatelom w wybieraniu osoby, tak? Czyli głosują jednak na osobę, a nie na partię. To pierwsza rzecz. Ale ona jest podstawowa, tak? No, bo jak pani Wanda Ziembicka-Has mówi o tych metodach, tak, D'Hondta i o statystyce tutaj, która obowiązuje tutaj nas, no to właśnie ona, my w ten sposób to rozumiemy, tak? A wy rozumiecie to w sposób taki, że wybory zakończyły się pewnym wynikiem i teraz ten wynik nas już obowiązuje bez możliwości zmian. Te podejścia są różne, tak? Czyli w tym sensie mamy dystans do polityki partyjnej.

Druga sprawa jest taka – pan przewodniczący Klubu PiS mógł sam rozpocząć rozmowy z naszym przewodniczącym klubu, tak? Co więcej mogła rozpocząć rozmowy również przewodnicząca Klubu Platformy Obywatelskiej. Więc jeśli zmieniły się proporcje w klubach, to naturalną konsekwencją jest – oczywiście, to jest nasze podejście, tak – że mamy o jednego przewodniczącego komisji więcej, więc jeśli... No ok, nie rozpoczęliście rozmów, więc wskazaliśmy konkretną komisję i konkretnego przewodniczącego.

Radny Damian Mrozek: *Ad Vocem.* Szanowni Państwo, proszę zwrócić uwagę na jeden fakt. Koleżanka Granowska ostatnie pytanie, jakie zadała to zadała wyraźnie. Myślałem, że się to spotka z odpowiedzią – dlaczego ta komisja? Z naszej strony padło takie samo pytanie: dlaczego ta komisja. No i kolega Henryk [red. – radny H. Macała] rozmawiał o arytmetyce. Kolega... Boże, przepraszam, koleżanka Ula [red. – radna U. Mrozowska] o arytmetyce i o pewnych wypowiedziach. Koleżanka Katarzyna [red. – radna K. Obara-Kowska] też nie na temat ten, jeżeli chodzi mi o pytanie to. Koleżanka Wanda [red. – radna W. Ziembicka-Has] o metodzie D'Hondta i innych wypowiedziach, teraz kolega Modest też nie odpowiedział na to pytanie. Dlaczego nikt nie jest w stanie odpowiedzieć nam na to pytanie, mimo że cały czas je zadajemy?

I do koleżanki Wandy – nie bardzo rozumiem, dlaczego kolejność pod wnioskiem ma jakieś znaczenie. To nie wiem, będzie jakiś wniosek, to ja mam koledze Henrykowi wyrywać kartkę, bo on jest 3. pod wnioskiem, a ja 5., czy koleżance? Nie bardzo to rozumiem. Jak jest wniosek, jest jakiś tekst, no to chyba to nie ma większego znaczenia. No i kto składał. Podejrzewam, że to dla nas nieistotne kto składał, czy to składał ten wniosek przewodniczący Krauze, czy drugi przewodniczący Kilarski. Był to wniosek, pewne osoby się podpisały i powinny wziąć odpowiedzialność za to, co podpisały, a nie mówić, że to kto inny składał.

Radna Renata Granowska: Chciałam Jarku [red. – do radnego J. Krauzego] psikusa Ci zrobić i nacisnąć po Tobie, ale tak sprytnie nacisnąłeś wcześniej, bo żeśmy wcześniej naciskali itd., bo chciałabym jeszcze do Twoich słów się odnieść i niestety nie będę już mogła, ale to taki też zwyczaj, że Jarek Krauze zabiera głos ostatni. No dobrze. Strasznie chaotycznie się zrobiło, ale ja tak po kolei.

Modest [red. – do radnego M. Aniszczyka], ja Ciebie nie rozumiałam po trzech zdaniach, o co Ci chodzi? Jakiś taki... [red. – niesłyszalny głos z sali] No właśnie, Wojtek Błoński mówi, że też. Jakiś taki chaos. Mówiłeś, że... O jakiś... Nie rozumiałam, wiesz, tylko tak konkludując, to jeżeliby ludzie głosowali tylko na osobę, a nie na listę partyjną, tak, bo takową też jesteście, bo takie praktyki też już macie. Takie, no praktyki. No, w Polsce jest tak, że są partie, ugrupowania polityczne itd. No to ja przepraszam, ale chyba gdyby nie głosowali na właśnie listę, tylko na osoby, to co słabo byś tu z nami siedział z swoim wynikiem wyborczym. To do Ciebie.

Do Kasi Obary. Wiesz co, Kasiu, ja miałam wrażenie, że mam po Twojej wypowiedzi paść tu na kolana i położyć się, i dziękować, i jejku jak cudownie, bo Kasia Obara z Klubu Prezydenta Dutkiewicza pozwoliła razem z prezydentem doktorem Rafałem Dutkiewiczem, że będą przewodniczący klubu. To jest śmieszne, co Ty powiedziałaś. Naprawdę. Albo gdzieś tam już w głowie masz taką władzę i takie wrażenie, że... Kasiu,

nie przeszkadzałam Ci, czekałam na swoją kolej. Więc nie porównuj czasów Bogdana Zdrojewskiego, tej prezydentury, gdzie samorządność się rodziła, gdzie uczyli się wszyscy na błędach. Nie porównuj. Wtedy Bogdan Zdrojewski był prezydentem, uczył się tej samorządności, radnych było 70, tak że chyba... Chyba nawet nic Ci nie pozwala na to, żeby tutaj mówić i oceniać prezydenta Zdrojewskiego, jak to nie dawał przewodniczących komisji. To do Kasi.

Następna rzecz. Coś jeszcze do Ciebie Kasiu, przepraszam, radna Katarzyno Obaro-Kowska. Mówisz, że dyskusja nie jest merytoryczna, że tutaj wszyscy się... No nie jest merytoryczna, bo tak sobie uśmiechają się, kpią z tego wszystkiego. Wiesz, dlaczego nie jest merytoryczna? Bo wniosek nie jest merytoryczny. Wniosek nie jest merytoryczny. Wniosek jest polityczny. I tyle.

I na koniec – my jakby nie mówimy o tym, nie mówimy o tym, że coś złego jest w tym... Znaczący jest zły, że taka rzecz się zadziała. My mówimy o sposobie. Sposobie, który nie miał klasy, który był taki... No nie śmiałam tego słowa użyć, ale trochę na bezczelnego żeście polecili z tym wnioskiem. No na bezczelnego. Henio [red. – radny H. Macała] tam liczy 5,07, 2,72, 14 i w ogóle cuda na kiju. I ja też mam kalkulator i sobie to mogę policzyć. Ale kiedyś ktoś mądry powiedział, że czasem dla honoru i dla dobrej sprawy warto poświęcić statystyki. To tyle ode mnie. Pewnie Jarek [red. – radny J. Krauze] teraz powie dużo mądrych rzeczy i się odniesie do tego. To taka była moja indywidualna wypowiedź.

Radny Jarosław Krauze: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Ja wpiszę się w tę tonację taką chaotyczną, jak tutaj ktoś powiedział i odniosę się... ale Panie Radny Wyszowski, krótko. Krótko, niepolityczne, bo tu u nas dyscypliny partyjnej nie ma, więc dlatego niekoniecznie przewodniczący klubu musi składać wnioski. Tak jeszcze do Państwa wiadomości, że jeżeli należy, chce się zwołać nadzwyczajne posiedzenie komisji i odwołać przewodniczącego, to pod takim wnioskiem musi się podpisać odpowiednia liczba radnych. Formuła została dopełniona.

Na koniec o następnej formule. Odniosę się tutaj do wypowiedzi pana przewodniczącego Babiara krótkim stwierdzeniem – nie polityka, lecz matematyka. A co do umowy i porozumień z panem Babiarem, to ja mam złe doświadczenia. Nigdy nie powiedziałem, że uzgadnialiśmy sprawę odwołania przewodniczącego Komisji ds. Osiedli, tylko wydawało mi się za rozsądne poinformować przewodniczącego Prawa i Sprawiedliwości w klubie, który jest przewodniczącym klubu w Radzie Miejskiej Wrocławia, aby wcześniej dowiedział się o decyzji, którą podjął klub znacznie, znacznie wcześniej. Ale żeby się dowiedział pierwszy, nie z gazety. Ta formuła została dopełniona. Gazety dopiero później o tym pisały niż pan przewodniczący Babiara się dowiedział. Bo zresztą sam poinformował gazety, bo ja nie informowałem. Po naszej rozmowie ukazały się artykuły, ale ja nie informowałem.

Teraz jedno złożone zdanie do pani przewodniczącej Renaty Granowskiej, od której otrzymaliśmy tutaj dzisiaj lekcję taktu, kultury, klasy, honoru... mówiła o rozsądku. Ale tych słów nie powinna do nas kierować, tylko do swoich kolegów radnych z sejmiku samorządowego, którzy się tą właśnie metodą, tymi wszystkimi tezami przy powoływaniu i konstituowaniu nowego sejmiku bardzo, bardzo popisali. Parytety na pewno, na pewno zatrzymali. Dotrzymali wszystkiego. Natomiast, jeżeli historycznie jeszcze mogę odpowiedzieć, to w latach 1998–2002, kiedy prezydentem był na początku pan Zdrojewski, to wtedy rzeczywiście opozycja nie miała żadnej komisji. I chyba nawet, jeżeli dobrze pamiętam, nie była reprezentowana w prezydium Rady Miejskiej Wrocławia, a więc był to już ósmy rok samorządności. 1998–2002. Tak to było. Zresztą można to sprawdzić na *tableau*, jak to wyglądało.

Szanowni Państwo, podsumowując, mówiliście nam, że czegoś nie dopełniliśmy, pewnych formalności. Na tę chwilę tak to wygląda. Ale ja w tej chwili zgłaszam wniosek do Pana Przewodniczącego w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza zgodnie z regulaminem, jaki poprosimy o 15-minutową przerwę po zakończeniu tego punktu, a pełniącego

obowiązków, czyli Zastępcę Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli o zwołanie posiedzenia komisji i dopełnienie ostatniej formalności, ale te procedury, które były do tej chwili, musiały być spełnione, żeby dzisiaj w następnym punkcie można było przyjąć rozwiązanie kwestii powołania nowego przewodniczącego. Dziękuję Państwu bardzo za uwagę.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Najpierw spróbuję jednak trochę *ad vocem* odpowiedzieć Heniowi [red. – radnemu H. Macale], ale króciutko, bo uważam, że już wszystko prawie zostało powiedziane. Ale skoro zostałam wywołana, to mam takie prawo. A więc powiem tak. Zresztą wzmocnię tylko Twoją wypowiedź, bo Ty to, Henryku, powiedziałeś. Wtedy we własnym gronie Wy – Ci, którzy odeszliście razem z komisjami, zdecydowaliście, z której komisji jesteście w stanie ustąpić i ustąpiłeś Ty. Ale to jest jakby szczegół, to jest nieważne. Rzeczywiście zgodnie z Twoją statystyką, bo to chciałam powiedzieć, tak, zgodnie z tą statystyką, którą przytaczałeś przed chwilą – rzeczywiście PiS-owi w takim składzie jaki został, należała się jeszcze jedna komisja. A tak się złożyło, że akurat przewodniczący przechodzili do Dutkiewicza. No i tyle. I tyle mówi ta statystyka, o której tyle dzisiaj było mowy, więc trudno jest i nie ma po co do tego wracać. Należały się wtedy PiS-owi 3 komisje i tyle. Zgodnie z tą statystyką być może teraz PiS-owi się należą 2, a nie 3. Nie wiem, nigdy się tej statystyce nie przyglądałam, ale tak mnie dzisiaj przekonywaliście, że prawie jestem gotowa uwierzyć, a nawet czuję się przekonana.

Ale w tym wszystkim nie o to chodzi. Tak naprawdę rządzi demokracja w takiej wersji niestety, że większość może wszystko. To jest prosta sprawa, tak? Czyli tak naprawdę, drodzy Państwo z Klubu Dutkiewicza jak chcecie, to możecie odwołać nie tylko Rafała Czepila, ale możecie odwołać Czesia Palczaka, Anię [red. – radną A. Szorec], mnie, Elę [red. – radną E. Góralczyk] nawet możecie odwołać i wszystkich z komisji Platformy. Oczywiście, że tak. Więc dlatego... I teraz dochodzę do tego, co tak naprawdę w tej sprawie mnie najbardziej rozczarowało. Że dokładnie, naprawdę, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że tak możecie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że rzeczywiście mogliście odwołać każdą inną osobę z komisji i szkoda mi bardzo, że rzeczywiście nie podjęliście rozmowy na temat tego, z której komisji ewentualnie bylibyśmy gotowi zrezygnować – to jest raz.

A druga rzecz, jaką mam do powiedzenia, to jest dowód na to, że cała ta rozmowa, która trwa od godziny i przekonywanie nas o arytmetyce to tak naprawdę jest szukanie argumentów na fakt, o którym powiedziałam wcześniej. Możecie wszystko i to sobie po prostu chcecie, to korzystajcie, tak? Tylko że ja bym wolą – i mówię tu wyłącznie w swoim imieniu, gdyby Wam przyszło do głowy na przykład mnie odwołać albo jeszcze Anię [red. – radną A. Szorec], albo Czesia [red. – radnego Cz. Palczaka], no Piotra Babiara nie możecie chyba zgodnie ze statutem, że po prostu powiedzcie wprost. Halo, mamy większość, robimy, co chcemy. Chcemy podwyżek – możemy je przegłosować. Chcemy łączenia – łączymy. Chcemy zamknięcia – zamykamy. Chcemy likwidacji – likwidujemy. Dziękujemy bardzo. Stawiamy sprawę uczciwie. Chcemy Cię odwołać, bo nam jest tak po drodze i wygodnie. Zbliżają się wybory do rad osiedli, wolelibyśmy mieć tę komisję pod kontrolą. Takie nasze prawo, wyborcy tak wybrali.

Wolałabym nie rozmawiać na ten temat godzinę. Rzeczywiście, nie wiem, nie ranić ani Henryka [red. – radnego H. Macale], którego w tej wypowiedzi historycznie przywołujemy, ani tym bardziej Rafała Czepila, który, nie wiem, czy bierze to mniej lub bardziej do siebie. Bo to było naprawdę bez sensu. To nie o to w tym wszystkim chodzi. Macie większość, bierzcie sobie. Ale powiedzcie to wprost i bardzo proszę na przyszłość, i już do końca kadencji, bo chyba się to nie zmieni, chyba że może ktoś przemyśli sprawę, zapraszam do PiS-u. To bardzo proszę stawiać takie sprawy uczciwie i wprost. Bo lepiej się będzie nam na tej sali pracowało w różnych ważnych sprawach, na których mam nadzieję na opiniach naszych i na naszej wiedzy jeszcze Wam mimo wszystko zależy, kiedy pewne sprawy będziemy stawiać uczciwie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, ja na koniec sobie udzieliłam głosu, zanim zamkniemy dyskusję.

Radna Maria Zawartko: Chciałam powiedzieć, że zrobiło się bardzo minorowo i rzeczywiście smutno, przykro. Nigdy tak nie było przy przechodzeniu, przy przekazywaniu komisji. Henio [red. – radny H. Macała] odszedł z klasą, zostawił komisję z wielką klasą. Mówiliśmy tutaj o klasie, o honorze. Więc przytoczę też jeden przykład, bo wracaliśmy do 1998 roku. Ja wróć do poprzedniej kadencji, kiedy to przewodniczenie nie komisji, ale Rady Miejskiej oddawała pani Barbara Zdrojewska. I naprawdę zrobiła to z wielką klasą. A też mogła dzwonić do wszystkich, do różnych znajomych, tak jak tutaj to miało miejsce, że się dzwoniło do przewodniczących wszystkich rad osiedlowych z prośbą o poparcie. Basia naprawdę... Tylko Wojtek ma pretensję, że do Wojtka nie zadzwonił kolega chociaż jest przewodniczącym Rady Osiedla. Natomiast Basia naprawdę odeszła z wielką klasą i mnie się to bardzo podobało, tak że zachowajmy tę klasę do końca. Arytmetyka jest arytmetyką. Na taką arytmetykę godziliśmy się kiedyś, tak że myślę, że gdyby jakiegokolwiek przejścia nastąpiły, czy to z jednej, czy z drugiej strony – każdy z klubów chciałby przejąć jakąkolwiek komisję. I też do tego by doszło. Też każdy sobie liczyłby arytmetycznie i chciałby wziąć jakąś komisję. Na tym zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 609/12

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 13, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/570/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 26** do niniejszego protokołu.

[red. – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko ogłosiła 15 minut przerwy.]

25B. Zatwierdzenia wyboru Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 610/12

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, w dniu 18 kwietnia 2012 roku otrzymaliśmy wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wyboru przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym, przed chwilą odbyło się posiedzenie komisji i mam przed sobą protokół posiedzenia, stwierdzający, iż w załączeniu przekazuje protokół z posiedzenia Komisji ds. Osiedli, podczas którego na przewodniczącego Komisji ds. Osiedli został wybrany w drodze głosowania radny Jerzy Michalak. Do tego dołączony jest protokół osiedli. W wyniku głosowania: za – 3 głosy, przeciw – 2, wstrzymało się – 0. Proszę o zaakceptowanie, o ustosunkowanie się Rady do tego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Jurku [red. – do radnego J. Michalaka], to nie personalnie do Ciebie. Żebyś od razu nie jakby... personalnie do Ciebie absolutnie to nie jest. Jesteś jakimś tam zakładnikiem jakiegoś założenia czy jakiejś arytmetyki i matematyki, tak? Jesteś mądry facet. Myślę, że absolutnie w innych okolicznościach poradziłbyś sobie i pewnie zostaniesz przewodniczącym Komisji ds. Osiedli. No, my niestety zagłosujemy przeciw. Ale tylko, mówię, nie personalnie, tylko jeżeli chodzi o całą tę otoczkę i sytuację. I mam do Ciebie prośbę, bo doszły mnie tutaj takie niepokojące sygnały, co się wydarzyło na posiedzeniu Komisji ds. Osiedli. Mam nadzieję, że dopilnujesz, żeby nikt nikomu w mordę nie dał.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarz:** A ja chciałbym się zapytać, jak to ma się do naszego statutu? Statutu Wrocławia.

Czy aby ten wniosek, który... i ten wybór, który zapadł w chwili obecnej, 5 minut temu, jak ma się do wniosku czy uzupełnienia w porządku obrad sprzed 6–8 godzin? To co najpierw wprowadzamy do porządku obrad, a później kwity dorabiamy? No, szanowni Państwo, no zastanówmy się, co robimy. Bo ja śmiem twierdzić, że to jest po raz kolejny naginanie statutu do sytuacji, jaką mamy, potrzeby. To tak nie róbmy, bo... Jerzy [red. – do radnego J. Michalaka], oczywiście zostaniesz przewodniczącym komisji, bo arytmetyka jest nieubłagana, ale myślę, że naprawdę możemy to zrobić spokojnie, na następnej sesji i będzie wszystko w porządku. Oczywiście, będziemy głosowali przeciwko.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Jeszcze raz, co do samej uchwały – bez uwag. Było to zastrzeżenie co do procedury i możliwości składania wniosku o zatwierdzenie przewodniczącego w momencie, w którym nieodwołany przewodniczący przez Radę funkcjonuje cały czas, jako przewodniczący. Komisja proponowała pewne rozwiązanie w swoim wniosku i to tyle, co mogę powiedzieć.

Dyskusja:

Radny Modest Aniszczuk: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Chciałbym w tym momencie przypomnieć Jurkowi [red. – radnemu J. Michalakowi] to, co tutaj było powiedziane w momencie, gdy wchodził do... gdy głosowaliśmy jego wejście do Komisji ds. Osiedli. Tak że jeśli Cię chandra kiedyś chwyci, jako przewodniczącego Komisji ds. Osiedli, to sobie odsłuchuj albo przeczytaj te wszystkie peany, które wtedy były. Powodzenia.

Radny Jarosław Krauze: Ja bym chciał się odnieść do słów pana przewodniczącego Prawa i Sprawiedliwości, Piotra Babiarza. Po raz kolejny usłyszeliśmy tutaj nadużycia słowne, które nie powinny tu padać! Piotrze, opanuj się! Nie wolno takich słów używać, że po raz kolejny łamany jest Statut Wrocławia! Może za chwilę znów usłyszemy po raz kolejny, że oddacie nas do prokuratury! Nawet jeżeli są jakieś uchybienia, to nie wolno używać takich słów.

Radny Krzysztof Bramorski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, najpierw w kwestii formalnej chciałem zauważyć, że czas zaczyna biec, zanim radny włączy się i rozpocznie przemowę. Jest to pewne uchybienie formalne, które czasem może mieć wpływ na treść wystąpienia...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przepraszam, ale dlatego liczę 6 minut, a 5 jest powiedziane w statucie.

Radny Krzysztof Bramorski: Aha. To bardzo dziękuję, czuję się usatysfakcjonowany. Proszę Państwa, rzadko w mojej krótkiej karierze, w tej Wysokiej Radzie i byłem do tej, chyba w zasadzie nie byłem... no, może raz, podczas ostatniej tajnej Rady Nominującej kandydatów do tytułu Honorowego Obywatela Wrocławia, byłem świadkiem tak deprymującej dyskusji, żeby nie powiedzieć tak brzydkiej. Bo tak muszę zakwalifikować to, co odbyło się tutaj przy okazji zmiany przewodniczącego Komisji ds. Osiedli.

Proszę Państwa, szef Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza bardzo lubi odwoływać się do polityki ogólnopolskiej na tej sali. No to odwołując się do tej polityki ogólnopolskiej, to bardzo często apeluje się tam do pewnego poczucia odpowiedzialności za państwo, obywatelskiej odpowiedzialności, itd. To ja chciałem po prostu wyrazić swoje zdanie jako radnego i członka tejże Rady, że uważam, że to, co się stało w związku ze zmianą przewodniczącego komisji, nie miało nic wspólnego z odpowiedzialnością za miasto, z odpowiedzialnym traktowaniem wykonywania funkcji, itd. Uważam, że pokazem wielkości – bo ja oczywiście się zgadzam, ja umiem liczyć, do pewnego momentu miałem piątkę z matematyki i ja rozumiem, co to znaczy, że z proporcji coś wynika – natomiast

prawdziwym pokazem wielkości byłoby powiedzenie: Drogi Kolego Przewodniczący, nie należy Ci się trzecia komisja. Natomiast radny Czepil prowadzi prace tej komisji dobrze, rady osiedli są zadowolone, w związku z tym pamiętaj, że nie musimy Ci tego dać, nawet w ten sposób, ale zostawiamy. To byłoby obywatelskie, odpowiedzialne podejście. Jest to na temat, jest to na temat.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Jest to do poprzedniego punktu, a...

Radny Krzysztof Bramorski: Nie, ja się wypowiadam na temat zmian. Bardzo szanuję, i byłem autorem jednego z pisanów pod adresem radnego Jerzego Michalaka wygłaszanego na tej sali. I uważam, że na pewno będzie świetnym przewodniczącym. Tylko szkoda, że w takich okolicznościach obejmuje schedę. Na tę okoliczność, takie może, teraz pewnie przez kilka osób zostanie skrytykowany za takie porównanie, proszę Państwa, wystarczy pójść na siłownię, żeby zobaczyć, że organ nadmiernie trenowany no, dochodzi do pewnych przerostów. Natomiast później takie prawo biologiczne, tu lekarz jest na sali, może to być może potwierdzić, a może ja się mylę, że czasem dochodzi do tego, że system naczyń krwionośnych nie bardzo potrafi taki przerośnięty organ odżywić. Dochodzi do atrofii i do uwiąznięcia tego organu. [red. – śmiech na sali] I tak czasem jest, Proszę Państwa, z nadużywaną władzą. Ona do pewnego momentu funkcjonuje, a potem następuje jej uwiązanie. I czasami, jak się dokonuje takich manifestacji władzy, to jej uwiązanie może nastąpić [red. – śmiech na sali] w wyniku wyborów, które będą za czas już niedługo.

Radny Piotr Babiarz: Nie widzę pana przewodniczącego Krauze, a chciałem odpowiedzieć mu. To bardzo proszę o przekazanie, że naprawdę krzykiem mnie nie weźmie. I proszę bardzo mu przekazać, że nie zakrzyczy tego, że tak naprawdę, jeżeli są ułomności, to są ułomności statutowe. Dla mnie albo jest ułomność statutowa, albo nie ma ułomności statutowej. Przyznał pan przewodniczący Krauze, że była ułomność statutowa, to była ułomność statutowa, a co to oznacza? To niech pan Krauze sobie odpowie. I jeszcze jedno – nie mam zamiaru pana Krauzego pozywać do prokuratury.

Radny Rafał Czepil: Pani Przewodnicząca, koleżanka prosiła, żeby zadbać, żeby nikt nie dostał w mordę, to niestety, jeżeli rozmawiamy o standardach, to taka sytuacja miała miejsce właśnie w przerwie, podczas posiedzenia Komisji ds. Osiedli. I dosłownie w paru zdaniach przytoczę jej przebieg. Bo, niestety, to mi zagrożono, w momencie, kiedy po raz kolejny pani radna Wanda Ziembicka-Has powiedziała, że wydzwaniałem i nawoływałem do obrony, do stawianictwa się i przytoczyła jedną z rad osiedli. Kategorycznie zaprzeczyłem, że nie dzwoniłem i prosiłem, żeby nie kłamała, bo wiek zobowiązuje, żeby nie kłamała. To wspomniała, że jak będziemy sami, to dostanę w mordę. I to są Państwa standardy...

[red. – niesłyszalne głosy z sali]

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo, jestem zdziwiony, że Pan Krauze, uchodzący za człowieka kulturalnego, subtelnego, niejednokrotnie zwracający uwagę na poziom naszej dyskusji, pozwala sobie na takie wrzaski tutaj. Po prostu ja sobie tego nie życzę. To jest po pierwsze. Po drugie to ja do prokuratury napisałem pismo w sprawie, w której stałem pod ścianą i uważałem, że nie mam innego rozwiązania. Ja uważam, że prokuratura – nie jak w czasach, które chwala Bogu minęły, która była organem utrzymania władzy ludowej – w tej chwili, wydaje mi się, że żyjemy w kraju demokratycznym i prokuratura ma swoje zadania. W tym również zadania, jeżeli ktoś ma wątpliwości, co do przepisów prawnych.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Szanowni Państwo, ponieważ nawet szkoda mi czasu na komentarz, proszę o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: No, jeśli chodzi o uwagi, co do statutu, to oczywiście każdy krok był dokładnie konsultowany z biegłymi prawnikami i tutaj niestety tej uwagi przyjąć nie mogę. Na ten temat obradowała także Komisja Statutowa, która jest powołana w strukturze tej Rady do oceny z punktu widzenia działań prawnych u z punktu widzenia poprawności. W związku z tym tak brzmi moja odpowiedź. I proszę Państwa o zajęcie stanowiska, czyli przegłosowanie wniosku w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 610/12

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 12, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/571/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie zatwierdzenia wyboru Przewodniczącego Komisji ds. Osiedli Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 27** do niniejszego protokołu.

26. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Huby Grzegorza Pawlaka – druk nr 577/12

27. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Szczepin Renaty Granowskiej – druk nr 578/12

Przewodniczący Komisji ds. Osiedli Jerzy Michalak: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowne Panie, Drodzy Panowie! No, dobrze. Nie miałem okazji wypowiedzieć się, chociaż chciałem. Czy...? Rozumiem. W związku z tym powiem tylko to, na czym chciałem zakończyć swoją wypowiedź przed dokonaniem wyboru, a mianowicie dziękuję wszystkim tym, którzy głosowali na mnie. Dziękuję także wszystkim tym, którzy w sposób godny recenzowali ten wybór. Natomiast do Rafała [red. – radnego R. Czepila], czy za Rafała, zwracam się do Szanownego Radnego, Pana Rafała Czepila – taki układ. Proszę, recenzuj moją pracę, jako przewodniczący, proszę stawiaj ostre wnioski, proszę rywalizujemy, ale bez konieczności walki personalnej i na znak tego, bez żadnych warunków wstępnych, ja chcę Ci podać rękę. I jeśli ją przyjmiesz, to myślę, że nasza praca w Radzie będzie możliwa do wykonania na cywilizowanych warunkach.

A teraz kwestie merytoryczne. Mamy 2 uchwały podobnego typu, a mianowicie pierwsza na druku 577/12, a mianowicie wnosimy tutaj o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu pana radnego Rady Osiedla Huby, z uwagi na jego ponad 6-miesięczną nieobecność na posiedzeniach plenarnych rady osiedla. Kwestia jest tutaj jasna. Ja jednak, biorąc pod uwagę to, iż po raz pierwszy referuję tego typu uchwałę, muszę podzielić się z Państwem pewną wątpliwością. Mam mianowicie wątpliwość, czy aktem jednostronnym, który ma podjąć Rada, mianowicie uchwałą o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego, czy możemy przekreślać akt wyborczy? Dotychczas kwestie porządku, kwestie uporządkowania pracy w Radzie stawialiśmy ponad takie pryncypialne warunki. Teraz mam pewną wątpliwość. Tak czy inaczej, komisja rekomenduje oczywiście podjęcie tej uchwały. Ja przy tej i następnej uchwale wstrzymam się jednak od głosu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radna Renata Granowska: Druga uchwała dotyczy mojej osoby. Tutaj faktycznie nastąpił... druga uchwała dotyczy mojej osoby – wygaśnięcia mandatu.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Procedowaliśmy dwie uchwały. Znaczący omawialiśmy dwie uchwały. Mam nadzieję, że opinie były do dwóch projektów.

Radna Renata Granowska: Chyba mogę? Tak? Mogę?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Proszę.

Radna Renata Granowska: Druga uchwała dotyczy mojej osoby. I stwierdzenia wygaśnięcia mojego mandatu w Radzie Osiedla Szczepin. I jestem tam od początku kadencji. Faktycznie zostałam wybrana ogromną ilością głosów do Rady Osiedla Szczepin. Przez pewien czas pracowałam tam bardzo mocno. Teraz mam wiele innych obowiązków tutaj i... Powiem tak – no, nie pretenduję i niech ten mandat wygaśnie. Aczkolwiek nie była ta sesja przez te wymagane 6 miesięcy.

Ja mam do Pana Przewodniczącego – kiedyś się zgłaszałam już z tym wnioskiem, żeby naprawdę wprowadzić jakiś dobry zwyczaj informowania radnych osiedlowych. Ja naprawdę nie wiedziałam, kiedy te sesje się odbywają. Oczywiście, pan przewodniczący Ossowski pokazał mi opinię Komisji Statutowej. Pewnie tych opinii byłoby wiele i wiele, natomiast mandat mi wygasa, za chwilę wygaśnie, natomiast ja bardzo proszę, żeby Komisja ds. Osiedli bardzo precyzyjnie ustaliła, bo tak jest luka prawna, taka, która w ogóle nie mówi o informowaniu.

Zwyczajowo, w sposób zwyczajowo przyjęty. Często jest tak, że rady osiedli na swój sposób potrafią interpretować to, więc to takie jedno z pierwszych zadań dla pana przewodniczącego, żeby tę kwestię jednak, dla dobra tego wyboru powszechnego, o którym pan mówił, tak? Czyli radni osiedlowi też pochodzą z wyborów powszechnych, żeby jednak w jakiś sposób, bardzo precyzyjny, prawniczy i dobry dla wszystkich uregulować.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Zanim oddam głos pani Wandzie Ziembickiej, mam pytanie do przewodniczących klubów, czy swoje opinie wygłaszali do obydwu projektów uchwał? Tak? I Prawo i Sprawiedliwość też potwierdza, tak? Do obydwu projektów uchwał? Dziękuję bardzo. Pani Wanda Ziembicka-Has.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowna Pani Przewodnicząca! Chciałam tylko zwrócić uwagę, że istnieje statut. Statut wyborów do rad osiedli, gdzie wyraźnie jest napisane, że trzeba spełniać wymóg obecności. Bo to jest także jakby służenie poprzez funkcję radnego społeczności lokalnej, w której się jest wybieranym. Jeśli został wybrany dany radny, musi spełniać pewne obowiązki. Cztery lata temu, będąc w poprzedniej kadencji, wystąpiłam do Prezydenta Wrocławia i Przewodniczącego Rady Miejskiej, a także Komisji ds. Osiedli i Komisji Statutowej – nie mam tego dzisiaj przy sobie, ale na następnym posiedzeniu Komisji ds. Osiedli pokażę odpowiedź. Ponieważ również w statucie nie jest napisane, że zwyczajowo, tylko jest napisane, że można zawiadamiać telefonicznie bądź pisemnie, byleby to nastąpiło 7 dni przed rozpoczęciem się sesji rady osiedla. Ja, w piśmie, które skierowałam 4 lata temu do władz, o których przed chwilą mówiłam, zapytałam się, czy również, kiedy doszło w XXI wieku kolejne narzędzie, jakim jest Internet, czy można zawiadamiać

mailem? I dostałam taką odpowiedź, że również to narzędzie, czyli zawiadamianie mailem, może być przyjęte. I coś takiego jest.

Jeśli nowy przewodniczący, pan Michalak, ma wątpliwości, to może zaczniemy pracować nad nowym statutem? Bo jednak lojalność wobec wyborców, dyspozycyjność pracy tej społecznej, no musi być. Bo co z tego, że ktoś zostanie wybrany? No w tej kadencji nie otrzymujemy legitymacji, ale w poprzedniej kadencji mieliśmy legitymacje, będzie nosił no, takie zaświadczenie, że jest radnym osiedla, a nie będzie bywał na posiedzeniach, nie będzie brał udziału w posiedzeniach komisji, gdzie statut mówi, że każdy radny osiedla musi brać udział w posiedzeniach komisji. Zwolnieni są z tego tylko przewodniczący zarządu. Więc musimy jakąś powinność spełniać. Więc jeśli ktoś tej powinności, według statutu, który istnieje, rad osiedla, łącznie, jak następują wybory, odwołania, formowanie zarządu, komisji, itd., to może zaczniemy pracować nad statutem? Bo wtenczas też mam taką wątpliwość, że mogą się utworzyć takie fikcyjne rady osiedla, gdzie wszyscy będą mówili – jestem radnym osiedla, będą się mogli w jakiś sposób legitymizować w urzędach czy gdzieś, czy się chwalić przy brydżu, a nie bywać. Tak że to jest wszystko w statucie.

Więc ja bardzo proszę, żebyśmy może zaczęli, szczególnie pan przewodniczący, który ma najwięcej wątpliwości, pracować nad nowym statutem. Bo wybór przez społeczeństwo – oczywiście, ale jednak temu społeczeństwu trzeba służyć. I tam jest wyraźnie napisane, że przez 6 miesięcy, jeśli nie jest, czyli znowu – jeśli byśmy nie odwoływali, ktoś nie chodziłby 6 czy 8 miesięcy, to, przepraszam, ale nie spełniamy wymogów statutowych. Bo w tym statucie jest napisane, co należy do radnego, co może Rada Miejska i co powinna Rada Miejska zrobić na wniosek przewodniczących Komisji ds. Osiedli.

Radny Henryk Macała: Szanowni Państwo, Komisja ds. Osiedli procedowała pod moim przewodnictwem nad tą uchwałą i właśnie zwróciłem uwagę na 2 rzeczy, czy... Na listę obecności oraz badałem skuteczność zawiadamiania radnych o sesjach. I w protokole, w którym odwołano panią Renatę Granowską z funkcji radnego, jest zapis, że wszyscy radni zostali powiadomieni o sesjach harmonogramem, który został ustalony na samym początku kadencji. Ponadto w siedzibie rady wywieszone są terminy posiedzeń Rady Osiedla i po trzecie również na stronie internetowej Rady Osiedla na bieżąco informowani są radni o posiedzeniach, tak że właściwie nie możemy tutaj uznać, że skuteczność nie została zachowana.

Radna Renata Granowska: Ja *ad vocem*, króciutko. Mówiłam panu radnemu Macale, znaczy mówiłam to tutaj i pani Ziembickiej – to nie chodzi o to, czy... Ja tutaj jakby się nie biję o ten mandat, tak? Nie uczestniczyłam w tych obradach. Mówię – nie byłam informowana. Mówisz, mogę powiedzieć, bo Ty się chyba nie obrazisz, mówisz Heniu, że na stronie itd., itd. Natomiast pani radna Wanda Ziembicka-Has mówi, że należy to mailem. Tak. To ja mówię, tak, ja mówię i to nie tylko ja, bo za chwilę Rada Osiedla Szczepin kolejne mandaty będzie wygaszać, bo ja mówię – my nie dostajemy ani telefonu, ani maila, ani nikt do nas... No mówię, nikt nie dzwoni ani nie wysyła maila. Ktoś sobie gdzieś tam wywiesza, to raz wisi, raz nie wisi, zmieniają.

Naprawdę, nie chodzi o mnie personalnie. Mój mandat wygaśnie za chwilę, natomiast uważam, że należałoby to uregulować. Jeżeli pan Macała mówi, że to tak można robić, pani Wanda Ziembicka-Has mówi, że to trzeba tak robić. Jesteście obydwie doświadczonymi radnymi osiedlowymi. Zróbcie to raz, po ludzku, precyzyjnie. Niech każdy wie, o co chodzi, tak?

Radny Sebastian Lorenc: Ja króciutko jeśli mogę. Ja słyszę, że tutaj różne opinie się pojawiają, natomiast ja sobie przeczytałem statuty wrocławskich osiedli i one w zasadzie w sposób jednoznaczny nie określają trybu powiadamiania. Jest mowa jedynie o tym, że jeżeli posiedzenie Rady Osiedla zwoływane jest na żądanie przewodniczącego zarządu lub przez ¼ ustawowego składu Rady, to wówczas należy powiadomić na 7 dni przed terminem takowego zebrania. W pozostałych przypadkach nie ma określonych żadnych

terminów ani sposobów powiadamiania. Więc tutaj rzeczywiście istnieje pewna luka, którą należałoby w tych statutach osiedli uzupełnić.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 577/12

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 11

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/572/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Huby Grzegorza Pawlaka została przyjęta i stanowi **załącznik nr 28** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 578/12

Wyniki głosowania: za – 14, przeciw – 1, wstrzymało się – 13

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/573/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Szczepin Renaty Granowskiej została przyjęta i stanowi **załącznik nr 29** do niniejszego protokołu.

28. Uchylenia uchwał Rady Osiedla Huby – druk nr 576/12

Przewodniczący Komisji Statutowej Łukasz Wyszkowski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! W imieniu Komisji Statutowej mam zaszczyt przedstawić Państwu projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwał Rady Osiedla Huby. Chodzi o uchwały z dnia 25 stycznia w sprawie odwołania przewodniczącej Rady Osiedla Huby z zajmowanej funkcji oraz uchwałę dotyczącą wyboru nowego przewodniczącego Rady Osiedla Huby. Pozwolę sobie przytoczyć uzasadnienie.

Dnia 17 lutego wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej przekazała Komisji Statutowej uchwały Rady Osiedla Huby z wnioskiem o wyrażenie opinii w sprawie odwołania pani Wiesławy Kwaśnik z funkcji przewodniczącej Rady Osiedla Huby. Komisja Statutowa na podstawie zgromadzonej dokumentacji stwierdziła, że głosowanie nad odwołaniem pani Wiesławy Kwaśnik z funkcji przewodniczącej Rady Osiedla Huby odbyło się niezgodnie z obowiązującymi przepisami statutu osiedla, gdyż bezsprzecznie nie zachowano przy jej podejmowaniu wymogów proceduralnych związanych przede wszystkim z wymaganym czternastodniowym odstępstwem czasowym między zgłoszeniem wniosku o odwołanie, a samym głosowaniem. Dziękuję bardzo. Jeżeli będą jakieś pytania szczegółowe, to jestem do Państwa dyspozycji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja ds. Osiedli** – za wnioskiem komisji

Głosowanie w sprawie uchylenia uchwały Rady Osiedla Huby – druk nr 576/12

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/574/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie uchylenia uchwał Rady Osiedla Huby została przyjęta i stanowi załącznik nr 30 do niniejszego protokołu.

29. Odwołania z funkcji ławnika pana Jana Sołtysa – druk nr 493 / 12

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Dziękuję. Panie Przewodniczący. Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Panie Prezydencie! Ta uchwała o odwołaniu z funkcji radnego pana Jana Sołtysa można powiedzieć, że uchwała z brodą, bo można dwóch powiedzieć... Podejściach przez sąd takiego ławnika odwołać przez wykreślenie. Pan Sołtys złożył swoją rezygnację i 3 miesiące czekaliśmy na opinię sądu, prezesa sądu, która jest wymagana do tego. W tej chwili ta opinia wpłynęła i w imieniu Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa rekomenduję Wysokiej Radzie odwołanie tego pana z funkcji ławnika.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Panie Przewodniczący, do wszystkich uchwał, które będzie referował pan przewodniczący Kilarski i do tej – bez uwag.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 493 / 12

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/575/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie odwołania z funkcji ławnika pana Jana Sołtysa została przyjęta i stanowi załącznik nr 31 do niniejszego protokołu

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka.]

30. Rozpatrzenia wezwania V-Motors Sp. z o.o. do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Obszaru Parku Technologicznego we Wrocławiu – część A – druk nr 584 / 12

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu dnia 16 kwietnia 2012 roku zapoznała się z wezwaniem firmy V-Motors Sp. z o.o. do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Obszaru Technologicznego we Wrocławiu – część A. Ten plan został uchwalony w 2003 roku. Spółka nabyła grunt od poprzedniego właściciela i nie zgadza się z zapisami tego planu. Komisja głosami: 3 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0 rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 584/12

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/576/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania V-Motors Sp. z o.o. do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Obszaru Parku Technologicznego we Wrocławiu – część A została przyjęta i stanowi **załącznik nr 32** do niniejszego protokołu.

31. Rozpatrzenia skargi Wojewody Dolnośląskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Jagodno II we Wrocławiu – druk nr 585/12

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Uprzejmie informuję Wysoką Radę, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 16 kwietnia 2012 roku zapoznała się ze skargą Wojewody Dolnośląskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Jagodno II we Wrocławiu.

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy. Chodzi tutaj o sprawę konserwatora zabytków. Pan Wojewoda przyjrzał się temu planowi. Ten plan też ma ileś lat i w tej chwili wytknął Wysokiej Radzie, że te zapisy konserwatorskie się znalazły na treści tej uchwały, a nie powinny się znaleźć. Wysoka Rado, komisja po zapoznaniu się ze skargą Pana Wojewody 4 głosami za, czyli jednogłośnie, postanowiła wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi, co Wysokiej Radzie rekomenduję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie oddalenia skargi – druk nr 585/12

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/577/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Wojewody Dolnośląskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Jagodno II we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 33** do niniejszego protokołu.

32. Rozpatrzenia skargi pani [. . .] do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie rozpatrzenia wezwania Pani [. . .] do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie udzielenia dotacji celowej podmiotom posiadającym tytuł prawny do obiektu wpisanego do rejestru zabytków na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku – druk nr 589/12

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Wysoka Rado, uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 16 kwietnia 2012 roku zapoznała się ze skargą pani [. . .] do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie rozpatrzenia wezwania Pani [. . .] do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie udzielenia dotacji celowej podmiotom posiadającym tytuł prawny do obiektu wpisanego do rejestru zabytków na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku – druk nr 589/12.

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy. Chodzi tutaj o sprawę balkonu przy... Rynek 2, którą mieliśmy przyjemność przeprowadzić drobną, czy powiedzmy nawet debatę w tej sprawie na ostatniej sesji. Skarżąca skorzystała z możliwości, ponieważ odrzuciliśmy jej wezwanie, skorzystała z możliwości 30-dniowej i składa skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Nic nowego, jeśli chodzi o tę sprawę, nic się tutaj nie wnosi. To jest kontynuacja odrzuconego wezwania. Komisja po zapoznaniu się ze sprawą jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Radzie oddalenie przedmiotowej skargi, czyli skarga trafi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i to sąd zdecyduje kto w tej sprawie, tak naprawdę, ma rację.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie oddalenia skargi – druk nr 589/12

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/578/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi pani [. . .] do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie rozpatrzenia wezwania Pani [. . .] do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie udzielenia dotacji celowej podmiotom posiadającym tytuł prawny do obiektu wpisanego do rejestru zabytków na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku została przyjęta i stanowi **załącznik nr 34** do niniejszego protokołu

33. Rozpatrzenia skargi właścicieli lokali w budynku przy ul. Daszyńskiego [. . .] na Prezydenta Wrocławia – druk nr 604 / 12

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Uprzejmie informuję Wysoką Radę, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 16 kwietnia 2012 roku zapoznała się ze skargą właścicielki lokali przy ul. Daszyńskiego [. . .] na Prezydenta Wrocławia – druk nr 604/12. Skarżąca podnosi w tym piśmie, że ulica jest nieremontowana, że jest hałas, że jest bardzo ciężko na tej ulicy mieszkać. Z uzyskanych opinii ZDiUM-u, z uzyskanych opinii prawniczych, z uzyskanych opinii Pana Prezydenta komisja jednogłośnie 3 głosami za rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 604 / 12

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/579/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi właścicieli lokali w budynku przy ul. Daszyńskiego [. . .] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 35** do niniejszego protokołu.

34. Rozpatrzenia skargi pani [. . .] na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – druk nr 605 / 12

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności na swoim posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 2012 roku zapoznała się ze skargą skarżącej na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta. Pismem skarżąca zarzuciła, iż wbrew obowiązkowi nie wykonuje remontów nawierzchni ul. Wyszyńskiego we Wrocławiu itd., czyli znowu remonty, znowu hałas.

Komisja, Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, po zapoznaniu się ze skargą, po zapoznaniu się z opiniami Pana Prezydenta i z opinią naszego prawnika rekomenduje Wysokiej Radzie 3 głosami za przy 1 wstrzymującym się nieuwzględnienie przedmiotowej skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka:
Czy w imieniu innych komisji lub własnym ktoś z Państwa chce zabrać głos? Nie.

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 605/12

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/580/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi [. . .] na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta została przyjęta i stanowi **załącznik nr 36** do niniejszego protokołu.

35. Rozpatrzenia skargi pana [. . .] na Dyrektora Przedszkola nr 13 we Wrocławiu – druk nr 606/12

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:
Uprzejmie informuję Wysoką Radę, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu zapoznała się ze skargą skarżącego na dyrektora Przedszkola nr 13 we Wrocławiu. Skarżący zarzucił pani dyrektor Przedszkola, że wydała informację, czy opinię na jego temat jego małżonce i ta użyła tej informacji w sprawie sądowej. Skarżący uważa, że ta informacja nie powinna być udzielona jego małżonce i wykorzystana w sądzie. Po interwencji Pani Dyrektor ta informacja, Wysoką Radę informuję, została z sądu wycofana. Niemniej jednak komisja uznała, że Pani Dyrektor Przedszkola nr 13 nie powinna wydawać takiej informacji i jednogłośnie 3 głosami postanowiła wnioskować i rekomendować Wysokiej Radzie uwzględnienie przedmiotowej skargi, co niniejszym czynię.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie uwzględnienia skargi – druk nr 606/12

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała [nr XXV/581/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi pana [. . .] na Dyrektora Przedszkola nr 13 we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 37** do niniejszego protokołu.

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.]

VII. Przyjęcie protokołu sesji XXIII/12.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, czy ktoś ma jakieś uwagi do protokołu sesji XXIII/12? Nie widzę żadnych uwag. W związku z tym protokół możemy uważać za przyjęty.

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia

[red. – W tym punkcie nikt nie zabrał głosu.]

W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXV sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Mirosława Stachowiak- Różecka

Maria Zawartko

Przewodniczący

Wiceprzewodnicząca

Wiceprzewodnicząca

Rady Miejskiej Wrocławia

Rady Miejskiej Wrocławia

Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowali:

Justyna Gaczyńska

Magdalena Gaczyńska

Katarzyna Hubicka

Bartłomiej Świerczewski